SPRAWOZDANIE

DYREKTORA C. K. IV. GIMNAZYUM

WE LWOWIE

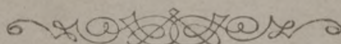
za rok szkolny

1894.

Treść:

a) Osnowa i cel Platońskiego Sofisty. Napisał Dr. Michał Jezienicki.

b) Statystyka Zakładu przez Dyrektora.



WE LWOWIE.
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.
Z Drukarni Ludowej pod zarządem St. Baylego.
1894.

SPRAWOZDANIE

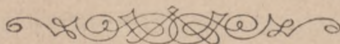
DYREKTORA C. K. IV. GIMNAZYUM

WE LWOWIE

za rok szkolny

1894.

Treść:



WE LWOWIE.

NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

Z Drukarni Ludowej pod zarządem St. Baylego.

1894.

Osnowa i cel Platońskiego Sofisty,

napisał

Dr. Michał Jezienicki.

I.

Prawie wszystkie donioślejszego znaczenia idee po raz pierwszy wygłoszone, muszą niemal zawsze, zanim zjednają sobie powszechne uznanie i znaczenie, staczać zacięte walki z przeciwnemi wyobrażeniami, które zwyczaj lub sposób myślenia ludzi, a często nawet sam przesąd wyniósł do znaczenia niemal prawd niezbitych. Ci zatem, którzy nowe idee głoszą i dla nich powszechne uznanie zjednać usiłują, mają podwójne zadanie do spełnienia; muszą bowiem udowodnić nie tylko prawdziwość swoich idei, lecz zarazem zapomocą gruntownej i bezstronnej krytyki wykazać bezzasadność twierdzeń przeciwników.

Postępowanie to, sięgające swoim początkiem samych początków filozofii, powtarza się niemal we wszystkich po sobie następujących systemach filozofów greckich od Talesa do sofistów. Tąsamą drogą postępował także Sokrates, w którego filozofii obie owe dążności jasno się przebijają. Pragnąc bowiem sprowadzić rozum ludzki z błędnych na prawdziwe tory myślenia, walczy on mężnie przez całe życie z panującym wówczas kierunkiem sofistyki, która głosząc w teoryi zasadę nieomylności podmiotu, i zastosowując tęsamą zasadę także praktycznie w życiu prywatnem i politycznem, przytępiała zapomocą zwodniczej dyalektyki uczucie moralne, podkopywała obyczaj, znosiła wiarę w bogów i burzyła urządzenia państwowe. Nie dziw więc, że Sokrates z tak zgubną nauką przez całe życie walczył i że walkę przeciw niej niejako za zadanie i cel swego żywota

*

uważał. Atoli szlachetnych usiłowań Sokratesa nie uwieńczył pożądany skutek. Nie tylko bowiem nie odniosła jego prawda zwycięstwa nad fałszem, wiedza nad głupotą, skromność nad zarozumiałością, czystość jego zamiarów nad obłudą sofistów, lecz przeciwnie sam padł ofiarą swojego poświęcenia; tak niebezpieczną była walka z przewrotnym kierunkiem czasu.

Walkę przeciw sofistom przez Sokratesa szczęśliwie rozpoczętą prowadził skutecznie dalej genialny jego uczeń Plato. Był on lepiej od swego mistrza do niej przygotowany. Sokrates bowiem rozpoczynając walkę z sofistami rozporządzał wprawdzie wielu dotychczas nieznanemi i niewzruszonemi prawdami filozoficznemi, należały one jednak przeważnie do zakresu etyki i nie były jeszcze połączone w jeden harmonijny system. Skutkiem tego była jego polemika jednostronną, okolicznościową i niedostateczną. O wiele korzystniejsze było stanowisko Platona. Nie tylko bowiem połączył on w jedną całość poszczególne prawidła w nauce swego mistrza i poprzednich filozofów rozprószone, lecz uzasadniając, rozszerzając i przeistaczając je według własnego przekonania, przekroczył temsamem granice zakreślone filozofii przez Sokratesa i jego poprzedników. Nadto podzielił on cały obszar filozofii na stosowne części, które łącząc się ściśle z sobą tworzyły razem wzięte silny, harmonijny system. Wobec tego mógł Plato nie tylko z większą siłą i skutkiem przeciw sofistom walkę prowadzić, lecz także wrodzoną bystrością swojego ducha odszukać słaby punkt ich falangi, nań uderzyć i zniszczyć zupełnie ich pozorną potęgę.

Walkę przeciw sofistom prowadził Plato w całym szeregu dyalogów, a prowadził ją ze zrozumieniem rzeczy i taktyką dobrego wodza. Osłabia bowiem ich potęgę najpierw na poszczególnych punktach i zabiera im jedno stanowisko po drugiem; dopiero na samym końcu uderza na główną twierdzę ich systemu, którą uważali za najsilniejszą, i zdobywa ją jednym zamachem. Tak w *Protagorasie* walczy Plato z ich przewrotnym kierunkiem etycznym, w *Eutydemosie* z dyalektyczno-erystycznym, w *Menonie* a jeszcze w większym stopniu w *Gorgiasie* uderza na ich kierunek polityczno-retoryczny, w *Kratylosie* na gramatyczny a wreszcie w *Teajtecie* zbija ich kierunek psychologiczny. Atoli polemika, którą Plato w tych dyalogach przeciw sofistom prowadził, nie zniszczyła jeszcze zupełnie znaczenia i wpływu sofistyki; będąc bowiem skierowana głównie przeciw zewnę-

trznym jej objawom nie zdołała dotrzeć do środkowego punktu sofistyki i osłabić jej rdzenia i korzenia, który będąc nienaruszony jej ciągle żywotnych soków dostarczał. Zupełną klęskę zadał Plato sofistom dopiero w dyalogu Sofiście, w którym nie zajmuje się, jak w poprzednich, roztrząsaniem jednego tylko momentu sofistyki i wykazaniem jego bezpodstawności, lecz wnika w istotę i wspólną podstawę całej sofistyki, wykazuje tej podstawy chwiejność i wstrząsa przez to całym labiryntem sofistyki, który na tak chwiejnym gruncie był zbudowany.

Atoli walka Platona przeciw przewrotnemu duchowi owego czasu, a przedewszystkiem przeciw błędnym teoryom i zgubnym wpływom sofistów nie była jedynym celem dyalogów, które swój początek owej walce zawdzięczały. Trudno bowiem przypuścić, by Plato w tych dyalogach poprzestał jedynie na osiągnięciu rezultatu ujemnego, t. j. na wykazaniu błędności i bezpodstawności owego kierunku filozoficznego, z zupełnem pominięciem rezultatu dodatniego; w takim bowiem razie walka jego byłaby zupełnie bezowocną. Zbijając i wyśmiewając nieraz w słowach pełnych szydu i ironii teorye niezgodne z duchem prawdy i moralności, był owszem Plato niejako zniewolony w miejsce potępionych przez siebie błędnych teoryi poprzednich filozofów i sofistów postawić teorye prawdziwe, oparte na niewzruszonych podstawach.

Badając gruntownie rozwój myśli w dyalogach Platona napisanych w czasie jego walk z sofistami, poznajemy, że prawie w każdym z nich chodziło mu o osiągnięcie podwójnego celu, a mianowicie: *a)* o uzasadnienie, pogłębienie i wydoskonalenie filozofii Sokratesa bądźto przez sprowadzenie poszczególnych jej prawd do właściwych zasad ogólnych, bądź też przez dodanie dowodów Sokratesowi nieznanych, *b)* o zwalczenie błędnych teoryi sofistycznych.

Zastosowanie obu powyższych momentów jest widoczne także w dyalogu Sofiście, który zawiera: *a)* polemikę przeciw błędom i sprzecznościom sofistyki i stojących z nią w związku systemów poprzednich i współczesnych z Platonem filozofów, *b)* uzasadnienie i dalszy rozwój Platona nauki o ideach, jako też określenie zasad prawdziwej metody dyalektycznej.

Co się zaś tyczy wzajemnego stosunku owych obu momentów, należy nadmienić, że one się wzajemnie motywują i wspierają, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że drugi jest ważniejszy

od pierwszego. Polemika bowiem Platona przeciw sofistom i innym poprzednim i współczesnym z nim filozofom nie była celem sama dla siebie, lecz służyła do osiągnięcia wyższego celu, którym było uzasadnienie i dalszy rozwój nauki o ideach jako też położenie silnych podwalin dla prawdziwej dyalektyki filozoficznej. Atoli nie mógł Plato, chcąc osiągnąć swój wyższy cel, pominąć w Sofiście krytyki fałszywych kierunków filozoficznych, które od jego nauki albo znacznie się różniły albo nawet zupełnie się jej sprzeciwiały. Polemika taka była dla niego wskazaną a nawet konieczną dlatego, że w miarę dosadniejszego wykazania bezpodstawności twierdzeń jego przeciwników, które za prawdziwe i słuszne uważano, nabierały jego własne przekonania filozoficzne większego znaczenia i jednały sobie powszechniejsze uznanie.

Oba powyższe czynniki -- t. j. z jednej strony dążność zmierzająca do wyszukania wspólnej podstawy sofistyki i wykazania jej chwiejności z równoczesnem uwydatnieniem sprzeczności zawartych w systemach poprzednich i współczesnych filozofów z sofistyką w bliższym lub dalszym związku zostających, z drugiej zaś strony dążność do uzasadnienia i dalszego rozwoju nauki o ideach jako też ścisłego określenia metody prawdziwie filozoficznej — biegną równolegle obok siebie wzajemnie się wspierając przez cały tok Sofisty i stanowią jego przewodnią myśl, którą treść samego dyalogu najlepiej uwydatnia [1]).

II.

Stosownie do życzenia objawionego przez Sokratesa na końcu dyalogu Teajteta zbierają się — prawdopodobnie w palestrze [2]) — tesame osoby, które dzień przedtem brały udział w rozmowie opisanej w dyalogu Teajtecie, celem dalszego roztrząsania kwestyi filozoficznych. Osobami temi są Sokrates, Te-

---

[1]) Co do dyspozycyi dyalogu Sofisty i podziału jego na części zob. *Schleiermacher* II.[3] 2. — *Stallbaum,* Prolegomena in Soph. — *Steinhart,* Platons sämmliche Werke übersetzt von Hieron. Müller t. III. — *Susemihl,* Genet. Entwickelung der Plat. Philos. I. str. 286 nst. — *Deuschle,* Übers. des Sophistes. — a szczególnie *Bonitz,* Platonische Studien, 2. wyd. Berlin 1875, str. 144—198.

[2]) *Steinhart,* Einleitung zu Platons sämmtlichen Werken übersetzt von Hier. Müller t. III. str. 429.

odor z Cyreny matematyk i Teajtet, młodzieniec gorliwy i nader zamiłowany w naukach.

Teodor przyprowadza z sobą nieznanego nam bliżej gościa z Elei, męża oddanego z zapałem badaniom filozoficznym. Przedstawiając go Sokratesowi dodaje Teodor, że gość jego należy wprawdzie do zwolenników nauki Eleatów, że jednak nie jest tak upartym i nieprzejednanym erystykiem jak inni członkowie tejże szkoły, lecz przeciwnie mężem wyrozumiałym, pojednawczym i zasługującym na miano prawdziwego filozofa. Słysząc te pochwały z ust Teodora na cześć gościa z Elei, odzywa się Sokrates, że pojęcie filozofa jest nader chwiejne i niejasne; gdyż jedni uważają filozofów za mężów stanu, drudzy za sofistów a inni nawet za szaleńców. Prosi zatem gościa eleackiego o wyjaśnienie, co sądzą jego ziomkowie o tych ludziach, czy mianowicie są tego zdania, że między nimi nie zachodzi różnica w pojęciu lecz tylko w nazwie, czy też rozróżniają stosownie do trzech różnych nazw tych ludzi także trzy odrębne pojęcia. Z początku stara się gość eleacki wyprosić od wyjaśnienia tego trudnego pytania; w końcu jednak ulega usilnym prośbom Sokratesa. Zapytany zaś przez niego, czy woli roztrząsać powyższe zagadnienie w nieprzerwanym wykładzie, czy w formie swobodnej rozmowy, zgadza się na drugi sposób pod warunkiem, że w dyspucie z nim weźmie udział człowiek bystry i pojętny. Ponieważ młody Teajtet posiada tę zaletę, przeto gość eleacki rozpoczyna z nim rozmowę o sofiście, w ciągu której prócz nich obu nikt więcej głosu nie zabiera (r. 1, 2).

Po powyższym wstępie, który zawiera t. zw. scenerye i przedmiot dyalogu, rozpoczyna się badanie nad sofistą, podjęte celem podania jego definicyi (r. 3—24).

Trudność określenia istoty sofisty tudzież chęć podania najstosowniejszej metody do rozwiązania tego pytania zniewala gościa eleackiego przed przystąpieniem do właściwego tematu spróbować sił swoich najpierw w oznaczeniu pojęcia przedmiotu mniej ważnego a dobrze znanego, który jednak zawiera nie mniejszą ilość cech istotnych [1]), niż pojęcie sofisty. Takim przedmiotem

---

[1]) Słowa Platona 218 E: *τί δῆτα προταξαίμεθ' ἂν εὔγνωστον καὶ σμικρόν, λόγον δὲ μηδενὸς ἐλάττονα ἔχον τῶν μειζόνων*, różni uczeni różnie tłómaczą. Tak *Schleiermacher: „nicht kürzerer Erklärung bedürfendes als das grössere“*. — *Stallbaum*, w komentarzu do tego miej-

jest zdaniem Eleaty rybak łowiący na wędkę. Określenie pojęcia rybaka jest zatem przedmiotem następnej części dyalogu (r. 3).

Ponieważ zatrudnienie rybaka należy do zakresu sztuki, przeto pojęcie jego da się zdaniem Eleaty określić zapomocą dzielenia sztuki tak długo zastosowywanego, dopóki się nie otrzyma takiego rodzaju sztuki, która tylko sztuce rybaka odpowiada. Dzieli zatem wszelką sztukę na dwie części, na *τέχνη ποιητική* i *τ. κτητική* t. j. na taką, zapomocą której coś się tworzy, i na taką, którą się coś nabywa. Sztuka rybaka należy oczywiście do zakresu sztuki t. zw. *κτητική*.

Ta ostatnia dzieli się na dwie części, t. j. na *τέχνη μεταβλητική* i *χειρωτική*. Pierwszą wykonuje się w drodze zamiany za zgodą obustronną, drugą zaś gwałtem bez zgody drugiej osoby. Ostatnia sztuka znowu jest albo walką (*ἀγωνιστική*) albo polowaniem (*θηρευτική*), według tego, czy się ją wykonuje otwarcie, czy tajemnie lub podstępem. Przedmiotem zaś polowania mogą być albo rzeczy nieżyjące (*ἄψυχον γένος*) albo istoty żyjące (*ἔμψυχον γένος*); polowanie na ostatnie należy do zakresu sztuki *ζῳοθηρική*. Celem jej mogą być albo zwierzęta chodzące (*πεζοθηρική*) albo pływające (*ἐνυγροθηρική*. To ostatnie polowanie jest zaś według tego, czy przedmiotem jego są ptaki, pływające w powietrzu, czy ryby, pływające w wodzie, albo ptasznictwem (*ὀρνιθοθηρική*) albo rybołowstwem *ἁλιευτική*. Można je wykonywać zapomocą sieci, lub zapomocą ostrych narzędzi. W pierwszym razie jest ono *τ. ἑρκοθηρική*, w drugim *τ. πληκτική*. Jeśli się to ostatnie odbywa w nocy przy świetle ognia, wtedy zowie się *πυρευτική*, jeśli zaś we dnie *ἀγκιστρευτική*, a to dlatego, że na-

sca: *nec tamen habeat minorem definitionis artem, quam ulla alia rerum maiorum.* — *Müller,* w tłómaczeniu dzieł Platona t. III. str. 477: *einer ebenso umfassenden Erörterung fähig, wie die grösseren.* — *Deuschle: aber doch eine ebenso umfangreiche Definition möglich macht, als die grösseren Begriffe.* — *Bonitz, „Gedankengang und Gliederung des Diologs Sophistes"* str. 145: „doch zu seiner Erklärung nicht minder zahlreiche Merkmale erfordere." — *Petersen,* „De Sophistae dialogi Platonis ordine, nexu, consilio", progr. uniw. Kilon. z r. 1871, str. 2: *explicationem non breviorem, quam sophistae notio requirat.* — *Pank, Gliederung und Inhalt des Plat. Soph.,* program gimnaz. w Stralsund, 1875: „einen allgemein bekannten Begriff, der aber für eine genaue Definition nicht weniger Merkmale darbietet, als ein schwierigerer."

rzędzia używane do połowu ryb we dnie są na końcu zaopatrzone w ostre haki. Rybołowstwo wykonywane zapomocą podobnych przyrządów w ten sposób, że się je rzuca na ryby z góry na dół, zowie się *τριοδοντία* (łowieniem zapomocą harpunu), rybołowstwo zasadzające się na wyciąganiu zdobyczy z dolu do góry zapomocą wędki, zowie się *ἀσπαλιευτική* (łowieniem zapomocą wędki), któryto rodzaj sztuki tylko zatrudnieniu rybaka odpowiada. Tęsamą metodę, polegającą na ustawicznem dzieleniu dychotomicznem jakiegoś pojęcia w celu uzyskania istotnych cech jego, zastosowuje gość eleacki w następującym wywodzie poświęconym określeniu pojęcia sofisty, korzystając zarazem z podobieństw i analogii zachodzących między zatrudnieniem sofisty a rybaka (r. 4—7).

1. Między zatrudnieniem sofisty a rybaka zachodzi zdaniem gościa eleackiego to podobieństwo, że każdy z nich zajmuje się łowami. Różnią się zaś między sobą co do przedmiotu łowu i narzędzi, jakich do wykonywania swego zawodu używają. Pierwszy z nich łowi ryby zapomocą wędki, drugi zaś młodzieńców bogatych dla własnej korzyści zapomocą namowy, bez użycia jakiejkolwiek przemocy. Przy tem nie ponosi on żadnych strat, lecz przeciwnie pobiera wysoką zapłatę za udzielanie nauki cnoty, do której jak najwięcej młodzieży przywabić usiłuje (r. 8—10 pocz. 223 B).

2. Atoli wielorakie zatrudnienie sofisty mieści się zdaniem gościa eleackiego także w zakresie sztuki polegającej na zamianie (*ἀλλακτική*), która może być albo darowizną (*δωρητική*) albo sprzedażą publiczną (*ἀγοραστική*). Ta ostatnia jest według tego, czy zajmuje się sprzedażą własnych towarów, czy nabytych od obcych, albo *αὐτοπωλική* albo *μεταβλητική*. Ta ostatnia dzieli się znowu na *τ. καπηλική*, (kramarstwo) i *τ. ἐμπορική* (handel), według tego, czy zasadza się na sprzedaży obcych towarów na jednem miejscu czy różnych. Handel zajmuje się albo sprzedażą rzeczy służących do zaspokojenia potrzeb ciała (*ὅσοις τὸ σῶμα τρέφεται*), albo potrzeb duchowych, a w takim razie należy on do zakresu sztuki *ψυχεμπορική*. W zakresie tej ostatniej mieści się także zatrudnienie sofisty. Prowadzi on mianowicie handel na wielkie rozmiary;· idąc bowiem z miasta do miasta sprzedaje rzeczy służące do zaspokojenia potrzeb ducha, sprzedaje wiedzę, której celem jest cnota (223 C — 224 D).

3. 4. Jak w drugiej definicyi przedstawił gość eleacki sofistę jako handlarza, który idąc z miasta do miasta trudni się sprzedażą cnoty na wielkie rozmiary, tak w trzeciej definicyi określa go jako kramarza handlującego wiedzą, w czwartej zaś definicyi jako rzemieślnika sprzedającego swoje własne wyroby 224 D E)

5. Nawiązując do poprzednio wymienionej sztuki *ἀγωνιστικη* t. j. takiej, która w otwartej walce szuka swojego zysku, znajduje gość eleacki także w jej zakresie pewne znamiona właściwe zatrudnieniu sofisty. Gdyż i on toczy walkę, wprawdzie nie bronią, lecz słowami. Jest on mianowicie mistrzem w sztuce sprzeciwiania się, którą wykonuje nie zapomocą długich wykładów wygłaszanych przed licznie zebranym tłumem, lecz zapomocą urywkowych, wyrafinowanych pytań i odpowiedzi wobec jednostek. Żywiołem i środkiem działania jego jest erystyka, którą się posługując nie tylko sam żadnych strat nie ponosi, lecz przeciwnie zmusza innych do ponoszenia ofiar na własną korzyść (225 A — 226 A).

6. Niezadowolony z dotychczasowych próbek definicyi sofisty, które określiły go jako myśliwego, handlarza i kramarza cnoty, albo wreszcie jako erystyka, tropi dalej gość eleacki z zapałem niestrudzonego myśliwego swojego zwierza usiłując wyśledzić jego kryjówkę. W tym celu wylicza rozmaite wyrazy na oznaczenie czynności wyłączania, a mianowicie takie, które określają pojęcie sztuki zajmującej się oddzielaniem dobra od zła, czyli sztuki mającej na celu uwolnienie duszy i ciała od zła. Nadmienia więc, że zło ciała, t. j. słabość i szpetność jego da się usunąć, tak samo jak zło duszy, w dwojaki sposób; słabość ciała usuwa mianowicie sztuka lekarska (*ἰατρική*), szpetność zaś jego gimnastyka (*γυμναστική*). Chorobę duszy, t. j. tchórzostwo, nieumiarkowanie, niesprawiedliwość usuwa zdaniem gościa eleackiego karcenie (*κολαστική*), szpetność zaś jej t. j. błąd i nieświadomość (*ἄγνοια*) usuwa pouczenie (*διδασκαλική*). Stosownie do dwojakiego rodzaju nieświadomości, która jest albo pozorną wiedzą tego, czego ktoś nie wie, albo rzeczywistym brakiem wiedzy, wymienia gość eleacki dwa środki, a mianowicie wykształcenie ogólne (*παιδεία*) i nauki specyalne (*δημιουργικαὶ διδασκαλίαι*). Pierwsze z nich usuwa nieświadomość pierwszego, drugie zapobiegają nieświadomości drugiego rodzaju. Środkiem wykształcenia jest albo łagodne upomnienie (*τ. νουθετική*), albo

wikłanie w sprzeczności zapomocą odpowiednich pytań celem wykazania błędności zapatrywań ἔλεγχος). Takiem postępowaniem oczyszcza się duszę każdego w szlachetny sposób z fałszywych wyobrażeń i przekonań i przenosi się ją w ten stan szczęściwości, jakiej doznaje chyba tylko król perski. Wobec zachodzącej wątpliwości, czy podobne postępowanie jest właściwe sofiście czy tylko filozofowi, oświadcza na razie gość eleacki, że sztuka wyzwolenia duszy z nieświadomości jest właściwą tylko szlachetnej sofistyce (226 A — 231 C, r. 13 — 18).

Zestawiwszy wszystkie dotychczas podane definicye sofisty poznaje gość eleacki, że przez nie nie osiągnął jeszcze swojego celu, którym było dokładne określenie pojęcia sofisty. Zamiast bowiem spodziewanej definicyi otrzymał tylko szereg nazw opisujących w przybliżeniu jego zatrudnienie. W celu należytego wywiązania się ze swojego zadania porzuca zatem gość eleacki metodę dychotomiczną zastosowywaną w dotychczasowych badaniach nad istotą sofisty a obiera za punkt wyjścia następnego rozstrząsania jedno znamię sofisty, które zdaniem jego zatrudnienie sofisty najlepiej uwydatnia (r. 19).

Tem znamieniem jest zdolność sofisty do prowadzenia dysput erystycznych, jako też do przysposabiania innych do podobnych dysput, których przedmiotem są sprawy boskie i ludzkie, byt, stawanie się, prawo, polityka, jednem słowem wszystkie umiejętności sztuki. Ponieważ zaś sofista nie może mieć dokładnej wiedzy o wszystkich rzeczach wchodzących w zakres jego dysput, przeto sztuka jego polega nie na wiedzy rzeczywistej, lecz na pozorze czyli naśladowaniu wiedzy rzeczywistej. Naśladowanie zaś albo oddaje dokładnie rzeczywistość t. j. zachowuje jej formę i rozmiary — w takim razie odtwarza εἰκόνες, obrazy zgodne z rzeczywistością — albo uwydatnia tylko pewne stosunki przedmiotów rzeczywistych, w jakich się one oku widza w perspektywie przedstawiają, czyli stwarza obrazy pozorne lub mamidła (φαντάσματα). Stosownie do dwojakiego rodzaju naśladowania rzeczywistości dzieli się też sama sztuka naśladowania na sztukę naśladowania odtwarzającą dokładnie rzeczywistość (εἰκαστική), i na sztukę pozornie odtwarzającą (φανταστική). Pytanie, do którego rodzaju należałoby zaliczyć sztukę naśladowania wykonywaną przez sofistę, pozostawia gość eleacki na razie nierozstrzygnięte.

Atoli uzyskana definicya sofisty, w której go przedstawiono jako człowieka posiadającego zdolność rozprawiania o wszystkich rzeczach, o których nie posiada rzeczywistej lecz tylko pozorną wiedzę, nasuwa nowe trudności. Gdyż z przypuszczenia, że można mówić i sądzić o czemś błędnie, jakto czynili sofiści dla braku prawdziwej wiedzy o rzeczach, o których rozprawiali, wynika koniecznie istnienie błędu i ułudy w mowie i sądzie. Ponieważ zaś błąd powstaje wtedy, jeśli się uważa to, co istnieje, za nieistniejące, a to, co nie istnieje, za istniejące, przeto z wyżej przetoczonej definicyi sofisty wypływa w dalszej konsekwencyi i to, że w pewnym stopniu także niebyt istnieje. Atoli istnienie niebytu zaprzeczył stanowczo sędziwy mędrzec Parmenides, jakto stwierdzają poszczególne zdania z pism jego prozaicznych i poetycznych. Sprzeczność zachodząca między zdaniem Parmenidesa a rzeczywistością, w której, jakto wykazano powyżej na przykładzie sofisty, niebyt rzeczywiście istnieje, zniewala gościa eleackiego do zastanowienia się nad rzeczonem zdaniem Parmenidesa o niebycie tudzież do badań nad bytem i niebytem w ogóle a w końcu nad wspólnością pojęć (232 B — 236 E, r. 20—24).

Celem wykazania trudności leżących w pojęciu niebytu udowodnia najpierw gość eleacki, że niebyt absolutny nie może być ani podmiotem ani orzeczeniem czegoś, co istnieje, i że w ogóle o nim mówić nie podobna. Gdyż jak to, co istnieje, nie może być czemś nieistniejącem, tak z drugiej strony to, co absolutnie nie istnieje, nie może być czemś istniejącem. Nie można nawet orzec o niebycie absolutnym, że jest „*coś*“; *coś* bowiem łączy się z tem, co rzeczywiście istnieje. Również nie można o *coś* orzec że jest „*nic*“, gdyż w takim razie ten, któryby orzekał o niebycie, w ogóle nic nie orzekał. Nadto nie można łączyć z niebytem ani pojęcia liczby, ani jedności, ani wielości. Z powyższego więc wywodu wynika, że niebyt absolutny nie może być przedmiotem myśli ani mowy. Poznaje jednak gość eleacki, że sprzeniewierzył się swoim własnym wnioskom. Rozprawiał bowiem o tem, co nie istnieje tak, jak gdyby ono rzeczywiście istniało, i to albo jako jedność albo wielość, i jakby w ogóle można było o niem rozprawiać. Wobec tych sprzeczności uważa gość eleacki na razie za rzecz najstosowniejszą otwarcie wyznać, że określenie istoty sofisty jest połączone z niezmiernemi trudnościami (237 B — 239 A r. 25—26).

Nawiązując do poprzednio wyrażonej wątpliwości, czy sztuka sofisty leży w zakresie sztuki naśladowania zwanej *εἰκαστική* czy sztuki zwanej *φανταστική*, zaznacza gość eleacki, że sofista w obydwu razach wyzyska na swoją korzyść trudności leżące w pojęciu niebytu. Uważając bowiem sofistę za twórcę obrazów, to pojęcie obrazu wikła nas w sprzeczności. Obrazy bowiem odpowiadające rzeczywistości są przez to czemś istniejącem czyli bytem, że odtwarzają przedmioty rzeczywiście istniejące. Są one jednakże również czemś nieistniejącem czyli niebytem ze względu na to, że nie są identyczne z przedmiotami, które wyobrażają. Z tego założenia wynika, że niebyt w pewnych razach jest możliwy. Obrazy łudzące wprowadzają w błąd duszę ludzką swoim pozorem prawdy. Błąd zaś istnieje wtedy, gdy się uważa to, co istnieje, za nieistniejące, a to, co nie istnieje, za istniejące. Sam błąd jest zatem czemś istniejącem. Istnienie zaś błędu pociąga za sobą konieczność istnienia niebytu, który jednak zdaniem sofistów nie może być przedmiotem myśli ani mowy. Otóż czy nazwiemy sofistę twórcą obrazów odpowiadających rzeczywistości czy twórcą mamideł, on stanowczo zaprzeczy temu, przytaczając na swoją obronę, że bytu z niebytem, jakto przedtem wykazano, wcale łączyć nie można (239 C — 241 B, r. 27—28).

Jako jedyny środek, zapomocą którego dałyby się usunąć sprzeczności zachodzące w pojęciu sofisty, uważa gość eleacki unieważnienie nauki Parmenidesa o niebycie zapomocą dowodu tej treści, że to, co istnieje, w pewnych razach jest nieistniejące i odwrotnie, czyli że niebyt może być tak podmiotem jak orzeczeniem (241 B — 242 B, r. 29).

By zaś badania nad niebytem oprzeć na silniejszej podstawie, uważa gość eleacki za stósowne, zastanowić się najpierw nad pojęciem bytu, którego określenie zdaniem jego nie z mniejszemi połączone jest trudnościami niż określenie pojęcia niebytu, zwłaszcza że zdania różnych filozofów o bycie, pominąwszy ich sprzeczności z sobą, są raczej bajkami aniżeli ścisłem określeniem istoty bytu. W tym celu podaje gość eleacki gruntownej krytyce zapatrywania filozofów na *liczbę i jakość* bytu (r. 30—35).

Badania nad liczbą pierwiastków wszelkiego bytu rozpoczyna od krytyki dualistów. Nielogiczność ich zasady wykazuje Eleata w następujący sposób: Filozofowie, którzy byt uważają za złożony z dwóch zasadniczych pierwiastków, mają

w rzeczywistości do czynienia z trzema pierwiastkami (*τρία τὸ πᾶν*), jeśli istnienie należące do istoty owych dwóch pierwiastków uważają za coś odrębnego od nich. Uważając zaś istnienie za identyczne albo z jednym z dwóch albo z obu pierwiastkami, otrzymują z dwóch pierwiastków istniejących tylko jeden pierwiastek istniejący (r. 31).

Poczem przystępuje Eleata do krytyki filozofów uznających tylko jeden pierwiastek jako przyczynę wszelkiego bytu. Także w ich zasadzie leżą zdaniem Eleaty nie mniejsze sprzeczności, niż w zasadzie dualistów. Pierwsi bowiem muszą koniecznie się zgodzić na to, że albo jedność i jeden ich pierwiastek są tylko jednem pojęciem o dwóch nazwach, albo że stosownie do dwóch różnych nazw są one także różnemi pojęciami. Pierwsze przypuszczenie jest nielogiczne i śmieszne dlatego, że jedna nazwa albo nie ma żadnego znaczenia, gdyż nie odpowiada jej żaden przedmiot w rzeczywistości istniejący, albo jest tylko nazwą nazwy, uważając obie nazwy za identyczne z jednym pierwiastkiem istnienia. Uważając zaś drugie przypuszczenie za prawdziwe, popadają moniści temsamem w dualizm; nie mają bowiem do czynienia z jednym, lecz z dwoma pierwiastkami istnienia.

Nadto filozofowie przyjmujący jeden pierwiastek jako zasadę wszelkiego bytu, jak Parmenides [1]), uważają go zarazem jako całość. Takie przypuszczenie umożliwia dwie kombinacye: t. j. albo jeden pierwiastek jest identyczny z całością albo jest od niej różny. Obie te kombinacye wręcz się sprzeciwiają założeniu owych filozofów. Gdyż jeden ich pierwiastek, uważany za identyczny z całością, nie może temsamem być absolutną jednością, która jako taka jest niepodzielną, gdy tymczasem całość jest zarazem jednością i wielością; wielością dlatego, że składa się z więcej części, jednością zaś dlatego, że połączone razem części tworzą jedność. Przypuściwszy zaś, że ów jeden pierwiastek jest różny od całości, czyli że nie jest całością, wtedy nie może być nawet mowy o jakimkolwiek bycie, który przecież bez znamienia całości wcale pomyśleć się nie da. Wszystko bowiem, co

---

[1]) Plat. Soph. 244 E:

Πάντοθεν εὐκύκλου σφαίρης ἐναλίγκιον ὄγκῳ,
Μεσσόθεν ἰσοπαλὲς πάντῃ· τὸ γὰρ οὔτε τι μεῖζον
Οὔτε τι βαιότερον πελέναι χρεόν ἐστι τῇ ἢ τῇ.

stało się, staje się, jest, to wszystko stało się, staje się i jest tem, czem jest, tylko jako całość. (244 B — 245 E, r. 32).

Wykazawszy sprzeczności tkwiące w liczbie bytu w główniejszych kierunkach filozoficznych, zastanawia się gość eleacki w dalszym toku rozmowy z Teajtetem nad *jakością* bytu w nauce różnych filozofów. Dzieli on ich na dwie kategorye, na *materyalistów* (sensualistów) i *idealistów*. Między nimi wre ustawicznie zdaniem jego zacięta walka podobna do walki gigantów z olimpijskimi bogami. Materyaliści bowiem przyznają rzeczywisty byt (*οὐσίαν*) tylko temu, co jest materyalne i niejako rękami da się uchwycić; idealiści przeciwnie przyznają istotny byt niemateryalnym ideom, dającym się pojąć tylko myślą. Materyaliści uważają materyę za równą z bytem (*ταὐτὸν σῶμα καὶ οὐσίαν ὁριζόμενοι*), idealiści zaś nie przyznają jej istotnego bytu, lecz tylko stawanie się czyli bytowanie.

W celu wykazania bezpodstawności zasady materyalistów wskazuje gość eleacki na istnienie żyjących istot, które dlatego, że żyją, z duszy i ciała składać się muszą. Zgodziwszy się na istnienie duszy, muszą materyaliści zarazem się zgodzić na to, że ona jest sprawiedliwa lub niesprawiedliwa, rozumna lub nierozumna i t. p. Powyższe zaś przymioty zawdzięcza ona inherencyi sprawiedliwości, rozumu i t. p. Tym przymiotom, chociaż one nie są materyalne i nie podpadają pod zmysły, muszą oni jednak przyznać byt rzeczywisty dlatego, że one są z duszą ściśle połączone. Przyznawszy zaś byt rzeczywisty tak istnościom materyalnym jak niemateryalnym, powinni materyaliści sprostować swoje błędne pojęcie o jakości bytu w ten sposób, by ono dało się zastosować tak do istności materyalnych jak niemateryalnych. Zdaniem Eleaty określałyby najlepiej pojęcie bytu następujące słowa: Bytem jest to, co ma możność działania lub bierności (r. 33—34).

Załatwiwszy się w ten sposób z materyalistami, przystępuje gość eleacki do krytyki pojęcia bytu u tych filozofów, którzy byt rzeczywisty przyznawali tylko ideom, nie rzeczom materyalnym, które zdaniem ich nie uczestniczą w rzeczywistym bycie (*οὐσίᾳ*), lecz tylko w stawaniu się czyli bytowaniu (*γενέσει*). Zdaniem tych filozofów uczestniczy się w świecie materyalnym ciałem zapomocą czucia (*δι'αἰσθήσεως*), w prawdziwym zaś bycie (*πρὸς τὴν ὄντως οὐσίαν*) duszą zapomocą myślenia. Uczestniczenie zaś duszą i ciałem w obu rodzajach istności

κοινωνεῖν ἐπ' ἀμφοῖν) dowodzi zdaniem Eleaty tylko tego, że owe istności wchodząc w styczność z sobą posiadają zdolność działania i bierności.

Jednakowoż idealiści uznają zdaniem jego prawdziwość owego twierdzenia tylko co do bytowania, nie co do bytu, który według nich będąc wiecznym, niezmiennym i nieruchomym, nie może posiadać zdolności działania ni bierności. Błędne jednak jest ich zapatrywanie. Zgodziwszy się bowiem na to, że dusza poznaje, a byt daje się jej poznać, że poznanie jest działaniem, dać się poznać biernością, muszą oni zgodzić się także na to, że owe niemateryalne istności, dające się poznać tylko myślą, dają się także na siebie oddziaływać i że muszą być ruchome przynajmniej o tyle, by je módz poznać, w przeciwnym bowiem razie poznanie ich byłoby niemożliwe. Należy zatem zdaniem gościa eleackiego nie tylko bytowaniu, na co się idealiści zgodzili, lecz także bytowi absolutnemu, jeśli nie chce się wykluczyć możności jego poznania, koniecznie przyznać ruch, a nawet duszę wraz z życiem, rozumem i myśleniem.

Ponieważ ruch łączy się z bytem i jest warunkiem poznania bytu, więc wynika stąd, że ruch istnieje i że byt się porusza. Lecz byt musi być z drugiej strony zarazem w stanie spoczynku, który jest niezbędnem znamieniem istoty bytu. Gdyż ustawiczny ruch bytu bez spoczynku wykluczałby wszelką możliwość jego poznania tak samo, jak wieczny jego spoczynek. Musi zatem byt spoczywać a zarazem się poruszać (r. 35).

Jednakowoż byt w ten sposób określony nastręcza wiele trudności. Spoczynek i ruch są czemś istniejącem przez to, że istnieją; różnią się zaś między sobą i od bytu. Mówiąc bowiem o jakiejś rzeczy, że istnieje, nie orzekamy o niej, że ona spoczywa, lub że się porusza. Byt zatem jest czemś trzeciem istniejącem obok spoczynku i ruchu, którego jednak istota łączy w sobie ruch i spoczynek. W tem właśnie tkwi największa trudność. Jakżeż bowiem sobie wytłómaczyć, że to, co spoczywa, zarazem się porusza, a to, co się porusza, zarazem spoczywa?

Jakkolwiek badania nad bytem nie osiągnęły pożądanego rezultatu i nie przyczyniły się do wyjaśnienia kwestyi niebytu, dla której były podjęte, przecież wykazały one zdaniem Eleaty przynajmniej to, że w miarę dokładniejszego określenia bytu także sam niebyt jaśniej się przedstawi. By wywikłać się z tych wszystkich trudności tkwiących w bycie i niebycie a oraz udo-

wodnić możliwość istnienia błędu w wyobrażeniach i mowie, przystępuje gość eleacki do badań nad wspólnością pojęć. (r. 36 kon. — 47).

Najpierw zastanawia się nad pytaniem, czy jest możliwą i uzasadnioną rzeczą z jednem pojęciem łączyć więcej orzeczeń. Tak n. p. mówiąc o jednym tylko człowieku orzekamy o nim, że jest dobry, sprawiedliwy i t. d., przez co sprawiamy, że on jeden przedstawia się zarazem jako wielość. Ze względu na powyższą sprzeczność z takiego połączenia wynikającą twierdzili niektórzy młodzi i zacofani starzy filozofowie, że rzecz jedną można łączyć tylko z nią samą, a nie z innemi pojęciami. Uznawali zatem za prawdziwe tylko następujące łączenie pojęć: ludzie są ludźmi, a wykluczali możliwość takiego łączenia, jak ludzie są dobrzy, sprawiedliwi i t. p. Celem usunięcia powyższych wątpliwości uważa gość eleacki za konieczne rozstrzygnąć następne dwa pytania: *a)* czy łączność w ogólności istnieje między pojęciami, *b)* czy wszystkie pojęcia bez wyjątku łączą się z sobą czy tylko niektóre, gdy przeciwnie inne wcale z sobą się nie łączą.

Co się tyczy pierwszego pytania, wykazuje gość eleacki, że łączność pojęć z sobą czyli ich wspólność istnieje w rzeczywistości. W przeciwnym bowiem razie nie możnaby żadnego pojęcia łączyć z bytem i wykluczonoby temsamem istnienie wszystkiego w ogóle. Nie można jednak zastosować łączności do wszystkich pojęć bez wyjątku; gdyż w takim razie łączyłyby się z sobą wręcz przeciwne sobie pojęcia, jak spoczynek i ruch, i możliwe byłyby zdania takie: spoczynek jest ruchem, ruch jest spoczynkiem. Nie wszystkie zatem pojęcia łączą się z sobą, tak jak nie wszystkie litery. Jak potrzebna jest znajomość gramatyki, aby wiedzieć, które litery z sobą się łączą, a które nie, tak samo potrzebna jest znajomość dyalektyki, aby poznać, które pojęcia z sobą mogą wejść w połączenie. Wtedy nie będzie się wyłączać pojęć z sobą się zgadzających, ani łączyć pojęć wzajemnie się wykluczających. Zadanie dyalektyki polega na dzieleniu pojęć według gatunków i rodzajów, t. j. na odróżnianiu niższych od wyższych, gatunkowych od rodzajowych w ten sposób, by równych pojęć nie uważać za różne, a różnych za równe. Tylko prawdziwy dyalektyk postępuje według podanych prawideł. Nie jest nim oczywiście sofista, lecz filozof, którego określenie istoty nie mniejsze nastręcza trudności, niż sofi-

sty. Pierwszego bowiem, który przebywa tylko w jasnem świetle bytu, trudno dostrzec dla rażącego blasku idei, drugiego zaś kryjącego się w ciemnościach niebytu trudno dostrzec z powodu ciemności otaczających niebyt. Pomimo to nie traci gość eleacki nadziei wyśledzenia kryjówki sofisty, którego dotychczas ująć nie zdołał. (r. 36 kon. — 39).

W celu oznaczenia stosunku bytu do niebytu i wykazania istoty niebytu, który dał sofiście bezpieczne schronienie, wybiera Eleata trzy najwyższe pojęcia, t. j. byt *ὄν*, spoczynek *στάσις*, i ruch *κίνησις*, bada ich jakość tudzież zdolność łączenia się z sobą. Spoczynek i ruch wzajemnie się wyłączają, zaś byt łączy się z obydwoma dlatego, że tak spoczynek jak ruch rzeczywiście istnieją. Ponieważ wszystkie te trzy pojęcia różnią się od siebie, a każde z nich jest sobie równe, przeto wynika stąd konieczność uznania dwóch nowych pojęć, mianowicie różności (*θάτερον*) i tosamości (*ταὐτόν*). Dwa ostatnie pojęcia różnią się od siebie i od trzech poprzednio wymienionych pojęć. Gdyby bowiem spoczynek i ruch były tosamością, wynikałoby stąd, że spoczynek jest ruchem a ruch spoczynkiem. Gdyby zaś byt i tosamość były sobie równe, należałoby je uważać dlatego, że ruch i spoczynek istnieją, za identyczne. Wreszcie także byt nie jest identyczny z różnością. Różność bowiem powstaje tylko przez zestawienie jednej rzeczy z innemi. Byt zaś może istnieć albo sam przez się, albo w stosunku jednej rzeczy do drugiej, gdy przeciwnie różność istnieje tylko skutkiem zestawienia jednej rzeczy z drugą. Każde pojęcie jest różne od innego nie skutkiem swojej istoty, lecz skutkiem uczestnictwa w pojęciu różności (r. 40). Wynika zatem z powyższego wywodu, że ruch jest różny od spoczynku, że nie niest spoczynkiem, że jednak istnieje skutkiem uczestnictwa w bycie; dalej, że on się różni od tosamości, że nie jest tosamością, że uczestniczy jednak w tosamości uważając go w stosunku do samego siebie. Gdyby się zatem okazało, że ruch w jakikolwiek sposób uczestniczy w spoczynku, byłoby usprawiedliwione zdanie, że ruch w pewnych razach spoczywa, a spoczynek w pewnych razach się porusza.

Tosamo, co się powiedziało o ruchu i tosamości, da się zastosować także do ruchu i różności. Ruch bowiem jest różny od różności, a przecież uczestniczy w niej w pewnym stopniu. Jest on także różny od bytu, nie jest bytem, lecz uczestniczy w bycie i dlatego jest w pewnym stopniu bytem. Każde więc

pojęcie jest we wielu razach istniejącem, czyli bytem, a w niezliczonych razach nieistniejącem, czyli niebytem. Stąd wynika, że niebyt rzeczywiście istnieje, i że ze wszystkiemi pojęciami się łączy, tak samo jak byt.

Z łączności zatem pojęć i ich wzajemnego stosunku okazuje się nie tylko rzeczywiste istnienie niebytu, lecz także jego znaczenie. Nie jest on niebytem absolutnym, znoszącym istotę i istnienie rzeczy, lecz jest różnicą jednego bytu z drugim czyli, że jakaś rzecz, o której coś orzekamy, jest różną od pojęcia o niej orzeczonego. Jest niebyt w znaczeniu Platońskiem ową *στέρησις* Arystotelesową, czyli zaprzeczeniem jednego pojęcia z drugiem połączonego. Tak więc niebyt, zarówno jak niepiękne, niesprawiedliwe, niewielkie, nie oznaczają przeciwieństwa do tego, co istnieje, co piękne, sprawiedliwe, wielkie, lecz oznaczają coś odmiennego od tego, co jest piękne, co sprawiedliwe i t. d., czyli różność (*θάτερον*), która istnieje tak samo jak byt, piękne, sprawiedliwe, wielkie. Wobec tego upada zdanie Parmenidesa, który wykluczył niebyt z rzędu rzeczy istniejących. Wykazano bowiem wyżej nie tylko istnienie niebytu, lecz także to, że jego istota na różności polega. Ponieważ każda rzecz w wielu razach jest czemś, a w niezliczonych razach nie jest czemś, przeto należy pilnie baczyć na to, by sprzecznych pojęć dowolnie z sobą nie łączyć, zgodnych zaś od siebie nie odłączać. Takie bowiem postępowanie zniosłoby wszelką łączność pojęć z sobą, tudzież wszelką mowę i sąd, które polegają na łączeniu pojęć zgodnem z prawami myślenia (r. 41—44).

Wykazawszy błędność postępowania tych filozofów, którzy łączność pojęć zaprzeczali albo wszystkie bez wyjątku pojęcia z sobą łączyli, zastanawia się gość eleacki nad pytaniem, czy niebyt, który ze wszystkiemi pojęciami się łączy, istnieje w mowie i sądzie; czyni zaś to dlatego, że w razie okazania się, iż niebyt nie istnieje w mowie i sądzie, nie można sobie wytłómaczyć istnienia błędu w mowie, który powstaje skutkiem tego, że to, co istnieje, uważa się za nieistniejące i odwrotnie.

Ponieważ mowa i sąd składają się z pojęć istniejących, przeto są same czemś istniejącem. By z pojęć utworzyć mowę i sąd, należy przestrzegać pewnych prawideł. Jak bowiem jedne litery dają się połączyć w jedną całość i tworzą wyrazy, inne zaś z sobą się nie łączą, tak samo ma się rzecz z pojęciami. Jedne z nich mianowicie łączą się z sobą i tworzą myśl, zda-

nie, sąd, inne zaś sprzeciwiają się łączności, co poznajemy stąd, że razem połączone żadnej myśli nie wyrażają Aby dwa pojęcia razem z sobą połączone myśl jakąś wyrażały, musi jedno z nich być słowem wyrażającem czynność czyli czasownikiem, drugie wyrażać jakąś rzecz czyli być rzeczownikiem. Gdyż zdanie nie może się składać ani z samych rzeczowników ani z samych czasowników, lecz powstaje dopiero z połączenia rzeczownika z czasownikiem. Każde zdanie orzeka coś o jakimś podmiocie. Gdyby bowiem nie orzekało, byłaby wykluczoną możliwość mówienia, i nie byłoby w ogóle mowy. Zdanie może orzekać o jakiejś rzeczy tak to, co rzeczywiście istnieje, jako też i to, co w rzeczywistości nie istnieje. Tak n. p. zdanie: Teajtet siedzi, orzeka o Teajtecie to, co się zgadza z rzeczywistością; zaś zdanie: „Teajtet lata", wyraża coś różnego od tego, co rzeczywiście istnieje, ogłasza niebyt za byt, czyli wyraża fałsz. Wynika zatem z powyższego wywodu, że niebyt i błąd w mowie i sądzie rzeczywiście istnieć może. Jeśli zaś błąd jest możliwy w mowie, jest on możliwy także w myśleniu, które jest niczem innem jak cichą rozmową w duszy, dalej jest on możliwy także w mniemaniu, będącem cichem potwierdzeniem lub zaprzeczeniem zdań w duszy pomyślanych, a w końcu także we wyobrażeniu, które powstaje ze spostrzeżenia i mniemania. Korzystając z osiągniętych powyżej rezultatów przystępuje gość eleacki do ostatecznego określenia definicyi sofisty, które poprzedniemi badaniami nad bytem i niebytem tudzież wspólnością pojęć przerwane zostało (r. 44—47).

W tym celu nawiązuje nić rozmowy z miejscem dyalogu 235 A, gdzie sofista był przedstawiony jako wykonawca sztuki t. zw. *εἰδωλοποιική*, a do zakresu której należy sztuka t. zw. *εἰκαστική* i *φανταστική*. Którą zaś z nich sofista wykonuje, zachodziła powyżej wątpliwość dlatego, że nie było pewności, czy łudzące obrazy, pozór, niebyt i błąd rzeczywiście istnieją. Ponieważ badania następne wykazały, że błąd istnieje w mowie, sądzie i wyobrażeniach, przeto wynika stąd nie tylko możliwość naśladowania w mowie tego, co rzeczywiście istnieje, lecz także tego, co nie istnieje, jako też możliwość istnienia jakiejś sztuki łudzenia i oszukiwania Według Plat. Soph. 219 C dzieli się sztuka na tworzącą (*ποιητική*) i nabywającą (*κτητική*). Sofista obraca się oczywiście w zakresie sztuki tworzącej, gdyż wykonuje sztukę naśladowania (*μιμητική*), której zadaniem jest coś tworzyć. Sztuka

tworząca zawiera w sobie część boską (*μέρος, γένος θεῖον*) i część ludzką (*ἀνθρώπινον*), według tego, czy wykonawcą czegoś jest siła boska, czy ludzka. Tworząca sztuka ludzka tworzy albo same rzeczy i należy wtedy do *γένος αὐτοποιητικόν*, albo tylko obrazy rzeczy (*γένος εἰδωλοποιικόν*). Obrazy albo oddają wiernie rzeczywistość i są dziełem sztuki t. zw. *εἰκαστική*, albo nie oddają rzeczywistości lecz są tylko złudzeniami, będącemi dziełem sztuki należącej do *γένος φανταστικόν*. Do tworzenia złudzeń używa ktoś albo narzędzi, albo samego siebie jako narzędzie, t. j. swojego ciała, postaci, głosu i t. p., jakto właśnie czynią sofiści. Jedni naśladowcy tego rodzaju znają dokładnie to, co naśladują. Tak n. p. Teajteta zewnętrzne właściwości może tylko ten naśladować, kto go zna; sprawiedliwości zaś i innych cnót w ogóle nie zna wielu i ma o nich tylko niejasne wyobrażenie, a przecież w słowach i czynach je naśladuje udając, że są sprawiedliwymi, pomimo że nimi nie są. Pierwsi z nich są świadomymi naśladowcami (*γιγνώσκοντες*) a naśladowanie ich jest umiejętne (*ἱστορικὴ μίμησις*), drudzy zaś nieświadomymi (*ἀγνοοῦντες*), a naśladowanie ich zasadza się tylko na wyobrażeniu (*δοξομιμητικὴ μίμησις*). Sofiści należą do ostatniego rodzaju naśladowców. Jedni z nich utrzymują, że wiedzą to, o czem mają tylko niejasne wyobrażenie. Drudzy zaś nie tylko sami skrzętnie ukrywają braki swojej wiedzy, lecz starają się nawet innych przekonać o swojej wszechstronności. Tamci są otwartymi naśladowcami, ci zaś skrytymi, maskowanymi. Ci ostatni popisują się albo publicznie przed ludem długimi wykładami, albo rozprawiają prywatnie z poszczególnymi słuchaczami, łudząc ich pozorem wiedzy i wikłając w sprzeczności. Pierwsi z nich są mowcami publicznymi, drudzy sofistami, którzy naśladują mędrców nie posiadając sami żadnej wiedzy.

Wszystkie znamiona sofisty poprzednio wykazane tworzą razem zestawione następującą definicyę: Sofista jest nieświadomym naśladowcą oszukującej, na wyobrażeniach opartej, w sprzeczności wikłającej sztuki ludzkiej, tworzącej łudzące obrazy (r. 48—52).

III.

Przypatrzmy się poszczególnym częściom dyalogu i treści w nich zawartej, celem dokładniejszego poznania i ścisłego okre-

ślenia ostatecznego celu, do którego wszystkie części dyalogu zmierzają.

We wstępie (r. 1, 2) podaje Plato jako temat dyalogu określenie istoty sofisty i odróżnienie go od męża stanu i filozofa. Skłoniło zaś Platona do wyboru takiego tematu, jak się zdaje, głównie ta okoliczność, że w czasie sofistycznych wichrzeń zatarło się prawdziwe znaczenie sofistów tak dalece, iż nawet rzeczywistych filozofów stawiano na równi z sofistami. Dowodem tego jest śmierć Sokratesa, którego lud ateński oburzony postępowaniem sofistów na śmierć skazał głównie dlatego, że go za głowę sofistów uważał. Do niejasności zaś pojęcia sofistów przyczyniła się przedewszystkiem ta okoliczność, że sofiści występowali w prywatnem i publicznem życiu pod rozmaitemi nazwami, t. j. jako filozofowie, mężowie stanu, nauczyciele cnoty i t. p.[1]).

Platonowi zwalczającemu w swoich pismach zasady sofistyki zależało wiele na tem, by określić istotę sofistów i wykazać, że owe nazwy, które sobie nieprawnie przywłaszczali, lub które im pospólstwo nadawało, wcale się nie zgadzają z ich istotą. Podanie ścisłej definicyi sofistyki było tem konieczniejsze, że sofistyka łączyła się tak ściśle z wielu lepszymi i szlachetniejszymi kierunkami filozoficznymi, że tylko z trudnością można było wynaleźć granicę, gdzie się sofistyka kończyła a prawdziwa filozofia zaczynała[2]). Oprócz istoty sofisty i polityka miał Plato zamiar, jakto wynika z dyalogów Sofisty i Polityka, wykazać także istotę filozofa. Wykonanie tego zamiaru dałoby nam poznać nie tylko zapatrywanie Platona na istotę filozofa, lecz przyczyniłoby się w znacznej części do uwydatnienia różnic, jakie dzieliły sofistykę od prawdziwej filozofii.

Następna część dyalogu (od r. 3—24) jest poświęcona określeniu definicyi sofisty. Autor uważając sofistę za wykonawcę jakiejś sztuki, obiera za podstawę badań ogólne pojęcie sztuki, w zakresie której leży zatrudnienie sofisty, i dzieląc zapomocą metody dychotomicznej, nie zbyt ściśle i starannie zastosowanej[3]), ogólne pojęcie sztuki na gatunki i rodzaje, stara się uzyskać

---

[1]) Stallbaum w przedmowie do Plat. Sofist. str. 35.

[2]) Steinhart III. str. 419.

[3]) Susemihl I. str. 292, 293. Bonitz, Plat. Stud. 174. Deussen o. l., str. 12 ntp. Petersen, o. l. 15 ntp., gdzie błędy zachodzące w dychotomicznych podziałach Platona są wykazane.

taki rodzaj sztuki, który tylko sofiście jest właściwy. Zapomocą dychotomicznych podziałów uzyskuje sześć definicyi sofisty, w których wychodząc od zewnętrznych i ogólnych jego cech, postępuje do coraz właściwszych i istotniejszych. Gdyż porównanie sofisty w pierwszej definicyi z myśliwym, w drugiej z handlarzem, w trzeciej i czwartej z kramarzem uwydatnia tylko zewnętrzne strony sofisty. O wiele dokładniej określa jego zatrudnienie i wnika w jego istotę piąta definicya, która go określa jako erystyka uganiającego się za zapłatą. W szóstej definicyi występuje sofista jako mąż uwalniający duszę z nieświadomości, zbijający fałszywe wyobrażenia innych i wzbudzający w innych poczucie wstydu i niepokoju wewnętrznego. Te własności stawiają sofistę prawie na równi z filozofem, którego odróżniają od sofisty tylko zasady przekonań filozoficznych, cele, dla których zajmuje się filozofią a w końcu środki służące do urzeczywistnienia owych celów. Sofista bierze bowiem pozór rzeczy za jej istotę, filozof zaś wnika w samą istotę rzeczy. Sofista zajmuje się badaniami filozoficznemi dla zysku, filozof dla wykazania prawdy. Sofista obudza poczucie wstydu i niepokoju wewnętrznego w tym celu, by poszczególne jednostki odwieźć od poznania prawdy, by je obałamucić i tym sposobem zamaskować swoją głupotę; podobne zaś postępowanie filozofa pobudza innych do szukania prawdy i jej dokładnego poznania, którego celem jest umoralnienie jednostek i całego społeczeństwa. Zapomocą owych sześciu definicyi sofisty uzyskanych metodą dychotomiczną nie osiągnął autor zamierzonego celu. Gdyż w pięciu pierwszych podał tylko zewnętrzne i nieistotne znamiona sofisty, w szóstej zaś sięgnął za daleko i przekroczył zakres działania sofisty przypisując mu znamiona, które są zarazem wspólne filozofowi. Należało zatem w przeciwieństwie do dotychczasowego postępowania, zapomocą którego uzyskało się tylko szereg nazw opisujących poszczególne objawy sofistyki, podać wyczerpującą i ścisłą definicyę sofisty, któraby nie tylko określiła jego istotę, lecz zarazem uwydatniła różnicę zachodzącą między sofistą a filozofem.

Porzuca zatem Plato metodę dychotomiczną dotychczas zastosowaną, która do ścisłego określenia istoty sofisty okazała się niedostateczną, a wybiera inną, polegającą na roztrząsaniu jednego znamienia, które zdaniem jego zatrudnieniu sofisty najbardziej odpowiada.

Takiem znamieniem jest pojęcie ἀντιλογικός, właściwe sofiście dlatego, że on posiada zdolność dysputy erystyczne prowadzić tudzież innych do ich prowadzenia przysposabiać.

Teraz wypada rozstrzygnąć tę trudną kwestyę, dlaczego Plato w badaniach nad istotą sofisty zastosował dowolną metodę dychotomiczną [1]). Zapatrywania uczonych na tę kwestyę tak dalece się różnią od siebie, że na podstawie ich prawie nie można osiągnąć pewnego rezultatu. Jednych bowiem, jak Sochera, Über Platons Schriften str. 262, i Schaarschmidta, Sammlung der Plat. Schriften str. 187, obrażają błędne i niedbałe definicye sofisty na metodzie dychotomicznej oparte do tego stopnia, że uważają je za niegodne Platona a Sofistę za dzieło podrobione, którytosąd głównie na niedbałych i błędnych dychotomicznych podziałach dyalogu Sofisty opierają. Schleiermacher II². 2.133 twierdzi, że Plato użył dychotomicznej metody w celu wyszydzenia zarozumiałości retorów i polityków, którzy w swoich dysputach najrozmaitsze przedmioty roztrząsali. Zdaniem Stallbauma (w przedm. do Plat. Sof. str. 35, 36) wyśmiewa Plato w dychotomicznych podziałach metodę dyalektyczną Erystyków czyli Megarejczyków, którzy w filozoficznych badaniach zastosowywali błędną metodę opartą na klasyfikacyi. Steinhart III. 435 upatruje w dychotomicznych podziałach miłe ironizowanie dyalektyki Platońskiej lub szyd skierowany przeciw niezręcznie klasyfikującym przyrodnikom ze szkoły Anaxagorasa lub Demokryta. Susemihl o. l. str. I. 293, 294 sądzi, że Plato zamierzał osiągnąć dychotomicznymi podziałami cel trojaki: *a)* przedstawić sprzeczne postępowanie sofistyki, *b)* wyszydzić postępowanie Erystyków, *c)* podać moment zastępujący miejsce mitu. Zeller, Phil. d. Gr. II³ 1, 215 uw. 4. sprzeciwia się twierdzeniu Stallbauma, jakoby Plato w dychotomicznych podziałach wyszydzał metodę filozoficzną Megarejczyków. Uważa on podziały zastosowane w Sofiście za czysto Platońskie, pomimo ich przesady, którą wielu przeciwników ganiło. Używał zaś Plato powyższych podziałów przesadnie, nie troszcząc się wcale o zarzuty przeci-

---

[1]) O dychotomicznych podziałach zastosowanych w Sofiście, o ich znaczeniu i celu zob. dawniejszą moją rozprawę p. t.: *Studya nad Platońskim Sofistą,* część I. traktująca *o autentyczności dyalogu,* program gimnazyum w Tarnopolu z r. 1889 str. 39 i ntp., gdzie całą literaturę dotyczącą powyższych podziałów dychotomicznych zestawiłem.

wników, dlatego, że uważał za konieczne zastosowanie owych podziałów do badań filozoficznych.

Bonitz Plat. Stud. wyd. 2, str. 174 upatruje wprawdzie w podziałach wzmiankowanych żart, lecz wyznaje zarazem, że nie da się wyjaśnić, dla jakich powodów lub przeciw komu Plato go zastosował. Deussen o. l. str. 69 sądzi, że Plato w podziałach wyszydza Eleatów późniejszych, którzy w erystycznych dysputach się lubowali, a na str. 72, że Plato naśladuje w podziałach i trudnościach nasuwających się przy określeniu pojęcia niebytu szkolne ćwiczenia Eleatów. Peipers[1]) zwalczając zapatrywanie Deussena twierdzi, że metody dychotomicznej zastosowanej z wielką rozwagą w Sofiście i Polityku nie mógł użyć Plato dla żartu i wyszydzenia eleatyzmu; gdyż gość eleacki, który w środkowej części Sofisty przekształca zasadniczą naukę swojej szkoły na naukę Platońską, wyszydzałby samego siebie w zewnętrznej części dyalogu. Otóż zdaniem Peipersa jest metoda dychotomiczna zastosowana w Sofiście czysto Platońską i opiera się nie na eleackich lecz Sokratesowych zasadach; gdyż przedmiotem podziałów są pojęcia, idee. Na stronicy zaś 232 tak kontynuje: „Plato chciał okazać na przykładzie definicyi sofisty i męża stanu, jak się przedstawia dzielenie i łączenie pojęć z jednego punktu uważane, i jak myślenie śledzić je powinno, aby dojść do pewnego i jasnego pojęcia o jakiejś rzeczy.“ Petersen o. l. str. 15 ntp. obniżając wielkość błędów mieszczących się w definicyach Sofisty — któreto błędy Susemihl a przedewszystkiem Deussen za zbyt rażące uważa — sprzeciwia się stanowczo temu, jakoby tkwiły grube błędy (turpia vitia) w podziałach, w których widać tylko niedbałość str. 18. Dalej sądzi Petersen na podstawie miejsc Sofisty i Polityka, że Plato użył dychotomicznych podziatów na seryo, i że nikogo w nich nie wyśmiewał. Zastosował zaś Plato ową metodę celem wykazania, jakie miejsce pojęcie jakieś w szeregu szerszych pojęć zajmuje, i jak wszystkie razem z sobą się łączą, pragnąc tym sposobem podać wzór prawidłowego podziału w przeciwieństwie do błędnych podziałów dychotomicznych, zastosowanych przez innych filozofów.

Podziały dychotomiczne Sofisty nie są zdaniem mojem zastosowane celem wyszydzenia postępowania jakiejś szkoły filo-

---

[1]) W recenzyi cyt. rozprawy Deussena w Philol. Anzeiger I. 1869, str. 231.

zoficznej. Są one czysto Platońskie i użyte przez Platona z rozmysłem i w pewnym celu, a jako takie są ściśle i poważnie traktowane, jakkolwiek nie wszędzie są wolne od drobniejszych pomyłek. Użył zaś ich Plato, jak się zdaje, w tym celu, by zapomocą nich wyrobić sobie jakieś ogólne pojęcie o przedmiocie traktowanym w Sofiście, t. j. by wyszukać jakieś cechy pojęcie sofisty mniej lub więcej uwydatniające.

Te zaś mógł Plato uzyskać najłatwiej zapomocą podziałów dychotomicznych, które, jakkolwiek okazały się niedostateczne do podania wyczerpującej definicyi sofisty, przecież przyczyniły się do wyszukania niektórych znamion odpowiadających jego zatrudnieniu, tak że wziąwszy jedno ze znamion sofisty za podstawę i zastosowawszy odpowiednią metodę mógł Plato ze skutkiem badania dalej prowadzić. Nie można zatem nazwać metody dychotomicznej niepotrzebną lub bezowocną. Gdyż jak w pierwszej części dyalogu jest ona punktem wyjścia dla następnych badań nad istotą sofisty, tak w ostatniej części dyalogu przygotowuje ona na podstawie rezultatów w środkowej części dyalogu uzyskanych ostateczną definicyę sofisty, która dyalog odpowiednio zamyka.

Określiwszy w ten sposób znaczenie sześciu początkowych definicyi i podawszy zdania uczonych o metodzie dychotomicznej zastosowanej przez Platona w dyalogu Sofiście wracamy do przerwanego toku naszych badań. Za punkt wyjścia do dalszych badań nad istotą sofisty obiera Plato w następnej części dyalogu (r. 20–24) pojęcie *ἀντιλογικός*, które zdaniem Platona zatrudnieniu sofisty dlatego najbardziej odpowiada, że sofista posiada zdolność tak sam dysputy erystyczne prowadzić, jak innych do ich prowadzenia przysposabiać. Sofiści wciągają w zakres swoich dysput sprawy boskie i ludzkie i wszystko w ogóle. Ponieważ zaś nikt nie może posiadać o wszystkiem należytej wiedzy, przeto wynika stąd, że wiedza sofistów na pozór wszechstronna jest tylko udawaniem, czyli pozorem rzeczywistej wiedzy. Sztuka sofisty, której celem jest tworzenie mamideł, złudnych obrazów, należy zatem do dziedziny niebytu. W tej definicyi podaje Plato jak najwyraźniej różnicę między sofistą, kryjącym się w niebycie, a filozofem wnikającym w najgłębsze tajniki bytu. Atoli powyższa definicya sofisty, która jasno wykazała, że żywiołem sofisty jest niebyt, mieści w sobie wielkie trudności. Sofista bowiem może wtenczas łudzić, pozór rzeczy jako rzecz samą

przedstawiać, jeśli jest pewnem, że złudzenie i błąd rzeczywiście istnieje w myśli, mniemaniu i mowie, czyli — ponieważ złudzenie i błąd powstaje wtedy, jeśli się uważa to, co istnieje, za nieistniejące, a to co nie istnieje, za istniejące — że niebyt w pewnym stopniu rzeczywiście istnieje.

Chcąc zaś przeprowadzić wyczerpujący dowód, że niebyt istnieje, nie mógł Plato ograniczyć się na środkach, których mu własny jego system filozoficzny dostarczał, lecz musiał zarazem wykazać bezzasadność twierdzeń tych filozofów, którzy istnienie niebytu zupełnie zaprzeczali, i przez to dostarczali dla sofistów skutecznej broni. Zanim jednak przystąpił Plato do unieważnienia zdań filozofów zaprzeczających niebyt, zastanawia się najpierw nad trudnościami zachodzącemi w pojęciu niebytu (r. 25 do 29) i wykazuje, że istoty sofistyki nie należy szukać w niebycie absolutnym, który nie może być ani podmiotem ani orzeczeniem rzeczy rzeczywiście istniejącej i w ogóle nie może być ani pomyślany ani wypowiedziany Gdyż czy nazwiemy sofistę twórcą mamidła (*εἰδώλον* 239 D do 240 C) czy fałszu (*ψεύδους* 240 D do 241 A), to w obu razach przytoczy on na swoją obronę, że niebyt (absolutny) nie może się łączyć z bytem i odwrotnie, i zaprzeczy temsamem istnienie błędu w wyobrażeniach i mowie opierając się na zdaniu, że niebyt (absolutny) nie da się wypowiedzieć, pojąć, ani pomyśleć.

Ażeby unieważnić obronę sofisty i wykazać możliwość istnienia błędu i fałszu zasadzającego się na niebycie, przystępuje Plato do szczegółowego rozbioru zdania Parmenidesa, który zaprzeczając istnienie niebytu wykluczał wszelką możliwość błędu, na którym się zasadzała istota sofistyki. Atoli trudności leżące w pojęciu niebytu skłaniają filozofa do zastanowienia się najpierw nad pojęciem bytu tak pod względem liczby jak jakości w rozmaitych systemach filozoficznych (r. 30—36). Najpierw krytykuje zapatrywania tych filozofów, którzy jako źródło wszelkiego bytu uważali dwa zasadnicze pierwiastki albo jeden. Przez pierwszych należy prawdopodobnie rozumieć dawnych kosmologów, jak Ferekidesa ze Syros, a może także dawnych jońskich filozofów jak Anaximandra, Anaximenesa, Anaxagorasa, Heraklita i Empedoklesa, jako też Atomistów, Pytagorejczyków a może nawet tych Eleatów [1]), którzy wbrew

[1]) Susemihl I. 295, — Deuschle str. 303, Steinhart 447 ntp.

jednej zasadzie wszelkiego bytu tłómaczyli powstanie świata zjawiskowego z więcej pierwiastków. Do drugiej zaś kategoryi filozofów należy zaliczyć Eleatów. Zasadzie bytu filozofów obu kategoryi zarzuca Plato to, że ani wielość bez jedności, ani jedność bez wielości istnieć nie może, czyli że ani absolutny monizm ani dualizm nie są w stanie się utrzymać. Przyjąwszy bowiem dwa pierwiastki jako źródło wszelkiego bytu, wtedy muszą być albo jeden albo oba pierwiastki identyczne z bytem a w takim razie uznaje się tylko jeden pierwiastek jako istniejący i stoi się na gruncie monizmu, albo uważa się oba pierwiastki jako istniejące, a w takim razie przystępuje do nich jeszcze trzeci pierwiastek, t. j. byt, tak że w rzeczywistości ma się wtedy do czynienia z trzema zasadniczymi pierwiastkami bytu. Atoli dualizm kryje się także w ścisłym monizmie Eleatów, którzy tylko jeden pierwiastek uważali za źródło wszelkiego bytu. Gdyż swemu jednemu pierwiastkowi muszą oni koniecznie przyznać także istnienie, a wtedy mają do czynienia z dwoma pierwiastkami, t. j. jednością i bytem, czyli z dualizmem, który, jak każdy dualizm, nosi w sobie zarazem zaród wielości. Nie uniknie się również dualizmu, jeśli jedności i bytu nie uważa się za odrębne pojęcia lecz za nazwy jednego i tegosamego pierwiastka wszelkiego bytu nie dającego się bliżej określić, jakto utrzymywali Megarejczycy, którzy znowu doprowadzili do jednostronnego nominalizmu. Same bowiem nazwy, którym nie odpowiada rzeczywistość, są czczemi nazwami, a jako takie nie mogą być przedmiotem badań filozoficznych.

Następnie krytykuje Plato zapatrywania filozofów dotyczące jakości bytu. Dzieli on ich na dwie kategorye. Do pierwszej zalicza tych, którzy przyznawali byt rzeczywisty tylko rzeczom materyalnym, do drugiej zaś tych, co przyznawali byt tylko niezmiennym pojęciom. W pierwszych upatruje Steinhart III. 453 późniejszych filozofów przyrody, Archelaosa, Hippona, Krytyasa tudzież atomistów Leukippa i Demokryta. Do drugiej zaś kategoryi filozofów zaliczają Steinhart m. cyt. i Zeller II[4] 1 str. 256 nst. Megarejczyków, którzy przyznawali rzeczywisty byt tylko pojęciom, które jednak ani z sobą ani ze światem zjawiskowym w żadnym związku nie pozostawały. Swoją krytyką przekonuje Plato zwolenników materyalizmu, że powinni przyznać rzeczywisty byt także duchowym, niemateryalnym substancyom. Zwolennikom zaś pojęć (*εἰδῶν φίλοι*) wykazuje, że w swoje

nieruchome pojęcia muszą koniecznie wlać życie i ruch, gdyż inaczej nie będą one dostępne dla myśli ludzkiej. Zapomocą swojej krytyki uzyskał Plato najwyższe i najdoskonalsze pojęcie bytu. Nie jest on ani skrzepłym bytem Parmenidesa bez żadnego ruchu, życia i wielości, ani zmiennym ruchem Heraklita bez spoczynku i jedności. Jest on ruchomy i żywy a zarazem stały i niezmienny. Temi słowy określił Plato istotę swoich idei, które według niego są jedynie prawdziwym bytem. Chociaż bowiem idee swojej istoty nigdy nie zmieniają, to przecież należy im przyznać ruch właśnie dlatego, że stoją w związku ze światem zjawiskowym. Swoją nauką o ideach pokonał Plato jednostronność przeciwnych sobie systemów filozoficznych, mianowicie systemu Eleatów i zwolenników Heraklita. Idee bowiem Platona są jedynym bytem i łączą w swojej istocie ruch i spoczynek. Są one ruchome, o ile uczestniczą w świecie zjawiskowym; są zaś zarazem nieruchome i niezmienne, o ile są prawdziwym bytem, który jako taki musi być zawsze sobie równy i niezmienny. Plato przydzielając absolutnemu bytowi czyli ideom ruch i spoczynek widział wprawdzie, że zachodzą wielkie trudności co do sposobu, w jaki należało pogodzić dwa wzajemnie się wykluczające pojęcia ruchu i spoczynku w istocie jednego bytu, jednak nie zastanawiał się dłużej nad temi trudnościami i nie starał się ich rozwikłać z tej przyczyny, że nie chodziło mu w tym dyalogu o określenie metafizyczne bytu i o stosunek jego do ruchu i spoczynku, lecz tylko o logiczne. Dlatego nie rozstrzegając owej kwestyi przechodzi Plato na pole dyalektyki i to w tym celu, by określiwszy jej istotę i zadanie przeciwstawić ją błędnej dyalektyce sofistów, którzy zapomocą niej tak skutecznie walczyli.

Krytykując dawniejsze i współczesne systemy filozoficzne wykazał Plato, że prawdziwego pojęcia bytu dotychczas nie wyszukano, i że w ogóle pojęcie bytu tak samo trudno określić jak niebytu. Podjął się zaś Plato owej krytyki w tym celu, aby przez wykazanie sprzeczności ukrytych w najwyższych zasadach systemów filozoficznych nie tylko uzasadnić swoją własną naukę o ideach i zjednać dla niej przez to tem większe uznanie i znaczenie, lecz także by odjąć sofistyce podpory, jakie ona znajdowała w owych systemach. Albowiem na nauce Eleatów o bycie, który był absolutnem istnieniem wykluczającem przeciwieństwo, wielość i zmienność, i który z niebytem, niesubstancyalną, nie-

pojętą i nieokreśloną nicością, nie pozostawał w żadnym stosunku i łączności, opierał się skeptycyzm Gorgiasa, znoszącego możliwość poznania i realność samego bytu, tudzież nauka Protagorasa, który zgodnie z Eleatami ogłosił świat zjawiskowy za nieistniejący i myślą niepojęty, bytowi zaś absolutnemu, dającemu się pojąć myślą, wszelką możliwość błędu i ułudy odmówił.

Również w nauce Megarejczyków[1]), który przyznając realność wielu abstrakcyjnym, nazwą tylko od siebie się różniącym ideom, wykluczali łącznożć owych idei z światem zjawiskowym, istniało przeciwieństwo między bytem a niebytem. Prócz tego zniósłszy możliwość łączenia różnych pojęć z sobą znieśli zarazem także możliwość tworzenia sądów syntetycznych, w których jedynie błąd istnieć może, a posługiwali się tylko sądami identycznemi. Zdanie Megarejczyków podzielał także Antystenes[2]), który uznając tylko sądy identyczne wykluczał również możliwość istnienia sądów syntetycznych i fałszywych. Te wszystkie systemy filozoficzne, nie mówiąc już o zwolennikach Heraklita, których nauka była źródłem i podstawą całej sofistyki, dostarczały silniejszych lub słabszych punktów oparcia dla sofistyki. Istoty zaś jej, zasadzającej się na niebycie, tak długo nie można było określić, dopóki nie wykazano sprzeczności ukrytych w owych systemach i nie zachwiano ich zasadniczych podstaw. Środkiem do spełnienia tego zadania jest nauka Platona o wspólności pojęć, zapomocą której nie tylko usunął sprzeczności ze współczesnych i poprzednich systemów filozoficznych, lecz zarazem dotarł do właściwego źródła sofistyki. Albowiem w przeciwieństwie do zapatrywania Eleatów i Megarejczyków, którzy uznawali tylko byt absolutny a zaprzeczali istnienie świata zjawiskowego czyli niebytu, przyjmuje Plato logiczne pojęcie bytu i wykazuje, że byt i niebyt nie są absolutnemi przeciwieństwami wzajemnie się wykluczającemi, lecz że byt jest połączeniem dwóch pojęć z sobą, zaś niebyt jest ich rozłączeniem czyli względną różnicą. Nadto przeciwko materyalistom przeprowadza Plato dowód o istnieniu realności pojęć,

---

[1]) Plat. Soph. 246, 248 A — 249 D. Por. Zeller, Phil. d. Gr. II³. I. 215 uw. 1.

[2]) Jego dotyczącą prawdopodobnie miejsca Plat Soph. 251 A — C, 259 D E, 263 C.

zaś przeciw Megarejczykom i Antystenesowi o istnieniu różności pojęć, jako też możliwości połączenia ich w sądach syntetycznych[1]). Naprowadziło zaś Platona na łączność i wspólność pojęć roztrząsanie pojęcia bytu i jego stosunku do kategoryi spoczynku, ruchu, tosamości i różności. Wybrał zaś Plato celem wykazania wspólności pojęć dlatego owych pięć kategoryi, że one są podstawą wszelkiego badania filozoficznego. Połączenie bowiem pojęć wtenczas jest możliwe, jeśli pojęcia, mające być połączone z sobą, istnieją i swojej istoty nie zmieniają, któryto stan określa słowo s p o c z y n e k; dalej, jeśli zachodzi między pojęciami łączność, któryto stosunek określa słowo r u c h, a w końcu, jeśli pojęcia nie tylko się różnią od siebie (r ó ż n o ś ć) lecz są zarazem same sobie równe (t o s a m o ś ć). Byt łączy się z wszystkiemi czteru wymienionemi pojęciami; owe bowiem pojęcia są tem, czem są, tylko przez to, że istnieją. Nie są one jednak bytem, gdyż temu sprzeciwia się własna ich istota. Spoczynek i ruch są sobie przeciwne i różne, lecz każdy z nich jest zarazem sobie samemu równy. Stąd wynika różnica bytu i niebytu *τοῦ ὄντος* i *τοῦ μὴ ὄντος*. Ilekroć bowiem jakieś pojęcie jest różne od drugiego, tylekroć ono nie jest; gdyż nie jest ono tem, czem jest drugie. Samo zaś dla siebie uważane jest to pojęcie zawsze istniejące. Okazuje się przeto z powyższego wywodu, że byt z niebytem łączy się jak najściślej; gdyż tosamo pojęcie, które w stosunku do innego różnego pojęcia nie jest, jest zarazem przez to, że samo istnieje. Istnieje ono zatem we wielu razach, a znowu w niezliczonych razach nie istnieje. Tym sposobem określił Plato jak najwyraźniej istotę niebytu (*τοῦ μὴ ὄντος*). Nie jest on więc przeciwieństwem, zaprzeczeniem absolutnego bytu, lecz oznacza tylko różność dwóch z sobą połączonych pojęć, (czyli że to, co jest, nie jest tem, czem jest drugie) a jako taki istnieje niebyt tak samo jak byt.

Badaniami nad wspólnością pojęć położył Plato podwaliny dla prawdziwej dyalektyki, przeciwstawiając ją błędnej dyalektyce Eleatów, Megarejczyków i Sofistów opierającej się na fałszywych zasadach. Wykazawszy zaś łączność i stosunek idei do siebie, tudzież możliwość istnienia między niemi względnego niebytu, potrzebował Plato jeszcze tylko jeden krok naprzód postąpić, by stanąć u źródła sofistyki, potrzebował mianowicie prze-

---

[1]) Steinhart III. str. 439, 440.

prowadzić dowód, że niebyt względny i błąd na nim się opierający istnieje także w wyobrażeniach ludzkich, w mowie i sądzie. Z zadania tego wywiązał się Plato ku wszelkiemu zadowoleniu. Nie tylko bowiem udowodnił, że błąd rzeczywiście istnieje[1]) w wyobrażeniach, mowie i sądzie, lecz także wytłómaczył, w jaki sposób on powstaje (mianowicie przez połączenie tego co istnieje, z nieistniejącem, czyli z tem, co nie odpowiada rzeczywistości).

Zwyciężywszy dowodem o wspólności pojęć i o istnieniu niebytu tudzież błędu w wyobrażeniach, mowie i sądzie trudności zachodzące przy określeniu pojęcia sofisty, wraca Plato do swojego pierwotnego założenia, t. j. do definicyi sofisty, którą na podstawie poprzednio uzyskanych rezultatów szybko doprowadza do końca, wykazując, że istota sofisty na niebycie się zasadza. Sofista bowiem przedstawia w swoich mowach i wykładach wszystkie rzeczy inaczej, niż są w rzeczywistości. Pomimo to umie on zapomocą przewrotnej erystyki otoczyć swoje dysputy o rozmaitych przedmiotach, o których nie posiada należytej wiedzy, takim blichtrem prawdy, że zdają się być prawdziwemi pomimo ich błędności. Nie jest on jednak nieświadomym swojego postępowania, lecz posiada zupełną pewność tego, że nic nie wie. Pomimo to nie tylko ukrywa on zręcznie własne braki wiedzy, lecz stara się z rozmysłem i wewnętrzną świadomością także inne osoby, z któremi rozmawia, w błąd wprowadzić, wikłając ich w urywkowych dysputach w rozmaite sprzeczności. Jest zatem sofista, którego istotę najstosowniej wyraz *σοφιστής*[2]) określa, sam w swojej osobie narzędziem fałszu i obłudy, jest mędrkiem małpującym prawdziwego filozofa.

IV.

Zastanowiwszy się nad treścią poszczególnych części tego dyalogu jako też nad ich wewnętrznym związkiem, dochodzimy

---

[1]) *Stallbaum*, w przedm. do Plat. Sof. str. 44. — *Steinhart* III. 440, — *Susemihl* I. 308, 309. — *Deuschle* str. 305, — *Deussen* o. l. str. 36, — *Petersen* o. l. str. 35, — Przeciwne zdanie wygłosił *Bonitz* w Plat. Stud. 2 wyd. r. 1875 str. 197, 198, z którem się zgadza Alberti w Rhein. Mus. 1866 t. 21 str. 195 mp. Pośredniczące stanowisko zajął *Peipers*, w Philologu t. 29. (1888) str. 179. 180, 183.

[2]) Co do znaczenia tego wyrazu zob. *Steinhart* III. 553 uw. 1. tudzież *Deuschle* o. l. str. 490 uw.

do przekonania, że Plato zamierzał w Sofiście osiągnąć cel podwójny: *a)* wyszukać wspólną podstawę sofistyki i wykazać jej przewrotność jako też sprzeczności ukryte w dawniejszych i współczesnych systemach filozoficznych z sofistyką w związku zostających; *b)* uzasadnić i rozwinąć naukę o ideach, jako też określić zasady prawdziwej metody filozoficznej.

Za podwójnym celem dyalogu przemawia już sam jego rozkład na dwie części, mające się do siebie jak zewnętrzna łupina do wewnętrznego ziarna, któreto porównanie zastosowane po raz pierwszy przez Schleiermachera [1]) znalazło wielu naśladowców [2]).

Porównanie to zupełnie odpowiada naturze dyalogu. Gdyż jak łupina ściśle się łączy ze ziarnem ukrytem w jej wnętrzu, tak że nieraz tylko z trudnością da się od niego oddzielić, tak samo ściśle łączy się zewnętrzna część dyalogu poświęcona wyszukaniu istoty sofisty z jego częścią wewnętrzną, zawierającą krytykę przedsokratesowych i współczesnych z Sokratesem systemów filozoficznych, jako też badania nad bytem, niebytem i wspólnością pojęć. Atoli zewnętrzna część, traktująca o sofiście, nie tylko ściśle się łączy z częścią wewnętrzną dyalogu, lecz ze względu na stanowisko, jakie w dyalogu zajmuje, wydaje się ona być nawet główną częścią dyalogu, zaś wewnętrzna tylko środkiem służącym do rozwiązania kwestyi postawionej w pierwszej części dyalogu, któreto zapatrywanie znalazło rzeczywiście obrońcę w osobie Schaarschmidta [3]).

Że wykazanie istoty sofisty jest głównym celem dyalogu, za tem zdaje się przemawiać nie tylko początek dyalogu [4]), który wyraźnie na powyższy cel wskazuje, lecz także liczne miejsca [5]) rozprószone po wszystkich częściach dyalogu, a wreszcie koniec dyalogu, który rzeczywiście zawiera rozwiązanie pytania postawionego na wstępie dyalogu a w dalszym jego toku gruntownie

---

[1]) Tłómaczenie dzieł Platona II² 2. str. 132, 134, 138.

[2]) Steinhart, w przedmiocie do tłómaczenia dzieł Platona przez Hier. Müllera, tom III. str. 436 — Susemihl: Genetische Entwickelung der Plat. Phil. str. 286. — Bonitz, Plat. Stud. wyd. 2. str. 168. — Petersen o. l. str. 15.

[3]) Sammlung der Plat. Schriften, Bonn 1866. str. 218, 219.

[4]) Plat. Soph. 217 A — B, a szczególnie 218 C.

[5]) Plat. Soph. 239 C—E, 240 C, 241 B, 253 C, 258 B, 260 D.

roztrząsanego. Również nazwa dyalogu Σοφιστής, której autentyczność potwierdza miejsce Plat. Polityka 284 B, zdaje się wskazywać na to, że przedmiotem badań w tym dyalogu jest sofista. Ten zaś dyalog łączy się ściśle z dyalogiem Teajtetem[1], którego koniec na początek tamtego wyraźnie wskazuje. W Teajtecie zastanawiał się Plato nad istotą wiedzy, którą tylko negatywnie określił. Wykazał bowiem, że wiedza nie jest ani spostrzeganiem ani prawdziwem wyobrażeniem połączonem z objaśnieniem. Roztrząsał w nim Plato także zasadę nauki Protagorasa i Heraklita, tudzież wytłómaczył istnienie błędu pod względem psychologicznym. Jeśli więc Plato w Teajtecie wykazał, że wiedza nie może się zasadzać ani na spostrzeganiu, ani na wyobrażeniu i t. p., wypadało z natury rzeczy, by filozof wykazał w następnym dyalogu, co też rzeczywiście uczynił, bezpodstawność zasady sofistyki, która wiedzę opierała na spostrzeganiu, a zwolenników której pomimo to za ludzi wiedzy powszechnie uważano.

Atoli w części zewnętrznej pomimo jej uprzywilejowanego stanowiska i pozornej przewagi nad wewnętrzną, nie należy bynajmniej szukać głównego celu dyalogu. Chociaż bowiem zwalczanie sofistyki było samo przez się ważnem zadaniem, to przecież nie mogło ono do tego stopnia zająć Platona, by dla niego samego cały dyalog poświęcił. Przeciwnie wykazał Plato istotę sofistyki i bezpodstawność jej zasady dlatego, by osiągnąć swój cel główny, który jednak musi być inny niż zwalczenie sofistyki, i leżeć w wewnętrznej części dyalogu. Część jego wewnętrzna zawiera: *a)* badanie nad pojęciem bytu u filozofów przedsokratesowych u współczesnych z Platonem Sokratyków, *b)* roztrząsanie wspólności pojęć. Również obie części środkowe tak ściśle się łączą z sobą i z częścią zewnętrzną traktującą o sofistyce, że byłoby usprawiedliwione twierdzenie, że obie środkowe kwestye poruszone w wewnętrznej części dyalogu są tylko środkiem do przeprowadzenia pierwszej. Gdyż na pierwszy rzut oka wydaje się to rzeczą całkiem naturalną, że filozof szukając za istotą sofisty, którego charakterystycznemi cechami okazały się błąd, fałsz i pozór, udowadnia rzeczywiste istnienie błędu, który powstając skutkiem tego, że coś istniejącego uważa się za nieistniejące i odwrotnie, wymagał znowu przeprowadzenia dowodu

---

[1]) Inaczej Bonitz o. l. str. 144. uw. 1.

o istnieniu niebytu. Również zdaje się być zupełnie naturalnem i to, że filozof natrafiwszy na trudności ukryte w niebycie przechodzi do badań nad bytem w różnych systemach filozoficznych i do roztrząsania wspólności pojęć, zapomocą którego nie tylko usuwa sprzeczności zachodzące w systemach filozoficznych lecz także udowadnia istnienie niebytu, co było niezbędne do wykazania istoty sofistyki.

Atoli wniknąwszy głębiej w wewnętrzną część dyalogu, przekonujemy się, że ona znacznie więcej zawiera, niż potrzeba do podania definicyi sofisty. Albowiem do tego służy tylko część dyalogu traktująca o wspólności pojęć, gdy tymczasem obie części poprzedzające, z których pierwsza (rozdz. 25—29) wykazuje trudności leżące w pojęciu niebytu, druga (rozdz. 30—36) trudności w pojęciu bytu w rozmaitych systemach filozoficznych, zdają się w niczem nie przyczyniać do wyjaśnienia pojęcia sofisty. Gdybyśmy nie posiadali wzmianek samego Platona wyjaśniających główny cel dyalogu, to już owa okoliczność musiałaby naprowadzić na domysł, że badanie nad sofistyką nie może być głównym celem Sofisty. Takie jednak wzmianki znajdujemy w Platońskim Polityku, który pod względem formy i treści jak najściślej się łączy z dyalogiem Sofistą. W Plat. Polityku 285 D czytamy: *Ξε. Νῦν ἡμῖν ἡ περὶ τοῦ πολιτικοῦ ζήτησις ἕνεκα αὐτοῦ τούτου προβέβληται μᾶλλον ἢ τοῦ περὶ πάντα διαλεκτικωτέροις γίγνεσθαι; Σω. Καὶ τοῦτο δῆλον, ὅτι τοῦ περὶ πάντα.* — Tamże 286 A: *Ξε. τὰ γὰρ ἀσώματα, κάλλιστα ὄντα καὶ μέγιστα, λόγῳ μόνον, ἄλλῳ δὲ οὐδενὶ σαφῶς δείκνυται, τούτων δὲ ἕνεκα πάντ' ἐστὶ τὰ νῦν λεγόμενα.* — W Polityku 286 B C usprawiedliwia się Plato, dlaczego roztrząsając pojęcie męża stanu umieścił długi ustęp traktujący o tkactwie i obrocie wszech rzeczy, tudzież dlaczego w dyalogu Sofiście umieścił traktat o niebycie.

Z powyższych miejsc Polityka okazuje się jak najwyraźniej, że ani określenie istoty męża stanu, nie jest głównym celem dyalogu Polityka ani wykazanie istoty sofisty nie jest głównym celem dyalogu Sofisty. Celem głównym obu dyalogów jest według słów samego Platona *περὶ πάντα διαλεκτικωτέροις γίγνεσθαι* (Polityk 285 D), tudzież *τὰ ἀσώματα, κάλλιστα ὄντα καὶ μέγιστα δεικνύναι* (Polityk 286 A). Azatem celem głównym obu dyalogów jest podanie zasad najstosowniejszej metody dyalektycznej jako też uzasadnienie i rozwój nauki o ideach, owych *ἀσώματα, κάλλιστα ὄντα καὶ μέγιστα*, jak je Plato w powyższem

miejscu Polityka nazywa. Atoli tego głównego celu nie mógł Plato osiągnąć bez wykazania bezpodstawności sofistyki i innych systemów filozoficznych z nią ściśle się łączących; a odwrotnie nie mógł wykazać bezpodstawności sofistyki i innych z nią połączonych systemów filozoficznych bez oparcia się na zasadach prawdziwej metody dyalektycznej i nauki o bycie czyli ideach wolnej od sprzeczności, w które popadła sofistyka i inne systemy filozoficzne. Wobec tego jest zupełnie naturalny ów ścisły związek, jaki zachodzi w Sofiście między częścią zewnętrzną, poświęconą badaniom nad istotą sofisty, a częścią wewnętrzną, traktującą o bycie, niebycie i wspólności pojęć, w którejto części Plato uzasadnił i rozwinął swoją naukę o ideach i położył silne podwaliny dla prawdziwej metody filozoficznej.

Podawszy osnowę i cel dyalogu wypada w końcu w krótkości zestawić zapatrywania[1]) uczonych na cel dyalogu, które znacznie się różnią między sobą.

Między niemi da się rozróżnić pięć głównych zapatrywań, do których należy zapatrywanie Schleiermachera, Steinharta, Susemihla, Bonitza i Schaarschmidta. Około tych pięciu zapatrywań grupują się inne, z których jedne są albo prostem powtórzeniem jednego z powyższych, albo kombinacyami dwóch lub więcej.

Schleiermacher uważa za główną część dyalogu jego środek, zawierający badania nad bytem, niebytem, wspólnością pojęć tudzież w ogóle nad istotą wszelkiej prawdziwej filozofii; roztrząsanie powyższych kwestyi filozoficznych jest zadaniem jego celem dyalogu Sofisty[2]). Część zewnętrzną dyalogu poświęconą badaniu nad istotą sofisty uważa on za podrzędniejszą, lecz ściśle się łączącą z częścią główną, tak że dyalektyczne roztrząsania niebytu i sofisty wzajemnie się wspierają i uzupełniają[3]).

Steinhart[4]) sądzi, że Plato zamierzał wykazać w Sofiście „głębszą zasadę i środek sofistyki i udowodnić go jako zwodniczy, jako też podać zarys prawdziwej dyalektyki.“

---

[1]) Co do rozbioru i krytyki niektórych zapatrywań na cel dyalogu Sofisty zob. Bonitza, *Plat. Stud.* wyd. 2. str. 179 nst. p t. *Zweck und Ergebnisse des Dialogs.*

[2]) Schleiermacher, *Platons Werke* übers. II² 2 str. 136, 138.

[3]) Tamże str. 133, 134.

[4]) Platos sämmtl. Werke übers. v. Hier. Müller III. str. 418, 426, 431.

Susemihl[1]) uważa za cel dyalogu „uzasadnienie przedmiotu i treści dyalektyki, t. j. naukę o ideach, zapomocą logicznej analizy pojęć bytu i niebytu.“

Zdaniem Bonitza[2]) „rozwija dalej Plato w Sofiście zapomocą *κοινωνία τῶν γενῶν* naukę o ideach już przedtem ustaloną i uznaną w ten sposób, że przez to znajdują rozwiązanie trudności pozostałe we wszystkich dotychczasowych systemach filozoficznych a nawet sama pozorna wiedza otrzymuje oznaczone miejsce po za obrębem filozofii.“

Według Schaarschmidta[3]) jest celem dyalogu tylko wykazanie istoty sofisty.

Z zapatrywaniem Schleiermachera zgadza się w zasadzie Stallbaum[4]). Za główny cel dyalogu nie uważa on wykazania istoty sofistyki, lecz przedstawienie nauki o ideach, określenie wzajemnego ich stosunku, tudzież wyszukanie źródła błędu i fałszu, tak że sofista jest niejako objaśniającym przykładem badań nad istotą błędu, obranym w tym celu, by roztrząsanie powyższych kwestyi uczynić jaśniejszem i ponętniejszem.

Ze zdaniem Schleiermachera i Stallbauma pozostaje w związku zapatrywanie Petersena[5]), jako też Deuschle'go[6])

---

[1]) *Genet. Entw. der Plat. Phil.* I. str. 391.

[2]) *Plat. Stud.* 2. wyd. Berl. 1875, str, 188, 189.

[3]) *Sammlung der Plat. Schriften* str. 218.

[4]) *Platonis Sophista,* Gothae et Erfordiae 1840 str. 34, 35, nieco inaczej na str. 45.

[5]) *De Sophistae dialogi Platonis ordine, nexu, consilio,* Kil. 1871 str. 36: „Atque cum satis eluceat, dialogum non sophistae causa scriptum esse posse, sed sophistam potius dialogi causa quaeri vel, ut idem aliis verbis dicam, interiorem de idearum doctrina partem prius in ingenio philosophi ortam videri, exteriorem eius adiuvandi et illustrandi gratia adsumptam esse, e totius quaestionis nexu Platonem sophistae notionem elegisse, quo facilius ad ea, quae in Theaeteto de errore significavit, tractanda perveniret, quibus dialectice probandis sophistis quasi mortiferam plagam infligeret.“

[6]) Übers. des *Plat. Soph.* str. 299: „In dem vorliegenden Dialoge nun kam es Plato darauf an, auf Grund einer echt philosophischen Auffassung der Geschichte der Philosophie vor ihm, aus den Gegensätzen verschiedener Meinungen Aporien oder Schwierigkeiten sich entwickeln zu lassen, welche einander theils sich aufhebend theils ergänzend seine Ideenlehre als Nothwendigkeit erscheinen liessen.“ — Str. 300: „Zur Bestimmung des Grundgedankens des Dialogs möge folgendes dienen: Die Begründung der Dialektik und in ihr der Ideen-

i Michelis'a [1]). Ze zdaniem Steinharta zgadza się w zasadzie zapatrywanie Überwega [2]) a ze zdaniem Bonitza zapatrywanie Pilgera [3]). Nie zupełnie jasnem jest zdanie Deussena [4]) a całkiem odosobnione jest już powyżej wymienione zdanie Schaarschmidta, które żadnych zwolenników sobie nie zjednało.

---

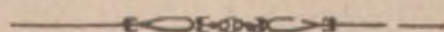
lehre ist die Aufgabe aller Dialoge aus der Lebensperiode Platos, welcher auch der Sophist zugehört."

[1]) *Die Philos. Plat.* etc., Münster 1859—60. I. str. 194: „Im Sophistes vollzieht sich die höchste Aufgabe des Plat. Denkens in der Ausgleichung der Begriffe des Seins und der Bewegung und insoweit die Grundlegung der Plat. Ideenlehre."

[2]) *Grundr. der Gesch. der Phil.* I[6]. 138: „Der Sophistes handelt über den Sophisten und sein Erkennungsgebiet, das Nichtseiende; die in dem Begriff sophistischer Täuschung und im Begriff des Nichtseienden wie auch im Begriff des Seienden liegenden Schwierigkeiten finden ihre Lösung durch die Lehre von der *κοινωνία τῶν γενῶν* und von den hierauf beruhenden Beziehungen im Reden und Denken."

[3]) *Athetese des Plat. Sophistes,* str. 24: „möchte ich, indem ich zum Theil mich Bonitz anschliesse, als den Zweck des Sophistes folgenden bestimmen: Die mit der Widerlegung früherer, besonders metaphysischer Philosopheme verbundene Vernichtung sophistischer Irrthümer, basirend auf der vor einer missverständlichen Auffassung geschützten Ideenlehre. Platos eigene Philosophie erscheint so als die Lösung der Schwierigkeiten früherer Doctrinen und als die Befreiung von sophistischen Irrlehren. Für eine derartige Untersuchung aber eignet sich auch eine Definition der Sophistik, durch welche diese in das Gebiet des Scheins verwiesen, also von der Philosophie selbst ausgeschlossen wird, nicht unangemessen zur Einkleidung."

[4]) *De Plat. Sophistae compositione ac doctrina,* Bonn 1869, str. 65, 66: „Parmenidis, principis philosophorum, doctrina recte considerata ad Platonis ideas se expandit etc."



I

GRONO NAUCZYCIELI

przy końcu roku szkolnego 1894.

L. porz.	Imię i nazwisko nauczyciela	Stopień służbowy	Których przedmiotów uczył	Godzin w tygodn.
1	Walenty Kozioł	dyrektor	jęz. greck. w VIIb	4
2	Maryan Łomnicki	prof. VIII rangi	hist. nat. w Iab, IIa, IIIa, Va, VIb, mat. w Ia, IIab	21
3	Piotr Parylak	prof. VIII rangi	jęz. pol. w Vb, VIIab, VIIIab	15
4	Wincenty Cisło	prof. VIII rangi gosp. VIIIa	mat. w VIIab, VIIIab, fiz. w VIIa, VIIIab	19
5	Jan Frydrych	profesor	hist. i geogr. w IIa, Vab, VIb, VIIIa	17
6	Mieczysław Jamrógiewicz	prof. VIII rangi	mat. w Va, VIab, fiz. w VIIb, prop. w VIIab, VIIIab	21
7	Władysław Froncz	profesor	jęz. niem. w IIa, IVa, VIab	17
8	Leon Rudnicki	profesor gosp. VIIIb	hist. i geogr. w VIa, VIIa, VIIIb, jęz. niem. w VIIIab	18
9	Julian Dolnicki	profesor gosp. IVa	jęz. łac. w IVa, jęz. greck. w VIIIab	16

L. porz.	Imię i nazwisko nauczyciela	Stopień służbowy	Których przedmiotów uczył	Godzin w tygodn.
10	Stanisław Librewski	profesor gosp. Va	jęz. łac. w Va, VIIIa, jęz. greck. w Vb	16
11	Michał Bogusz	profesor gosp. Ia	jęz. łac. i pol. w Ia, jęz. greck. w VIa	16
12	Roman Palmstein	profesor gosp. VIIb	jęz. łać.' w Vb, VIIb, VIIIb	16
13	Józef Słotwiński	profesor gosp. VIIa	jęz. łac. w VIIa, jęz greck. w Va, jęz. pol. w Va, VIa	16
14	Ks. Dr. Stanisław Wiśniowski	profesor	rel. w IIa, IIIa, IVa, Va, VIa, VIIab, VIIIab	18
15	Dr. Michał Jezienicki	profesor gosp. VIa	jęz. łac. w VIa, jęz. greck. w VIIa, jęz. niem. w Ia	16
16	Dr. Antoni Jaworowski	profesor gosp. Vb	hist. nat. w Ic, IIb, IIIb, Vb, VIa, mat w Ibc, Vb	20
17	Władysław Zagórski	profesor gosp. VIb	jęz. łac. w IVb, VIb, jęz. greck. w VIb	17
18	Dr. Alfred Jahner	profesor	jęz. niem. w Vab, VIIab	16
19	Ks. Dr. Hilaryon Wacyk	nauczyciel rel. rit. gr.	rel. w I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII	15
20	Dr. Wincenty Śmiałek	prow. nauczyciel gosp. Ib	jęz. łac. i pol w Ib, jęz. greck. w IVab.	19
21	Robert Klemensiewicz	prow. nauczyciel	hist. i geogr. Ia, IIb, IIIb, VIIb, jęz. pol. w IIb, VIb	19

L. porz.	Imię i nazwisko nauczyciela	Stopień służbowy	Których przedmiotów uczył	Godzin w tygodn.
22	Edward Kozłowski	egzam. zastępca	hist. i geogr. w Ibc, IIIa, IVab	17
23	Szymon Smal	zastępca naucz. gosp. IIb	jęz. łac. w IIb	8
24	Ks. Józef Boczar	zastępca naucz. rel. rit. lat.	rel. w Iabc, IIb, IIIb, IVb, Vb, VIb	16
25	Adolf Podwyszyński	zastępca naucz gosp. IVb	jęz. niem. w IIb, IIIab, IVb	17
26	Stanisław Młodzianowski	zastępca naucz. gosp. IIIb	jęz. łac. i greck. w IIIb, jęz. niem. w Ib	17
27	Dr. Zdzisław Stanecki	zastępca naucz.	mat. IIIab, IVab, fiz. w IVab	18
28	Jan Jędrzejowski	zastępca naucz. gosp. IIb	jęz. łac. w IIa IIIa, jęz. pol. w IIa	17
29	Walery Wilusz	zastępca naucz. gosp. Ic	jęz. łac. pol. i niem w Ic	17
30	Władysław Terlecki	zastępca naucz. gosp. IIIa	jęz. greck. w IIIa, jęz. pol. w IIIab, IVab	17

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

L. porz.	Imię i nazwisko nauczyciela	Stopień służbowy	Których przedmiotów uczył	Godzin w tygodn.
1	Jan Frydrych	jak wyżej	hist. kraju rodz. w VIb	1
2	Leon Rudnicki	jak wyżej	hist. kraja rodz. w VIa, VIIa	3

L. porz.	Imię i nazwisko nauczyciela	Stopień służbowy	Których przedmiotów uczył	Godzin w tygodn.
3	Robert Klemensiewicz	jak wyżej	hist. kraju rodz. w IIIb, VIIb	3
4	Edward Kozłowski	jak wyżej	hist. kraju rodz. w IIIa, IVab	3
5	Julian Dolnicki	jak wyżej	jęz. rusk. w 2 oddz.	4
6	Dr. Alfred Jahner	jak wyżej	kaligrafii w 2 oddz	2
7	Józef Kropiwnicki	nauczyciel nadetatowy	jęz. francusk. w 3 oddz.	6
8	Władysław Kłapkowski	profesor szkoły przemysłowej	rysunków w 3 oddz.	6
9	Józef Poliński	nauczyciel nadetatowy	stenografii w 2 oddz.	2
10	Alfred Melbechowski	jak wyżej	śpiewu w 2 oddz.	4
11	Edmund Cenar	nauczyciel nadetatowy	gimnastyki w 6 oddz.	6

Do nauki religii mojżeszowej.

1	Jakób Klein	nauczyciel nadetatowy	religii mojżeszowej we wszystkich klasach	8

Zmiany w składzie grona nauczycieli

w ciągu roku szkolnego 1894.

1. Wysoka Rada Szkolna krajowa reskryptem z dnia 21. lipca 1893 l. 14361 przeniosła tutejszego zastępcę nauczyciela Tadeusza Wolińskiego do c. k. wyższej szkoły realnej w Stanisławowie ustanawiając go nauczycielem pomocniczym języka francuskiego.

2. Wysoka Rada Szkolna krajowa reskryptem z dnia 28. lipca 1893 l. 13592 przeniosła tutejszych zastępców nauczycieli Józefa Jaworskiego do c. k. gimnazyum w Tarnowie, zaś Władysława Puchewicza do c. k. gimnazyum w Stanisławowie.

3. Jego E. P. Minister W. i O. reskryptem z dnia 7. sierpnia 1893 l. 17271 nadał prowizorycznemu nauczycielowi c. k. gimnazyum w Bochni, pełniącemu służbę w tutejszym zakładzie, Drowi Wincentemu Śmiałkowi, posadę prowizorycznego nauczyciela c. k. gimnazyum w Złoczowie, zezwalając oraz na dalsze pozostawienie go w służbie w tutejszym zakładzie. (Rozporządz. Rady Szkolnej krajowej z dnia 18. sierpnia 1893 l. 16643).

4. Wysoka Rada Szkolna krajowa reskryptem z dnia 30. sierpnia 1893 l. 17619 zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego Władysława Terleckiego zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie.

5. Wysoka Rada Szkolna krajowa reskryptem z dnia 30. sierpnia 1893 l. 17683 zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego Antoniego Strzeleckiego zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie.

6. Wysoka Rada Szkolna krajowa reskryptem z dnia 1-go września 1893 l. 495/pr. przeniosła tutejszego zastępcę katechety księdza Jana Gnatowskiego w tym samym charakterze do c. k. wyższej szkoły realnej we Lwowie, a tamtejszego zastępcę księdza Józefa Boczara do tutejszego zakładu. (Prezydyum Rady Szkolnej krajowej z dnia 1. września 1893 l. 495).

7. Jego Eksc. Pan Minister W. i O. reskryptem z dnia 24. sierpnia 1893 l. 15990 zamianował tutejszego zastępcę nauczyciela Antoniego Mazanowskiego rzeczywistym nauczycielem c. k. gimnazyum w Stryju. (Prezydyum Rady Szkolnej krajowej z dnia 5. września 1893 l. 504).

8. Jego Eksc. Pan Minister W. i O. reskryptem z dnia 24. sierpnia 1893 l. 16301 zamianował tutejszego zastępcę nauczyciela Karola Skwarczyńskiego nauczycielem szkoły ćwiczeń połączonej z c. k. seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie. (Prezydyum Rady Szkolnej kraj. z dnia 10. września 1893 l. 515).

9. Wysoka Rada Szkolna krajowa reskryptem z dnia 7. grudnia 1893 l. 25321 przyjęła do wiadomości rezygnacyę Antoniego Strzeleckiego z posady zastępcy nauczyciela.

II.

PROGRAM NAUKI.

A) Przedmioty obowiązkowe.

Klasa I.

Religia 3 godz. tygodn. Zasady katolickiej wiary i obyczajów.

Język łaciński 8 godzin tygodniowo. Nauka o prawidłowych formach deklinacyi i konjugacyi w połączeniu z praktycznemi ćwiczeniami. Od połowy października co tydzień jedno zadanie szkolne.

Język polski 3 godziny tygodniowo. *Czytanie wzorów* według wypisów. Głównem tej części zadaniem jest: *a)* wyraźne i rozumne czytanie; *b)* ćwiczenie uczniów w gładkiem i poprawnem zdawaniu sprawy z rzeczy poprzednio przeczytanej i dokładnie objaśnionej.

Deklamacya. Należyte wygłaszanie z pamięci piękniejszych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych.

Gramatyka. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczem i o składni zgody; najważniejsze zdania poboczne; elementarna nauka odmiany imienia i czasownika.

Wypracowania piśmienne: cztery na miesiąc. W I. półroczu wyłącznie dyktaty, systematycznie ułożone, a obejmujące ważniejsze zasady i prawidła pisowni; w II. półroczu naprzemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne, zrazu tylko szkolne, pod koniec roku także domowe.

Język niemiecki 6 godzin tygodniowo. Czytanie; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów, zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stósownych pytań. Znajomość odmian regularnych i zasad składni; ćwiczenia ortograficzne. Co tydzień zadanie szkolne. Tematy: dyktaty,

ćwiczenia ortograficzne, zastósowane do potrzeby praktycznej, pisanie z pamięci ustępów memorowanych, retrowersye.

Geografiia 3 godziny tygodniowo. Znajomość zasadniczych pojęć geograficznych na podstawie poglądu. Stanowisko dzienne słońca w rozmaitych porach roku ze względu na budynek szkolny i domowy; oryentowanie się w okolicy na mapie i globie. Opisanie i objaśnienie stanu oświetlenia i ciepłoty w miejscu rodzinnem w ciągu roku, o ile one zawisły od długości dnia i położenia słońca. Główne formy lądu i wody według ich rozmieszczenia na ziemi, położenie najznaczniejszych państw i miast przy ustawicznem ćwiczeniu i wprawianiu w czytaniu map. Próby w rysowaniu najprostszych przedmiotów geograficznych.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka: Układ liczb dziesiątkowych. Liczby rzymskie, cztery działania główne liczbami całemi i dziesiętnemi. Podzielność liczb, rozkład na czynniki proste. Łatwiejsze zadania z ułamków zwyczajnych. Wspólna miara i wielokrotność. Geometrya (II. półrocze). Pojęcie ilości przestrzennych. Linia prosta, koło, kąt, linie równoległe. Niektóre własności trójkąta. Ćwiczenia domowe, a co okres konferencyjny zadanie szkolne.

Historya naturalna 2 godziny tygodniowo. W pierwszem półroczu ssaki i owady, w drugiem botanika.

Klasa II.

Religia 2 godziny tygodniowo. Historya starego testamentu.

Język łaciński 8 godzin tygodniowo. Nauka odmian nieprawidłowych, przysłówki, przyimki, spójniki, accusativus cum infinitivo, ablativus absolutus, zdania skutkowe, celowe, czasowe z cum. Co miesiąc trzy zadania szkolne, jedno domowe.

Język polski 3 godziny tygodniowo. *Czytanie wzorów* według wypisów — jak w klasie I.

Deklamacya — jak w klasie I.

Gramatyka. Elementarna nauka o zdaniu złożonem; powtarzanie i uzupełnianie fleksyi. Nauka pisowni i interpunkcyi uzupełniona i rozszerzona.

Ćwiczenia ortograficzne czyli *dyktaty,* jak w klasie I, ale tylko w miarę potrzeby.

Wypracowania stylistyczne: 3 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki 5 godzin tygodniowo. Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stósownych pytań; retrowersya, dłuższe rozmówki; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie odmiany regularnej; poznanie najważniejszych wyjątków. Co tydzień wypracowanie piśmienne (z tych co miesiąc jedno domowe). — Tematy jak w klasie I.

Historya 4 godziny tygodniowo. Geografia 2 godziny. Położenie i układ poziomy Azyi i Afryki, oro-, hydro- i topografia z uwzględnieniem klimatu, o ile z położenia słońca w rozmaitych horyzontach wyjaśnionym być może. Zawisłość wegetacyi i płodów poszczególnych, tudzież zatrudnienia ludów od klimatu, należy tylko na kilku bardziej znanych i zupełnie jasnych przykładach wytłómaczyć. Europa. Przegląd układu poziomego i pionowego i hydrografia. Kraje południowej Europy i Anglia według wskazówek odnoszących się do Azyi i Afryki Rysowanie prostych szkiców kartograficznych. Historya dwie godziny tygodniowo. Dzieje starożytne. Obszerniejsza znajomość podań. Najznakomitsze osobistości i zdarzenia szczególnie z dziejów Grecyi i Rzymu.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka. Miara i wielokrotność. Działania główne ułamkami zwyczajnymi. Zamiana ułamków dziesiętnych na zwyczajne i odwrotnie. Stosunki i proporcye. Reguła trzech pojedyncza z zastósowaniem proporcyi i wnioskowania. Rachunek procentu prostego. Geometrya. Osie symetryi, linii i kątów. Przystawanie trójkątów. Własności koła, czworokątów i wielokątów. — Zadania jak w klasie I.

Historya naturalna 2 godziny tygodniowo. W pierwszem półroczu: ptaki, gady, płazy, ryby; w drugiem: botanika.

Klasa III.

Religia 2 godziny tygodniowo. Historya nowego zakonu.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo. Z gramatyki: syntaxis congruentiae et rectionis: z Korneliusza Neposa czytano ex libris de excellentibus ducibus exterarum gentium: Miltiades, The-

mistocles, Aristides, Cimon, Pelopidas, Epaminondas. Co 14 dni zadanie szkolne, co 3 tygodnie zadanie domowe.

Język grecki 5 godzin tygodniowo. Odmiana imion i czasowników aż do słów na $\mu\iota$, tłómaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie. Od drugiej połowy pierwszego półrocza co 14 dni zadanie szkolne albo domowe.

Język polski trzy godziny tygodniowo. *Czytanie wzorów* według wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy — jak w klasie I. i II. — Od tej klasy począwszy, krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzów, z których dzieł właśnie poznano wyjątki.

Deklamacya — jak w klasie I.

Gramatyka. Składnia rządu. Systematyczna nauka deklinacyi. Części mowy nieodmienne.

Wypracowania stylistyczne: dwa na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Swobodniejsza reprodukcya czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych, uwzględnienie wyrażeń i zwrotów podobną myśl wyrażających (synonimów); uczenie się na pamięć. Systematyczna nauka gramatyki o formach i składnia rządu. Miesięcznie 2 zadania (1 szkolne, 1 domowe). Tematy: retrowersye, reprodukcye w szkole czytanych ustępów, streszczenia.

Historya 3 godziny tygodniowo. Geografia i historya naprzemian. Geografia: Kraje Europy pominięte w klasie II. Rysowanie prostych szkiców kartograficznych. Historya. Średnie wieki. Najważniejsze osobistości i zdarzenia z szczególnem uwzględnieniem dziejów austryacko-węgierskiej monarchii.

Matematyka trzy godziny tygodniowo. Arytmetyka: 4 działania główne liczbami ogólnemi, całemi i ułamkami. Podnoszenie do kwadratu i wyciąganie drugiego pierwiastka. Liczby niezupełne, skrócone mnożenie i dzielenie (skrócone dzielenie zastósowane przy wyciąganiu drugiego pierwiastka). Geometrya. Zamiana i podział figur. Pomiar linii i powierzchni. Twierdzenie Pitagorasa. Podobieństwo figur. Zadania jak w klasie I.

Nauki przyrodnicze 2 godziny tygodniowo. I. półrocze: Fizyka. Rozciągłość i nieprzenikliwość ciał. Stany skupienia. Kieru-

nek pionowy i poziomy. Ciężar bezwzględny i gatunkowy. Ciepło, chemia. — II. półrocze: Mineralogia.

Klasa IV.

Religia dwie godziny tygodniowo. Nauka o obrzędach Kościoła katolickiego.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo. Gramatyka: nauka o trybach i czasach, infinitivus, oratio obliqua; participium, gerundium, supinum; ćwiczenia do tłómaczenia z języka polskiego na łaciński. Prozodya i metryka. Czytano Caesaris de bello gallico księgę I. 1—30. II. i VI. W dwóch ostatnich miesiącach drugiego półrocza P. Ovidii carm. selecta. Co 14 dni zadanie szkolne, co 2 tygodnie zadanie domowe.

Język grecki 4 godziny tygodniowo. Czasowniki na *μι*, czasowniki nieprawidłowe aż do składni, tłómaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie, tłómaczenie ciągłych ustępów. Co 14 dni zadanie domowe albo szkolne naprzemian.

Język polski trzy godziny tygodniowo. *Czytanie wzorów* — jak w klasie III.

Deklamacya — jak w klasie I.

Gramatyka. Systematyczna nauka konjugacyi i składni w obrębie czasownika; systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach. Wierszowanie. W końcu roku powtórzenie całego już przerobionego materyału nauki gramatyki w ogólniejszym zarysie.

Wypracowania stylistyczne — jak w klasie III.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Reprodukcya jak w klasie III. Uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu i uzupełnienie składni rządu. Miesięcznie 2 zadania (1 szkolne, 1 domowe). Tematy: retrowersye, reprodukcye, opowiadania, opisy, listy.

Historya i geografia 4 godziny tygodniowo. Geografia 2 godziny. Fizyczna i polityczna geografia austryacko-węgierskiej monarchii z wyłączeniem statystycznej części jako takiej, a z uwzględnieniem dokładniejszem krajowych płodów, zatrudnienia mieszkańców, komunikacyi i kultury. Rysowanie najprostszych szkiców kartograficznych. Historya 2 godziny tygodniowo. Dzieje nowożytne. Najważniejsze osobistości

i zdarzenia; historya austryacko-węgierskiej monarchii stanowi główną treść nauki.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka. Zrównania stopnia pierwszego o jednej i kilku niewiadomych i zrównania stopnia drugiego i trzeciego czyste, o ile występują w geometryi. Podnoszenie do sześcianu i wyciąganie trzeciego pierwiastka. Reguła trzech złożona, reguła podziału, rachunek procentu składanego. Geometrya. Stereometrya. Zadania jak w klasie I.

Fizyka 3 godziny tygodniowo. Mechanika ciał stałych, ciekłych i lotnych, akustyka, optyka, magnetyzm, elektryczność.

Klasa V.

Religia dwie godziny tygodniowo. Dogmatyka ogólna.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo. Czytano: Livii ab urbe condita lib. XXI. i XXII. Ovidius (wybór). Z gramatyki: powtórzono składnię rządu i zgody i składnię przypadków, tłómaczenie przykładów. Na półrocze 5 zadań szkolnych.

Język grecki 5 godzin tygodniowo. Nauka o rodzajniku, składnia zgody i przypadków w połączeniu z ćwiczeniami. Z Chrestomatyi Xenofonta wybór. Z Homera Iliady ks. I. — Na półrocze 4 zadania szkolne.

Język polski 3 godziny tygodniowo. *Czytanie wzorów.* Poznanie zwyklejszych tropów i figur na podstawie wypisów, jakoteż najważniejszych gatunków prozy i poezyi. Nauka ta, zbierająca i uzupełniająca wiadomości już w poprzednich latach przygodnie przez uczniów nabyte, przysposabiać ma do czytania z pożytkiem ważniejszych utworów literatury narodowej w klasie VI.—VIII. Wiadomości historyczno-literackie o czytanych pisarzach — jak w klasie III.

Deklamacya — jak w klasie I.

Wypracowania stylistyczne: 7 na półrocze, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Samodzielna reprodukcya na podstawie obszernej lektury, przeważnie prozaicznej. Uczenie się na pamięć. Obowiązkowa lektura domowa. Uzupełnienie wiadomości gramatycznych (ze składni rządu, zdania i szyku). W półroczu 7 zadań (3 szkolne i 4 domowe).

Tematy: streszczanie ustępów czytanych, opowiadania, opisy, przekłady z innych języków (zadanie szkolne).

Historya i geografia trzy godziny tygodniowo. Dzieje starożytne aż do wojen punickich; odpowiednie działy z geografii starożytnej.

Matematyka 4 godziny tygodniowo. Algebra: cztery działania, liczby ujemne, ułamki, podzielność, miara, wielokrotność, proporcye, zrównania pierwszego stopnia o jednej i kilku niewiadomych; z geometryi planimetrya; co okres konferencyjny zadanie szkolne.

Historya naturalna 2 godziny tygodniowo. W pierwszem półroczu mineralogia, w drugiem botanika.

Klasa VI.

Religia 2 godziny tygodniowo. Dogmatyka szczegółowa.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo. Z Sallustiusza Jugurtha, z Wergilego Aeneid. I. i II., z Bukolik i Georgik wybór. Cic. in. Cat. I. Z gramatyki powtórzono naukę o czasach i trybach, używając do tego przekładów do ćwiczeń Trzaskowskiego; zadania jak w klasie V.

Język grecki 5 godzin tygodniowo. Hom. Jl. III. VI. XVIII.; z Herodota wojny perskie VII.; z Xenefonta wyimki z Memorabiliów. Z gramatyki: przyimki, zaimki, nauka o czasach i trybach; przykłady Schenkla; zadania jak w klasie V.

Język polski 3 godziny tygodniowo. *Czytanie celniejszych dzieł literatury narodowej* od połowy wieku XVI. do końca wieku XVIII. według wypisów.

Uzupełnienie nauki szkolnej *czytaniem domowem.*

Historya literatury, (na podstawie lub przy sposobności czytanych wyjątków) od początku do końca wieku XVIII.

Deklamacya — jak w klasie V.

Wypracowania stylistyczne; 7 na półrocze, przeważnie domowe.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Stylistyka i poetyka wyjaśniona na tle lektury. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa. W półroczu 7 zadań (3 szkolne 4 domowe). Tematy jak w klasie V.

Historya i geografia 4 godziny tygodniowo. Dzieje Rzymian od wojen punickich do końca; dzieje średniowieczne do roku 1492.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Algebra: potęgi, pierwiastki, logarytmy, zrównania stopnia II. o jednej niewiadomej; stereometrya, trygonometrya płaska; co okres konferencyjny zadanie szkolne.

Historya naturalna 2 godziny tygodniowo. Zoologia systematyczna, somatologia człowieka.

Klasa VII.

Religia 2 godziny tygodniowo. Etyka chrześcijańsko-katolicka.

Język łaciński 5 godzin tygodniowo. Czytano: Cicero: pro Archia, de imp. Gn. Pompei, Cato maior; Vergilii Aen IV. VI. i IX.; ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne. Zadania jak w klasie V.

Język grecki 4 godziny tygodniowo. Z mów Demostenesa Olynth I. i Philip. III.; z Hom. Od V., VI., XI., XI. Zadania jak w klasie V.

Język polski 3 godziny tygodniowo. *Czytanie celniejszych dzieł literatury narodowej* w dłuższych wyjątkach według wypisów lub w całości; w 1-szem półroczu do Mickiewicza (włącznie), w 2-giem do Słowackiego (włącznie).

Uzupełnianie nauki szkolnej *czytaniem domowem.*

Historya literatury (jak w klasie VI.) — ciąg dalszy do Słowackiego (włącznie).

Deklamacya — jak w klasie V.

Ćwiczenia ustne.

Wypracowania stylistyczne: 5 na półrocze, przeważnie domowe.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego aż do Klopstocka. Dokładniejsza na lekturze oparta znajomość epoki klasycznej od Klopstocka do roku 1794. ze szczególniejszem uwzględnieniem Herdera i Lessinga. Momorowanie. Obowiązkowa lektura domowa. 5 zadań (3 szkolne 2 domowe) na półrocze. Temata: charakterystyki, sprawozdania z lektury szkolnej lub domowej.

Historya i geografia 3 godziny tygodniowo. Dzieje nowożytne.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Algebra:, zrównania drugiego stopnia o kilku niewiadomych, niektóre zrównania wyższorzędne, zrównania nieoznaczone, ułamki ciągłe, szeregi, rachunek procentu składanego, kombinacye, wzór Newtona; geometrya: powtórzenie i uzupełnienie trygonometryi i analityka; co okres konferencyjny zadanie szkolne.

Fizyka 3 godziny tygodniowo. Ogólne własności ciał, mechanika, nauka o cieple, chemia.

Logika 2 godziny tygodniowo. Logika elementarna i zastósowana.

Klasa VIII.

Religia 2 godziny tygodniowo. Historya Kościoła katolickiego.

Język łaciński 5 godzin tygodniowo. Horatii Carmina I. 1, 3, 10, 11, 12, 14, 18, 20, 22, 24, 31, 34, 37, 38. II. 3, 7. 10. 16, 17. III 1, 3, 31, 23, 28, 30, VI. 2, 3, 5, 9, Epod. 7, 13. Sat. I. 6 i 9. II. 6, Epist. I. 2, 7, 10, Taciti Agricola, Annales, lib. I. i II. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne; wypracowania pisemne jak w klasie V.

Język grecki 5 godzin tygodniowo. Platona Protagoras, Sofoklesa Elektra, Hom. Od XV. i XXII. Zadania jak w klasie V.

Język polski 3 godziny tygodniowo. *Czytanie dalszego ciągu celniejszych dzieł literatury narodowej* wieku XIX. w dłuższych wyjątkach według wypisów, niektórych w całości.

Historya literatury wieku XIX. — ciąg dalszy od Krasińskiego do końca.

Deklamacya — jak w klasie V.

Ćwiczenia ustne — jak w klasie VII.

Wypracowania stylistyczne: w 1-szem półroczu 5, przeważnie domowe, a w 2-giem półroczu 3 przeważnie szkolne

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Epoka klasyczna od roku 1794. do śmierci Goethego. Pisarze austryaccy czasów nowszych. Treściwy pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego po śmierci Goethego. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa. W 1-szem półroczu 5 zadań (2 szkolne 3 domowe); w 2-giem półroczu 4 zadania (przeważnie szkolne). Tematy jak w klasie VII.

Historya i geografia 3 godziny tygodniowo. Dzieje monarchii austryackiej; w drugiem półroczu geografia i statystyka monarchii austryacko-węgierskiej; prócz tego w jednej godzinie tygodniowo repetitorium z historyi greckiej i rzymskiej.

Matematyka 2 godziny tygodniowo. Powtórzenie całege przedmiotu nauki.

Fizyka 3 godziny tygodniowo. Magnetyzm i elektryczność, teorya undulacyjna, akustyka, optyka, zasady astronomii.

Psychologia 2 godziny tygodniowo. Psychologia empiryczna.

Nauka religii mojżeszowej.

Klasa I. *a)* Tłómaczenie modlitw od Ma-towu do Umar-Ado-naj i od Isztabach do końca Szemoneh-esreh. *b*) Historya biblijna od stworzenia świata do śmierci Mojżesza.

Klasa II. *a)* Tłómaczenie modlitw używanych w sobotę i modlitwy Hallel. *b*) Historya biblijna od śmierci Mojżesza do zburzenia państwa izraelskiego przez Salmanassara. Geografia Palestyny.

Klasa III *a*) Tłómaczenie z piątej księgi Mojżesza: pierwsze trzy ustępy, potem rozdziały 11. 14. i 21. *b*) Historya biblijna i pobiblijna od zburzenia państw izraelskich do wybudowania drugiej świątyni.

Kłasa IV. *o)* Tłómaczenie ostatnich trzech rozdziałów z piątej księgi Mojżesza, tudzież pierwszych 12 rozdziałów z pierwszej księgi Samuela. *b)* Historya biblijna od wybudowania drugiej świątyni do zburzenia świątyni przez Tytusa.

Klasa V. *a*) Tłómaczenie pięciu ksiąg Mojżesza w wyborze z wykładem gramatycznym, historycznym i etycznym. *b)* Nauka i opowiadanie 1, 2, 3 i 4 księgi Mojżesza w języku polskim. *c)* Zasady religii mojżeszowej.

Klasa VI. *a)* Tłómaczenie piątej księgi Mojżesza z wykładem etycznym. *b*) Opowiadanie z księgi Jozuego i Sędziów i z 2 ksiąg Samuela w polskim języku. *c*) Historya Żydów od czasu zburzenia pierwszej świątyni, aż do końca drugiego stulecia zwanego rachuby. *d*) Zasady etyki mojżeszowej.

Klasa VII. *a)* Przypowieści Salomona, kilka rozdziałów, *b)* Etyka biblijna i pobiblijna, szczególnie z gnomologii ojców Synagogi rozdział 1, 2, 3 i 4 *c)* Historya Żydów aż do średnich wieków.

Klasa VIII. *a)* Etyka Talmudu i rabinów. *b)* Historya Żydów od zburzenia drugiej świątyni aż do czasu teraźniejszego, a szczególnie historya Żydów w Polsce.

B) Przedmioty nadobowiązkowe.

1. **Historya kraju rodzinnego.** Naukę tę wykładano w klasie III., IV., VI. i VII. po jednej godzinie tygodniowo, według programu poleconego przez wysokie władze szkolne.
2. **Język ruski.** Oddział I. Czytanie z wypisów dla klasy I. Łuczakowskiego, opowiadanie i deklamacya. Każdego miesiąca jedno piśmienne ćwiczenie szkolne. Zaznajomienie uczniów z nową pisownią.

   Oddział II. Czytanie z wypisów Łuczakowskiego dla klasy V. Każdego miesiąca 1 zadanie szkolne. Nowa pisownia.
3. **Język francuski.** Gramatyka Erarda Cichomskiego. Oddział I. Rodzajnik, rzeczownik, przymiotnik, zaimek, konjugacya słów posiłkowych i prawidłowych, czytanie i tłómaczenie z języka francuskiego na polski i odwrotnie. Ćwiczenia piśmienne.

   Oddział II. Konjugacya czasowników prawidłowych (dokończenie), nieprawidłowych, użycie trybu łączącego, zgoda imiesłowu; czytanie i tłómaczenie. Ćwiczenia piśmienne.

   Oddział III. Czytanie ustępów celniejszych utworów, zawartych w Chrestomatyi Świtkowskiego. Rozmowa w języku francuskim. Ćwiczenia piśmienne.
4. **Śpiew.** W niższym oddziele słuchali uczniowie wykładu zasad muzycznych i śpiewali ćwiczenia głosowe prrygotowawcze do śpiewu choralnego.

   W wyższym oddziele słuchali uczniowie śpiewu choralnego religijnej treści i śpiewu kwartetowego religijnej i świeckiej treści.

Podczas nabożeństwa, odprawianego w kościele św. Maryi Magdaleny, wykonywali uczniowie utwory religijne przez przeciąg całego roku szkolnego.

4. **Rysunki.** Nauka rysunków odbywała się w 3 oddziałach po 3 godziny tygodniowo.

W I. oddziele rysowano w 1. półroczu ornamenta geometryczne według metody J. Grandauera, a w 2. półroczu ornament krzywolinijny na podstawie początkowej szkoły Ed. Herdtla.

W II. oddziele rysowano ornament płaski liściowy i kwiatowy stojący, wijący się i okalający na podstawie większych wzorów Ed. Herdtla, oraz ornamenta płaskie stylowe podług Fr. Steigla.

W III. oddziele rysowano stylowe ornamenta kolorowane podług Andl'a i Storcka, kopiowano ze wzorów części figuralne i całe głowy ludzkie, a w przeważnej części rysowano z modelów gipsowych ornamenta i medaliony z uwzględnieniem nauki perspektywy i cieniu.

6. **Kaligrafia.** Na tę naukę uczęszczali uczniowie klasy I. i II. Używano wzorów Piórkiewicza i Nowickiego.

7. **Stenografia.** Nauki udzielano w dwóch oddziałach W pierwszym oddziele w pierwszem półroczu objaśniono uczniom znaki stenograficzne alfabetu, połączenie znaków w zgłoski i wyrazy symboliczne, opuszczenie przyrostków i odczytywano w pismie stenograficznem wyrazy. W drugiem półroczu zwracano główną uwagę na skracanie wyrazów ze względu na ich gramatyczną i logiczną łączność w zdaniu i wykonywano dotyczące formy na licznych przykładach.

W drugim oddziele przerobiono całą naukę o rozmaitych sposobach skracania wyrazów na podstawie ich gramatycznej i logicznej łączności w zdaniach. Prócz tego odbywały się praktyczne ćwiczenia w pisaniu i odczytywaniu stenogramów.

8. **Gimnastyka.** Nauka odbywała się w zabudowaniu szkolnem. Uczniów pobierających naukę podzielono na 6 oddziałów. Na każdej lekcyi zajmowano uczniów w pierwszej połowie godziny ćwiczeniami rzędowemi lub wolnemi, w drugiej połowie odbywano ćwiczenia na przyrządach, zachowując

systematyczne stopniowanie ćwiczeń stósownie do rozwoju fizycznego uczniów.

W porze letniej odbywała się nauka gimnastyki na boisku gimnazyalnem z uwzględnieniem gier gimnastycznych.

Uwaga. Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych i religii mojżeszowej pobierają remuneracye z funduszu naukowego.

III.

Wykaz książek

których w roku szkolnym 1894/5 używać się będzie.

Religia. W klasie I. ks. Deharba, Katechizm większy dla szkół ludowych opracował ks. M. Morawski. Lwów 1891. Cena Opraw. . . . . 22 ct.
Klasa II. Ks. Dąbrowski, Historya biblijna starego zakonu. Wydanie 1. 2. i 3. Stanisławów 1889. Broszur. . 80 ct.
Klasa III. Ks. Dąbrowski, Historya biblijna nowego zakonu. Wydanie 1. i 2. Stanisławów 1889. Brosz. . . 80 ct.
Klasa IV. Jachimowski, Liturgika katolicka. Wydanie 1. i 2. Praga 1882. Opr. . . . . . . 1 zł. 10 ct.
Klasa V. Ks. Jachimowski, Dogmatyka ogólna. Wydanie 1. i 2. Lwów 1889. Opr. . . . . . 1 zł. 30 ct.
Klasa VI. Ks. Jachimowski, Dogmatyka szczegółowa. Wydanie 1. i 2. Lwów 1889. Opr. . . . 1 zł. 30 ct.
Klasa VII. Martin-Solecki, Etyka katolicka. Wydanie 1. i 2. Przemyśl 1885. Broszur. 1 zł. 20 ct., opr. . 1 zł. 40 ct.
Klasa VIII. Robitsch-Jachimowski. Historya Kościoła kat.

Język łaciński. W klasie I. Samolewicz. Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 1. 2. i 3. Lwów 1893. Opr 60 ct.
Steiner i Scheindler. Ćwiczenia łacińskie dla I. klasy. Lwów 1893 r. Opr. . . . . 1 zł.
Klasa II. Samolewicz. Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 1. 2. i 3. Lwów 1893. Opr. . . . 60 ct.
Steiner i Scheindler. Ćwiczenia łacińskie dla II. klasy. Lwów 1893 . . . . 1 zł.
Klasa III. Samolewicz-Soltysik. Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5. i 6. Lwów 1892. Opr. 1 zł. 20 ct.

Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy trzeciej. Wyd. 2. i 3. Lwów 1891. Opr. . . . . 1 zł.
Cornelius Nepos, wydanie Patoczki.
Klasa IV. Samolewicz - Sołtysik. Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5. Lwów 1891. Opr. 1 zł. 20 ct.
Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV. Lwów 1888 Opr. . . . . 1 zł.
Caesar, Commentarii de bello gallico Prammera-Bednarskiego.
Ovidius, wydanie Grysar-Ziwsa-Skupniewicz.
Klasa V. Livius, wydanie III. Zingerle'go-Majchrowicza, ks. II. i XXI.
Ovidius, wydanie Grysar-Ziwsa-Skupniewicz.
Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wydanie 5. Lwów 1891. Opr. . . . 1 zł. 20 ct.
Klasa VI. Sallustius bell. Jug., wydanie Klimscha-Sołtysik.
Vergilius Aen. I. i II., wybór z Georg. i Bukol. wydanie Eichlera-Rzepińskiego.
Cicero in Cat. I. wydanie Kornitzer-Sołtysik.
Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wydanie 5. Lwów 1891. Opr. . . . 1 zł. 20 ct.
Klasa VII. Cicero Phil. II. pro Archia ed. Nohl, Laelius wydanie Kornitzer-Sołtysik.
Vergilius Aen. IV. VI. i VII. wydanie Eichlera.
Samolewicz, Gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 4. Lwów 1884. Brosz. . . . . . . 1 zł. 80 ct.
Klasa VIII. Horatius, wydanie M. Sasa.
Tacitus Agricola, Hist. I. ed. Müller.
Samolewicz, Gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 4. Lwów 1884. Brosz. . . . . . . 1 zł. 80 ct.

Język grecki. Klasa III. Fiderer, Gramatyka grecka. Lwów 1892. Opr. . . . . 1 zł. 60 ct.
Schenkl-Parylak, Ćwiczenia greckie, Wydanie. 2 Wiedeń 1893 r. opr. . . . . 1 zł. 25 ct.
Klasa IV. Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Lwów 1892 r. Opr. . . . . 1 zł. 60 ct.
Schenkl-Parylak, Ćwiczenia greckie. Wydanie 2. Wiedeń 1893 r. Opr. . . . . 1 zł. 25 ct.
Klasa V. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd 1. i 2. Lwów 1894. Opr. . . . . . . 1 zł. 20 ct.
Homera Iliada część I. Scheindler-Sołtysik, ks. I. i III.

Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Lwów 1892 r. Oprawne . . . . 1 zł. 60 ct.
Klasa VI. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Lwów 1888 r. Opr. . . . . 1 zł. 40 ct.
Homera Iliada część I. i II. wydanie Scheindler-Sołtysik, ks. VI, IX, XVI i XVIII.
Herodot, wydanie Hintnera.
Curtius - Hartel - Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Praga 1890. Opraw. . . . . . . 2 zł. 30 ct.
Klasa VII. Homera Odyssea ed. Pauly Wotke ks. VI., IX., X., XI. i XII.
Demostenes, Wydanie Wotke-Schmidt. Phil. I. Ol. I. i II.
Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Lwów 1888 r. Oprawne. . . . . 1 zł. 20 ct.
Curtius - Hartel - Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Praga 1890. Opr. . . . . 2 zł. 30 ct.
Klasa VIII. Plato, Apologia i Kriton. Wyd. Christ-Lewicki i Eutyphron, wyd. Krala.
Sofokles Antygona ed. Schubert-Majchrowicz.
Homera Odyssea XIII. i XVIII. Wydanie Pauly-Wotke.
Samolewicz, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3 Lwów. Brosz. . . . . 2 zł. 50 ct.

Język polski. Klasa I. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 8. Lwów 1891. Opr. . . . 1 zł. 10 ct.
Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla klasy I. Wyd. 1. i 2. Lwów 1892. Opr. . . . . 75 ct.
Klasa II. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wydanie 8. Lwów 1891. Opr. . . . 1 zł. 10 ct.
Próchnicki i Wójcik. Wypisy polskie dla II. klasy. Lwów 1893 r. Opr.. . . . . 1 zł.
Klasa III. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wydanie 8. Opr. . . . . . . 1 zł. 10 ct.
Czubek - Zawiliński, Wypisy polskie dla III. klasy. Lwów 1893 r. Opr. . . . . 1 zł.
Klasa IV. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wydanie poprzednio używane.
Czubek-Zawiliński, Wypisy polskie dla IV. klasy.
Klasa V. Próchnicki, Wzory poezyi i prozy. Lwów 1893. Oprawne . . . . 1 zł. 50 ct.

Klasa VI. Wypisy polskie Stanisława Tarnowskiego i J. Wójcika. Część I. Wydanie 1 i 2.

Klasa VII. Wypisy polskie Stan. Tarnowskidgo i J. Wójcika. Część I. Lwów 1890. Opr. . . . 1 zł. 85 ct.

Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i Fr. Próchnickiego Część II. Lwów 1891. Oprawne . . . 1 zł. 85 ct.

Następujące dzieło w całości: Fr. Morawski, Dworzec mojego dziadka, w wydaniu Zukerkandla.

Klasa VIII. Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i Fr. Próchnickiego. Część II. Lwów 1881. Opr. . 1 zł. 85 ct.

Następujące dzieło w całości: Brodziński. O klasyczności i romantyczności, Wyd. Zukerkandla.

Język niemiecki. Klasa I. L. German i K. Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla klasy I. Wyd. 1 – 3. Lwów 1891. Opr. 80 ct.

Klasa II. L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy II. Wydanie 1 i 2. Lwów 1891. Opr. 1 zł.

Klasa III. L German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. Wyd. 1 i 2. Lwów 1892. Opr. 1 zł. 20 ct.

Petelenz, Deutsche Grammatik. Kraków 1890. Opr. 1 zł.

Klasa IV. L. German i K. Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla klasy IV. Lwów 1891. Oprawne . . 1 zł. 20 ct.

Petelenz, Deutsche Grammatik. Kraków 1890. Opr. 1 zł.

Klasa V. Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die fünfte Classe. Lwów 1892. Opr. . . . 1 zł. 20 ct.

Klasa VI. Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die sechste Classe. Lwów 1892. Opr. . . 1 zł. 40 ct.

Klasa VII. Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die siebente Classe. Lwów 1893. Opr. 1 zł. 65 ct.

Następujące dzieła w wydaniu Graesera, aprobowane przez c. k. Radę Szkolną krajową: Lessing, Minna von Barnhelm. Schiller, Maria Stuart.

Klasa VIII. Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die achte Classe. Lwów 1894. Opr. . . 1 zł. 20 ct.

Następujące dzieła w wydaniu Graesera, aprobowane przez c. k. Radę Szkolną krajową: Schiller, Wallenstein; Goethe, Iphigenie.

Geografia i historya powszechna Klasa I. Benoni i Tatomir Krótki rys geografii. Wydanie 4, 5 i 6.

Klasa II. Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wydanie 4 – 6. Lwów 1892. Opr. . . 1 zł. 40 ct.

Semkowicz, opowiadania z dziejów powszechnych. Część I. Lwów 1893. . . . . 1 zł.

Klasa III. Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wydanie 4–6. Lwów 1892. Opr. . . 1 zł. 40 ct.

Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część II. Lwów 1894. Opr.

Klasa IV. Welter-Sawczyński, Dzieje powszechne skrócone. Część III. Wydanie 5. Kraków 1891. Brosz. . 1 zł.

Benoni-Majerski, Geografia austr.-węgierskiej monarchii. Wydanie 2. Lwów 1892. Opr. . . . . . 60 ct.

Klasa V. Zakrzewski, Historya powszechna. Część I. Kraków 1891. Opr. . . . . 1 zł. 40 ct.

Klasa VI. Zakrzewski, Historya powszechna. Część I. Kraków 1891. Opr. . . . . 1 zł. 40 ct.

Zakrzewski, Historya powszechna. Część II. Kraków 1894. Oprawne . . . . 1 zł. 10 ct.

Klasa VII. Gindely-Markiewicz, Dzieje nowożytne. Wydanie 1 i 2. Rzeszów 1886. Opr. . . . . 1 zł. 80 ct.

Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Kraków 1883. Opr. . . . 1 zł. 20 ct.

Klasa VIII. Hannak-Leniek, Historya i statystyka monarchii austryacko-węgierskiej. Tarnopol 1892. Opr. 1 zł. 20 ct.

Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Kraków 1893. Opr. . . . 1 zł. 20 ct.

Matematyka. Klasa I. Brzostowicz, Początki arytmetyki i algebry. Wydanie 2. Opr. . . . . 60 ct.

Močnik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część I. Wyd. 6. Lwów 1889. Opr. . . . . 85 ct.

Klasa II. Zajączkowski, Początki arytmetyki, Część I. Wydanie 2. i 3. Lwów 1891. Opr. . . . . 90 ct.

Jamrógiewicz, Geometrya poglądowa dla niższych klas. Lwów 1884. Brosz. . . . . 1 zł.

Klasa III. Zajączkowski, Początki arytmetyki i algebry. Część 2. Wydanie 2. Lwów 1891. Opr. . . . 80 zł.

Jamrógiewicz, Geometrya poglądowa dla niższych klas. Lwów 1884. Opr. . . . . 1 zł.

Klasa IV. Zajączkowski, początki arytmetyki i algebry. Część II. Wydanie 2. Lwów 1891. Opr. . . . 80 ct.

Jamrógiewicz, Geometrya poglądowa, dla niższych klas. Lwów 1884. Brosz. . . . . 1 zł.

Klasa V. Dziwiński, Zasady algebry. Lwów 1891 Oprawne 2 zł. 20 ct.
Mocnik-Stanecki, Geometrya dla niższych klas. Wydanie 3. Lwów 1889. Opr. . . . . . . 2 zł. 65. ct.
Klasa VI. Dziwiński, Zasady algebry. Lwów 1891. Oprawne 2 zł. 20 ct.
Mocnik Stanecki, Geometrya dla wyższych klas. Wydanie 3. Lwów 1889. Opr. . . . . . . 2 zł. 20 ct.
Logarytmy Schlömilcha.
Klasa VII. Dziwiński, Zasady algebry. Lwów 1891. Opr. 2 zł. 20 ct.
Mocnik-Stanecki, Geometrya dla niższych klas. Wydanie 3. Lwów 1889. Opr. . . . . . . 2 zł. 65 ct.
Logarytmy Schlömilcha.
Klasa VIII. Dziwiński, Zasady algebry. Lwów 1891. Opr. 2 zł. 20 ct.
Mocnik-Stanecki, Geometrya dla wyższych klas. Wydanie 3. Lwów 1889. Opr. . . . . . . 2 zł. 65 ct.
Logarytmy Schlömilcha.

Fizyka. Klasa III. Soleski, Nauka fizyki. Wydanie 2. Lwów 1890 r. Opr. . . . . 1 zł. 30 ct.
Klasa IV. Soleski, Nauka fizyki, Wydanie 2. Lwów 1890. Oprawne . . . . 1 zł. 30 ct.
Klasa VII. Soleski, Wykład nauki fizyki. Wydanie 2. Lwów 1892.
Soleski, Zarys chemii. Brosz. . . . . . 28 ct.
Klasa VIII. Soleski, Wykład nauki fizyki. Lwów 1883. Broszur. . . . . 3 zł.

Historya naturalna. Klasa I. Nowicki, Zoologia. Wydanie 6. Kraków 1890. Opr. . . . . . . 1 zł. 50 ct.
Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wydanie nowe. Kraków 1892. Opr. . . . . 1 zł. 20 ct.
Klasa II. Nowicki, Zoologia. Wydanie 6. Kraków 1890 Opr. . . . . 1 zł. 50 ct.
Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wydanie nowe. Kraków 1891. Opr. . . . . 1 zł. 20 ct.
Klasa III. Łomnicki, Mineralogia dla niższych klas. Wydanie 2. i 3. Lwów 1893. Opr. . . . . . 60 ct.
Klasa V. Łomnicki, Mineralogia i geologia. Wydanie 3. Lwów 1891. Opr. . . . . 80 ct.

Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych. Kraków 1886 r. Brosz. (Cena zniżona). . . . . . 1 zł.

Klasa VI. Petelenz, Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. Lwów 1892. Brosz. . . . . . 1 zł. 50 ct.

Propedeutyka filozofii. Klasa VII. Kozłowski, Logika elementarna. Lwów 1891. Opr. . . . . . . 70 ct.

Klasa VIII. Crüger Sawczyński, Zarys psychologii. Broszurowany . . . . 1 zł.

IV.

Tematy do wypracowań piśmiennych.

A) W języku polskim.

Klasa Va.

1. Mój dom rodzinny. Opis.
2. Znaczenie wody w gospodarstwie natury.
3. Obraz przyrody w jesieni.
4. W jaki sposób przyszło do wojny bratniej między Cyrusem i Artaxerxesem?
5. Śmierć ostatniego Horeszki.
6. Jak spędziłem ferye świąt Bożego Narodzenia?
7. Agitacya ks. Robaka w karczmie a Gerwazego w Dobrzynie.
8. Dlaczego Mohort opuścił na zawsze ojczystą Litwę a zamieszkał na kresach w Ukrainie?
9. Wolny przekład Liviusa ks. II., § 10
10. Wychowanie młodzieży u Persów według Xenofonta.
11. Podanie o potopie podług Owidiusza.
12. Opis burzy.
13. Tok myśli poety w pieśni: Echo kołyski.
14. W jaki sposób doszedł Makbet do korony królewskiej?

Klasa Vb.

5. Powrót do szkoły z wakacyi.
2. Jak w klasie Va.
3. Jak w klasie Va.
4. Śmierć Grażyny.
5. Opis zamku. Na podstawie Pana Tadeusza.
6. Treść mowy Miltyadesa. Z Maratonu Ujejskiego.
7. Obraz przyrody w zimie.

8. Streszczenie i znaczenie pieśni p. n. „Słonko.“
9. Powrót Wiesława do domu.
10. Żegluga, obraz życia ludzkiego.
11. Opis pustyni. Na podstawie Ojca zadżumionych.
12. Opis majówki.

Klasa VIa.

1. Rozwinąć myśl zawartą w zdaniu: Ut sementem feceris, ita metes.
2. Przyczyny wojen punickich.
3. Stanisław Orzechowski, charakterystyka.
4. Jak przyszedł do władzy Jugurta i jak jej użył, gdy z braćmi osiadł na tronie?
5. Prawdziwych przyjaciół poznajemy w nieszczęściu.
6. Jakim sposobem ukoił się żal Kochanowskiego po stracie Urszulki? (Podług trenu XIX).
7. Charakterystyka Jana Kochanowskiego jako poety i obywatela.
8. Antenor a Alexander w Odprawie posłów greckich Jana Kochanowskiego.
9. Tok myśli w kazaniu sejmowem ks. Piotra Skargi: „O monarchii i królestwie.“
10. Początek, wzrost i znaczenie trybunatu w Rzymie.
11. Jakie błędy wytyka ziomkom Starowolski w Lamencie utrapionej matki Polski.
12. Życie a podróż.
13. Powstanie Jończyków.
14. Zasługi Ignacego Krasickiego w piśmiennictwie naszem okresu Stanisławowskiego.

Klasa VI b.

1. Zasługi Mikołaja Reja w piśmiennictwie.
2. Młodość Jugurty. Podług Sallustyusza.
3. Uczucia i myśli na cmentarzu w dzień zaduszny.
4. Opisać Sobótkę, jak ją obchodzono za czasów Kochanowskiego.
5. Attyla, król Hunnów.
6. Jakie wady gani Kochanowski w „Satyrze“?

7. Co wpłynęło na rozwój wymowy w Polsce w XVI. wieku?
8. Zabiegi Maryusza o konsulat. Podług Sallustyusza.
9. Opis tarczy Achillesa. Podług XVIII. pieśni Iliady.
10. Zasługi Karola W. około chrześcijaństwa i cywilizacyi.
11. Szlachcic polski z drugiej połowy XVII. wieku. Na podstawie pamiętników Paska.
12. Jakimi argumentami zwalcza Konarski liberum veto?
13. Tok myśli w wierszu Naruszewicza p. t. „Głos umarłych.“
14. Charakterystyka Podkomorzego i Starosty z Powrotu posła.

Klasa VII a.

1. Miecz a pług. Porównanie.
2. Stan rolnika poszanowania godny — dlaczego?
3. Rozbiór ody Naruszewicza pod napisem: Głos umarłych.
4. Skreślić typy przedstawione w satyrze Krasickiego p. n. Przestroga młodemu.
5. Tło polityczne w komedyi Niemcewicza: Powrót posła.
6. Wykazać przewodnią myśl Świtezianki.
7. Treść Ody do młodości.
8. Mowa na cześć Kopernika. Na podstawie: Ody na cześć Kopernika.
9. Znaczenie siedmioletniej wojny.
10. Rola Sławińskiego i Łapki w komedyi Fredry: „Nikt mnie nie zna.“

Klasa VII b.

1. Jak w klasie VII a.
2. Morze nie dzieli, lecz zbliża narody.
3. } Jak w klasie VII a.
4. }
5. Tło obyczajowe komedyi Niemcewicza: Powrót posła.
6. Rozbiór sonetu p. n. Stepy akiermańskie.
7. Znaczenie Farysa.
8. }
9. } Jak w klasie VII a.
10. }

Klasa VIII a.

1. Bohater i poeta potrzebują się nawzajem — dlaczego?
2. Wykształcenie jest ozdobą bogatego a majątkiem ubogiego.
3. Wykazać trzy główne części w komedyi Fredry p. n. Nikt mnie nie zna.
4. Porównać charakter Gustawa i Albina z komedyi Fredry p. n. Śluby panieńskie.
5. Charakterystyka Rozy Wenedy i Lilli Wenedy. Na podstawie Lilli Wenedy.
6. Wychowanie młodzieży u Greków. Na podstawie Protagorasa.
7. O ile wpłynęło geograficzne położenie Polski na jej upadek.
8. Charakter Agrykoli.

Klasa VIII b.

1. Jak w klasie VIII a.
2. Potrzeba jest matką wynalazków.
3. }
4. } Jak w klasie VIII a
5. Charakterystyka Lecha i Gwinony. Na podstawie Lilli Wenedy.
6. Zapatrywania Horacego na życie. Na podstawie lektury.
7. Karol W. a Bolesław Chrobry.
8. Jak w klasie VIII a.

B. W języku niemieckim.

Klasa Va.

1. Androklus erzählt seine Geschichte dem Kaiser von Rom. (Nach dem Lesestücke „Androklus und sein Löwe.“)
2. Solon und Krösus. (Eine Erzählung nach dem Gedicht „Die Glücklichen“ von E. v. Feuchtersleben.)
3. Die Akropolis von Athen. (Eine Schilderung nach dem Lesestücke: „Athen und die Athener.“)
4. Die Jugend des Romulus und Remus und die Gründung Roms. (Nach Liv. 1, 4—7.)

5. Hat Herodot mit dem Ausspruche: *Αἴγυπτος δῶρον τοῦ Νείλου* recht?
6. Thetis und Achilles. (Homer Ilias XVIII.).
7. Der Siege göttlichster ist das Vergeben. (Nach: „Die Rache des Redlichen". v. F. X. Bronner.).
8. Romulus und Numa Pompilius. (Eine Parallele.)
9. Des Ibykus Ende und die Entdeckung der Mörder.
10. Die Entstehung des Volkstribunats. (Eine Erzählung.)
11. Die Jugend Alexander des Grossen.
12. Das unterirdische Rom. (Eine Schilderung nach dem Lesestücke: „Die römischen Katakomben".)
13. Die Zerstörung Roms durch die Gallier.
14. Das Wohnhaus des Publius Metellus in Rom. (Nach „Altrömisches Haus" v. E. Eckstein.)

Klasa Vb.

1. Die Schlacht bei Kunaxa und ihre Folgen für die griechischen Hilfsvölker des Cyrus.
2. Das brave Kind erzählt der Mutter die Geschichte von altem Weibe im Walde u. vom goldtragenden Baum. („Das Birkenreis" v. J. v. Zingerle.)
3. Die Schiffahrt bei den Phöniziern.
4. Der Verlauf und die Bedeutung des Kampfes der Horatier und Curiatier. (Nach Liv. I, 24—26).
5. Die Solonische Verfassung.
6. Athens wichtigste Bauwerke. (Nach „Athen und die Athener").
7. Die Brennessel-Gret und der Samstag-Christoph. (Nach „Der Säemann" v. P. K. Rosegger.)
8. Themistokles. (Lebensbeschreibung.)
9. Wie wurden die Mörder des Ibykus entdeckt?
10. Urbes constituit aetas, hora dissolvit. (Nach dem Lesestück: Zerstörung Karthago's i. J. 146 v. Chr.)
11. Das Verhalten wahrer Freunde in der Noth. (Nach Schillers: „Bürgschaft".)
12. Der Charakter des Alcibiades.
13. Des Vogels Rath. (Nacherzählung des gleichnamigen Gedichtes v. Hammer-Purgstall.)
14. Eine Gewitternacht in den Alpen. (Nach „Des Stadtkindes Bergfahrt" von P. K Rosegger).

Klasa VIa.

1. Beschreibung des Herbstes.
2. Welche Vortheile gewährt das Fuszreisen?
3. Eine Uebersetzung aus dem Polnischen.
4. Beschreibung des Unionhügels bei Lemberg.
5. Graf Rudolf v. Habsburg und der Priester. (Nach Schillers: „Graf v. Habsburg.)
6. Leben und Schriften des Nicolaus Rey. (Auf Grund der polnischen Schullectüre.)
7. Leben und Wirken des heil. Bernhard. (Auf Grund der Schullectüre.)
8. Der Anfang der Cultur war der Ackerbau.
9. Inhalt und Grundgedanke des Uhland'schen Gedichtes: „Das Glück von Edenhall."
10. Was nimmt das Volk im Kampfe mit dem Drachen für den Ritter ein? (Auf Grund des Schiller'schen Gedichtes.)
11. Gedankengang und Grundidee des Gedichtes „Gudruns Klage" von Geibel.
12. Entstehung des Johanniterordens und dessen Schicksale. (Im Anschluss an Schillers „Kampf mit dem Drachen".)
13. Morgenstunde hat Gold im Munde. (Nach gegebenen Anhaltspunkten.)
14. Folgen der Kreuzzüge in Bezug auf die geistige Entwickelung Europas.

Klasa VIb.

1. Bedeutung der Erfindung des Glases.
2. Gute Bücher sind gute Freunde.
3. Eine Uebersetzung aus dem Polnischen.
4. Beschreibung des Winters.
5. Inhalt und Grundgedanke des Gedichtes „Die Theilung der Erde" von Schiller.
6. Veranlassung des jugurthinischen Krieges. (Auf Grund der lateinischen Schullectüre.)
7. Die dem Schiller'schen Gedichte „Der Taucher" zugrunde liegende Sage.
8. Einfluss der römischen Cultur auf die deutsche. (Auf Grund der Schullectüre.)

9. Einnahme des Castells am Muluchaflusse durch die Römer (Nach Salusts Jugurtha.)
10. Beschreibung der Capelle auf Rhodus. (Nach Schillers „Kampf mit dem Drachen".)
11. Früh übt sich, was ein Meister werden will. (Nach gegebenen Anhaltspunkten.)
12. Jugurthas Ende.
13. Einfluss des Christenthums auf den Charakter der Deutschen und ihre Sprache. (Auf Grund der Schullectüre.)
14. Rudolf von Habsburg als Begründer der österreichischen Hausmacht.

Klasa VIIa.

1. Welche Kriegsthaten begründeten dem Ruhm des Pompeius?
2. Kampfspiele auf dem Isenstein. (Im Anschluss an Vilmars Inhaltsangabe des Nibelungenliedes.)
3. Betheiligung der einzelnen Stände an der Entwickelung der deutschen Litteratur im Mittelalter.
4. Der Zürchersee. (Schilderung nach Klopstocks gleichnamiger Ode.)
5. Hüon in Tunis. (Nach Wielands „Oberon".)
6. Geschichte des Ringes in „Minna v. Barnhelm".
7. Die Charaktere des Wanderers und der Frau in Goethes „Der Wanderer" sind zu entwickeln.
8. Der Gang der Handlung in Bürgers „Lenore".
9. Die Unterredung Philipps mit Marquis Posa.
10. Der geschichtliche Hintergrund in „Hermann und Dorothea".

Klasa VIIb.

1. Ein Kampfgespräch der Nürnberger Meistersänger. (Auf Grund des Lesestückes: „Eine Meistersängerschule".)
2. Die Jagd im Odenwalde. (Im Anschluss an die Inhaltsangabe des Nibelungenliedes.)
3. Welche inneren und äuszeren Gründe haben die Blüte der deutschen Litteratur im XII. und XIII. Jahrhundert und deren Verfall im XIV., XV. und XVI. Jahrhundert bewirkt?
4. Hildebrandslied. (Inhaltsangabe.)

5. Hüon in Bagdad. (Nach Wielands „Oberon“.)
6. Charakter Tellheims in Lessings „Minna v. Barnhelm“.
7. Die fünf Bilder in Goethes „Erklärung eines alten Holzschnittes, darstellend Hans Sachsens poetische Sendung.
8. Frevel und Bestrafung des Wild- und Rheingrafen. (Nach Bürgers Ballade „Der Wilde Jäger.“)
9. Das Fest im Walde. (Nach Vossens „Luise“.)
10. Warum haben die linksrheinischen Deutschen ihre Heimat verlassen? (Hermann und Dorothea.)

Klasa VIIIa.

1. Im Leben der Völker sind äuszere Gefahren oft die Quelle nationaler Erhebung und Grösse.
2. Weswegen glaubt Iphigenie den Antrag des Königs Thoas zurückweisen zu müssen?
3. Wodurch gibt sich in „Götz von Berlichingen“ der Eintritt einer neuen Zeit kund?
4. Hoffnung ist ein fester Stab
Und Geduld ein Reisekleid,
Damit man durch Welt und Grab
Wandert in die Ewigkeit.
(Obiger Spruch ist zu erläutern.)
5. Charakter Iphigeniens.
6. Die Verdienste Polens um die europäische Cultur. (Vom historischen Standpunkte.)
7. Inhalt und Bedeutung der Eingangsscene in Schillers „Wilhelm Tell.“)
8. Gertrud und Hedwig. (Eine Parallele nach Schillers „Wilhelm Tell.“)
9. Eine Scene in Park von Fotheringhay. (Nach Schillers „Maria Stuart“.)

Klasa VIIIb.

1. Polens Aufschwung und Macht zur Zeit Kasimir des Jagellonen.
2. Vorfabel zu Goethes Iphigenie auf Tauris.
3. Eine Familienscene auf Schloss Jaxthausen. (Nach Goethes „Götz von Berlichingen“.)

4. Wer in die Zukunft blicken will, muss rückwärts blicken.
5. Wie wird die dramatische Verwickelung in Goethes „Iphigenie“ gelöst?
6. Die Entwickelung der Seemacht Englands nach ihren Hauptmomenten darzustellen.
7. Die Berathungen auf dem Rütli.
8. Der Tod Gesslers und Attinghausens. (Eine Parallele nach Schillers „Wilhelm Tell“.)
9. Die Rolle Mortimers in Schillers „Maria Stuart.“

C. Do pisemnego egzaminu dojrzałości.

W terminie jesiennym.

Dla oddziału I.

1. Zadanie łacińsko-polskie:
   Verg. Aen. VIII, 306—341.
2. Zadanie polsko-łacińskie:
   Gindelego, „Dzieje powszechne przełożył M. Markiewiaz,“ tom I, str. 295—296.
3. Zadanie greckie:
   Hom. Il. XXII. 248—277.
4. Zadanie polskie:
   Najważniejsze powody wojen, które Europa z Azyą toczyła.
5. Zadanie niemieckie:
   Warum wird Caesar so bewundert?
6. Zadania matematyczne:
   a) $\frac{1}{5-\log x} + \frac{2}{1+\log x} = 1$
   b) Ktoś wkłada po 100 złr. rocznie do kasy oszczędności na 5% przez 20 lat; po ile może przez następnych 10 lat pobierać?
   c) Obliczyć objętość wycinka kuli o powierzchni 1000 dm.^{2} jeżeli oś wycinka tworzy z bokiem kąt $63^0\ 47'\ 25''$.

Dla oddziału II.

1. Zadanie łacińsko-polskie:
   Verg. Aen. V., 605—643.

2 Zadanie polsko-łacińskie:

Dzieje starożytne według Weltera, str. 149 od słów: „Otrzymawszy nowe z Macedonii posiłki....“ do: ....ale biegłość Alexandra odniosła zwycięstwo“.

3. Zadanie greckie:

Plato Phaedo c. 62.

4. Zadanie polskie:

O ile koniec 17. i początek 18. stulecia nazwać można wiekiem bohaterskim Austryi?

5. Zadanie niemieckie:

Ein unnütz Leben ist ein früher Tod.

6. Zagadnienia matematyczne:

a) Rozwiązać zrównanie

$$\frac{1}{\sqrt{x}} - 2\sqrt{\frac{1+x}{1-x}} = \frac{4}{\sqrt{x}}$$

b) Ktoś kupuje realność za 100.000 zł. pod warunkiem spłacania tej kwoty rocznemi ratami po 6.437 zł. z początkiem każdego roku. Przez ile lat będzie musiał ten dług spłacać, licząc $5^1/_2{}^0/_0$ składany.

c) W trójkącie równoramiennym wynosi obwód 16 m., powierzchnia $12m^2$; wysokość i podstawa razem równają się sumie obu boków równych trójkąta. Jak wielkie są boki i kąty tego trójkąta?

W terminie letnim.

Dla oddziału I.

1 Zadanie łacińsko-polskie:

Cic. de rep. II., §. 5—8.

2. Zadanie polsko-łacińskie:

Popliński, Historya powsz. str 248.

3. Zadanie greckie:

Plato Symp. c. 32.

4. Zadanie polskie:

Wykazać, że Pan Tadeusz jest epopeją.

5. Zadanie niemieckie:

Die Weltstellung Oesterreichs im 16. Jahrhundert.

6. Zadania matematyczne:

$$\sqrt{7-\sqrt[3]{x}}+\frac{8}{\sqrt{1+\sqrt[3]{x}}}=3\sqrt{1+\sqrt[3]{x}}$$

b) Jak wielki procent liczył sobie lichwiarz, jeżeli pożyczywszy 960 zł., odebrał po 5 latach 5024·2 zł. (półroczna kapitalizacya).

c) Rozwiązać trójkąt, którego są dane:
a = 17·6cm., b = 13·8cm., $\gamma = 115^0\ 41'\ 18''$.

Dla oddziału II.

1. Zadanie łacińsko-polskie:
   Liv. CXX. fragm.
2. Zadanie polsko-łacińskie:
   Hannibal w Gallii (ustęp z Poplińskiego nieco zmieniony).
3 Zadanie greckie:
   Plato Gorg. c. 7.
4. Zadanie polskie:
   Jakie okoliczności wpłynęły na rozwój literatury polskiej w pierwszej połowie bieżącego wieku?
5 Zadanie niemieckie:
   Die geographische und politische Bedeutung Wiens.
6. Zagadnienia matematyczne:

a) $6 \cdot 3^{2x^2-6x-4} - 7 \cdot 3^{x^2-3x-2} = 423.$

b) Jakie kwoty trzeba przez 20 lat z początkiem każdego roku wkładać na procent składany po 4%, aby z końcem tego czasu otrzymać 5018 zł.?

c. Rozwiązać trójkąt, którego są dane:
a = 7·65cm., b = 6·92cm., c = 12·7cm.

Dla oddziału III.

1. Zadanie łacińsko-polskie:
   Cic. pro Sestio §. 49 50.
2. Zadanie polsko-łacińskie:
   Spisek Katyliny. (Ustęp z historyi Gindelego nieco zmieniony.)

3. Zadanie greckie:

Plato Menexen. c. 19.

4. Zadanie polskie: jak oddział II.
5. Zadanie niemieckie: jak oddział I.
6. Zagadnienia matematyczne:

a) $\frac{3}{4}x^2 + \frac{4}{3}y^2 = 12.$
$3x + 2y = 6.$

b) Jak długo trzeba wkładać z końcem każdego roku po 300 zł. na procent składany po 4%, aby z końcem tego czasu otrzymać 6005·63 zł.

c) W trójkącie prostokątnym przeciwprostokątnia jest 11·8 cm. długa, a z wierzchołka kąta prostego do niej poprowadzona prostopadła 5·5 cm. Jak wielkie są przyprostokątnie i kąty ostre tego trójkąta?

V.

Zbiory naukowe.

A) Biblioteka.

1. Dla nauczycieli.

Z końcem roku szkolnego 1893 było 1805 dzieł w 3042 tomach i 155 zeszytach; programów 969. W ciągu roku 1894 zakupiono i otrzymano w darze 80 dzieł w 90 tomach i 10 zeszytach. Przeto liczy biblioteka 1885 dzieł w 3142 tomach w 165 zeszytach; programów 1189.

Między zakupionemi dziełami są ważniejsze:

Lehrproben und Lehrgänge aus der Praxis der Gymnasien und Realschulen. Hrsgb. von W. Fries und H Meier (c. d.) — Dr. L. Burgerstein Hygienische Fortschritte der österreichischen Mittelschulen seit September 1890. Wien 1893. — Masson F. Napoleon. — Rethwisch C. Jahresberichte über das höhere Schulwesen VII. Jahrgang. — Dunikowski Dr. E. Od Atlantyku po za góry Skaliste. Lwów 1893. — Dunikowskiki Dr. E. Wśród Polonii w Ameryce. Lwów 1893. — Ungarisch-österreichische Monarchie in Wort und Bild. (c. d). — Sienkiewicz H. Pisma Tom XX. — Horacy Poezye wybrane. Wydał M. Sas Kraków 1892. — Prażmowska T. Podręcznik do nauki literatury powszechnej Warszawa 1892. — Behrens W. Tabellen zum Gebrauch bei mikroskopischen Arbeiten. 2-te Aufl. Braunschweig 1892. — Tarnowski S. i Próchnicki F. Wypisy polskie dla klas wyższych. Część II — Zdziechowski M. Byron i jego wiek. Tom I. Europa zachodnia. Kraków 1894. — Aly F. Geschichte der römischen Literatur. Berlin 1894. — Lang K. Methodenbuch für den Elementarunterricht in der Perspective. Wien 1880 — Estreicher

K. Bibliografia polska t. XIII. Kraków 1894. — Müller-Pouillet Lehrbuch der Physik und Meteorologie. — Lewicki Dr. A. Zarys historyi Polski i krajów ruskich. Kraków 1893. — Plüss Th. Sophokles Elektra. Eine Auslegung. Leipzig 1891. — Beitram H. Platon Protagoras, erklärt für den Schulgebrauch. Gotha 1885. — Jahresberichte über die neuere deutsche Literatur. Jahrgang I. und II. — Lehman R. Vorlesungen über den geographischen Unterricht. (c. d.). — Bełza W. Hollandya. Warszawa 1893.

Otrzymano w darze:

Od Wysokiego Ministerstwa w. i o. I. Ressel. Denkschrift herausgegeben von Comité für Centennalfeier. Wien 1893. — Od Akademii Umiejętności: Świętek J. Lud nadrabski. (Od Gdowa po Bochnię). Kraków 1893. — Ramułt St. Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego. Kraków, 1893. — Piekosiński F. Średniowieczne znaki wodne. Kraków 1893. — Biblioteka pisarzy polskich, t. 11—15. — Monumenta Poloniae, tom VI. — Monumenta medii aevi histor., tom XIII. i XIV. — Rozprawy Akademii, t. 4. — Sprawozdania komisyi językowej Akademii Umiejętności, t. V. — Od Wysokiej c. k. Rady Szkolnej krajowej: Sprawozdanie o stanie szkół średnich galicyjskich w r. 1892/3. Lwów 1893. — Od Wydziału krajowego: Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych, tom XIV., zeszyt I. i II. Lwów 1893. — Od Rady miasta Lwowa: Wiadomości statystyczne o mieście Lwowie. — Lwów 1893.

2. Dla uczniów.

Z końcem roku 1893 było:

W języku polskim . . 414 dzieł w 453 tomach
W języku niemieckim . 321 dzieł w 368 tomach

W roku szkolnym 1894 zakupiono:

W języku polskim . . 16 dzieł w 38 tomach
W języku niemieckim . . 25 dzieł w 30 tomach

Przeto liczy biblioteka dla uczniów:

W języku polskim . . 430 dzieł w 491 tomach
W języku niemieckim . 346 dzieł w 398 tomach.

3. Mapy, atlasy i globusy.

W roku 1894 zakupiono:

Spruner-Bretschneider: Historischer Wandatlas.

Umlauft: Wandkarte zum Studium der Geschichte der österreichisch-ungarischen Monarchie.

Mayer et Luksch: Weltkarte zum Studium der Entdeckungen.

4. Gimnazyum

prenumeruje następujące czasopisma:

1. Muzeum. Czasopismo Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie.
2. Zeitschrift für die österreichischen Gymnasien. Wien.
3. Zeitschrift für das Gymnasialwesen. Berlin.
4. Gymnasium. Zeitschrift für Lehrer an Gymnasien und verwandten Anstalten.
5. Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus und Unterricht.
6. Gazeta Lwowska z Przewodnikiem naukowym i literackim.
7. Zeitschrift für den deutschen Unterricht. Leipzig.
8. Historische Zeitschrift von H. Sybel. München u. Leipzig.
9. Dr. Petermanns Mittheilungen aus Justus Perthes geographischer Anstalt. Gotha.
10. Deutsche Rundschau für Geographie und Statistik. Wien.
11. Kwartalnik historyczny. Lwów.
12. Literarisches Centralblatt von Zarucke. Leipzig.
13. Deutsche Literaturzeitung. Berlin.
14. Przewodnik bibliograficzny. Kraków.
15. Wochenschrift für classische Philologie. Berlin.
16. Biblioteka Warszawska.
17. Przegląd Polski. Kraków.
18. Wszechświat. Warszawa.
19. Allgemeine Bibliographie. Leipzig.
20. Zoologischer Anzeiger. Leipzig.

B) Gabinet fizykalny.

W roku 1893 było przyrządów 292.

W roku 1894 przybyło:

W dziale	hydrostatyki . . .	przyrządów	8
„	aerostatyki	„	1
„	ciepła	„	3
„	magnetyzmu i elektryczności	„	4
„	chemii	„	2
Jest więc obecnie przyrządów			310

C) Gabinet historyi naturalnej.

Z końcem roku szkolnego 1893 ilość wszystkich przedmiotów obejmowała 574 numerów. W ciągu roku szkolnego 1894 przybyło bądź drogą zakupna bądź darowizny 36 przedmiotów. Przy końcu zatem roku szkolnego 1894 ilość wszystkich przedmiotów zajmuje 610 numerów bieżących inwentarza.

1. Zoologia.

a) Okazy zoologiczne zakupione: Luscinia maior, Tetrodon, Arenicola, Nautilus pompilus, Spongia sp., szkielet jaszczurki.

b) Okazy zoologiczne darowane: Jelenie rogi (Hołubowski IV. A.); Meles taxus (Dzikowski III. A.); Mergus mergauser (Dzikowski III. A.); Falco apiarius (Dzikowski III. A.); Fulica atra (Friedmann II. B.); Astaeus fluviatilis (Lis II. B.); Orzechówka (Bachowski III. A); Sojka (Bachowski III. A); Pustułka (Bachowski III. A); Coronella austriaca (dar. zawiadow.); Turbo sp. 2 okazy (Werber II. A. i Kohn V. B.); Cassis sp. 2 okazy (Gliński II. B. i Krzywobłocki VI. A.); Pagurus sp. (Brunicki VI. A); Rozgwiazda (Brunicki VI. A); Echinus esculcutus (Kahane II. A).

c) Tablice zoologiczne: Schreibera tab. (Supplm.) zakupione.

2. Botanika.

Tablic botanicznych ściennych 14: dar. Brunicki z VI. A.

3. Mineralogia.

a) Okazy minerałów zakupione: Hydrargilit, beauxyt.
b) Okazy minerałów darowane: Sylwin z Kałusza (Rozwadowski V. A). Sól z Wieliczki (Rogalski V. A).
c) Okazy paleontologiczne: Trylobit z Czech (Długoszowski II. B); Zbiorek 40 skamielin według podręcznika (zakupiony)
d) Modele: Zbiorek imitacyi drogich kamieni w kryształach naturalnych (zakupione). Szlify pięciu skał najważniejszych (zakupione).

4. Przybory i sprzęty.

Szafa na okazy zoologiczne. Trzy szafki gablotowe do umieszczenia okazów w klasach.

VI.

A) Opłaty uczniów.

1. Opłatę szkolną składało:	*a*) w	I.	półroczu	372	uczniów
	b) „	II.	„	313	„
Od połowy uwolnionych:	*a*) „	I.	„	2	„
	b) „	II.	„	4	„
Od całej opłaty uwolnionych:	*a*) „	I.	„	340	„
	b) „	II.	„	253	„

Opłata szkolna wynosiła:

w I. półroczu . . .	7450 zł. w. a.
„ II. „ . . .	6300 „ „ „
Razem . .	13750 „ „ „

2. Taksy wstępne wynosiły . . .	510	zł.	30	ct. w. a.
3. Datki na zbiory naukowe . . .	714	„	—	„ „ „
4. Za duplikaty świadectw . . .	26	„	—	„ „ „
5. Liczba stypendystów	16			
6. Ogólna suma stypendyów . . .	3070	„	—	„ „ „

B) Pomoc dla ubogich uczniów.

a) Przychód.

1. Pozostałość kasowa z roku 1893 . .	108	zł.	—	ct. w. a.
2. Przy wpisach do zakładu wpłynęło .	114	„	50	„ „ „
3. Podczas egzort niedzielnych i od innych dobrodziejów	348	„	50	„ „ „
Razem . .	571	zł.	—	ct. w. a.

b) Rozchód.

Za te pieniądze sprawiono ubogim uczniom książki, odzież, za niektórych zapłacono opłatę szkoiną.

Zestawienie.

Przychód . . .	571	zł.	—	ct. w. a.
Rozchód . . .	351	„	75	„ „ „
Pozostałość kasowa .	219	zł.	25	ct. w. a.

Biblioteka szkołnych książek dla ubogich uczniów przy końcu roku szkolnego liczyła tomów 215.

Wszystkim P. T. Dobrodziejom składa dyrekcya niniejszem winne podziękowanie.

VII.

A. Statystyka

(Liczby drobne oznaczają

	W klasie		
	I.		
1. Liczba.	a	b	c
Z końcem 1892/93 było	36	35	33
Z początkiem 1893/94 przyjęto	48	47	47
W ciągu roku szkolnego przybyło	3	—	—
W ogóle zatem przyjęto	51	47	47
Między tymi było:			
Przybyłych z obcych zakładów, mianowicie:			
z klasy niższej	43	35	39
powtarzających klasę	3	4	2
Ponownie przyjętych, mianowicie:			
z klasy niższéj	—	—	—
powtarzających klasę	5	8	6
W ciągu roku opuściło szkołę	8	15	15
Liczba uczniów na końcu r. 1893/94.	43	32	32
Między tymi było: publicznych	38	32	31
prywatnych	5	—	1
2. Wedle miejsca urodzenia (ojczyzny) było:			
Ze Lwowa	18^{3}	22	11^{1}
Z powiatu lwowskiego	—	1	1
Z innych powiatów Galicyi	19^{2}	8	18
Z Bukowiny	—	1	—
Z Niższej Austryi	—	—	—
Z Rosyi	1	—	1
Razem	38^{5}	32	31^{1}
3. Wedle języka ojczystego było:			
Mówiących po polsku	28^{5}	32	29^{1}
„ „ rusku	10	—	—
„ „ czesku	—	—	—
„ „ niemiecku	—	—	2
Razem	38^{5}	32	31^{1}

uczniów.

uczniów prywatnych).

W klasie														Razem
II.		III.		IV.		V.		VI.		VII.		VIII.		
a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	
41	49	34	35	37	35	54	54	21	28	30	30	29	30	611
50	48	45	48	34	34	41	39	47	48	29	27	31	29	692
4	4	2	—	2	—	3	—	3	—	2	—	—	—	23
54	52	47	48	36	34	44	39	50	48	31	27	31	29	715
10	11	9	—	10	4	11	9	12	5	11	2	2	2	215
6	1	1	1	2	1	5	2	2	4	—	—	—	1	35
33	37	27	39	20	25	20	21	34	36	16	23	27	24	382
5	3	10	8	4	4	8	7	2	3	4	2	2	2	83
9	7	12	5	7	4	18	6	15	6	8	5	—	3	143
45	45	35	43	29	30	26	33	35	42	23	22	31	26	572
44	45	35	42	28	27	25	33	35	41	23	22	30	26	557
1	—	—	1	1	3	1	—	—	1	—	—	1	—	15
20	20	17	23	10	16^{2}	13^{1}	18	22	17	9	11	10	13	260^{7}
2	2	1	2	2	1	—	2	—	1	2	—	1	1	19
21^{1}	21	17	16^{1}	16^{1}	8^{1}	11	11	21	22^{1}	11	10	19^{1}	12	261^{8}
—	—	—	—	—	2	—	1	1	—	1	1	—	—	7
—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	2
1	1	—	1	—	—	1	—	1	1	—	—	—	—	8
44^{1}	45	35	42^{1}	28^{1}	27^{3}	25^{1}	33	35	41^{1}	23	22	30^{1}	26	557^{15}
38^{1}	45	27	42^{1}	20^{1}	26^{3}	20^{1}	33	32	41^{1}	18	22	21^{1}	26	500^{15}
6	—	8	—	8	—	5	—	3	—	5	—	9	—	54
—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
44^{1}	45	35	42^{1}	28^{1}	27^{3}	25^{1}	33	35	41^{1}	23	22	30^{1}	26	557^{15}

	W klasie		
	I.		
	a	b	c
4. Wedle wyznania religijnego było:			
Katol. r. ł.	24^{3}	24	23^{1}
„ r. gr. . , ...	10	—	—
„ r. arm.	—	—	—
Wyzn. mojżesz.	4^{2}	8	8
Razem .	38^{5}	32	31^{1}
5. Wedle miejsca pobytu rodziców:			
Miejscowych	30^{3}	28	18^{1}
Zamiejscowych	8^{2}	4	13
Razem .	38^{5}	32	31^{1}
6. Klasyfikacya. Z końcem r. 1893/94:			
Stopień I. z odznaczeniem	4^{1}	3	2
„ I.	26	16	19
Do egzaminu poprawczego przeznaczono	2	4	5
Stopień II. . . , ...	6	5	3
„ III.	—	4	2^{1}
Nieklasyfikowano	0^{4}	—	—
Razem .	38^{5}	32	31^{1}

W klasie														Razem
II.		III.		IV.		V.		VI.		VII.		VIII.		
a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	
21^{1}	32	14	37	17^{1}	21^{3}	10	18	26	25^{1}	10	14	16^{1}	18	350^{11}
6	—	8	—	8	—	5	—	3	—	5	—	9	—	54
—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	2
17	13	13	4^{1}	3	6	10^{1}	15	6	16	8	7	5	8	151^{4}
44^{1}	45	35	42^{1}	28^{1}	27^{3}	25^{1}	33	35	41^{1}	23	22	30^{1}	26	557^{15}
30	32	27	35	18	24^{2}	18^{1}	23	24	30	14	18	18^{1}	22	409^{8}
14^{1}	13	8	7^{1}	10^{1}	3^{1}	7	10	11	11^{1}	9	4	12	4	148^{7}
44^{1}	45	35	42^{1}	28^{1}	27^{3}	25^{1}	33	35	41^{1}	23	22	30^{1}	26	557^{15}
3	7	2	6	—	2	—	3	5	4	3	—	5	2	51^{1}
30^{1}	25	22	24	22^{1}	23^{1}	18	18	17	26^{1}	12	18	18	20	354^{1}
1	5	6	2	2	1	4	7	6	5	3	3	1	3	60
6	6	2	8	4	1	0^{1}	3	5	5	4	1	4	1	64^{1}
4	2	3	2	—	0^{2}	2	2	2	1	1	—	—	—	25^{3}
—	—	—	0^{1}	—	—	1	—	—	—	—	—	2^{1}	—	3^{6}
44^{1}	45	35	42^{1}	28^{1}	27^{3}	25^{1}	33	35	41^{1}	23	22	30^{1}	26	557^{15}

B) Przedmioty nadobowiązkowe.

Na naukę historyi kraju rodzinnego uczęszczało:	253	uczniów
„ „ kaligrafii	49	„
„ „ języka ruskiego	51	„
„ „ „ francuskiego	33	„
„ „ rysunków	56	„
„ „ stenografii	37	„
„ „ śpiewu	62	„
„ „ gimnastyki	258	„

C) Wiek uczniów z końcem drugiego półrocza.

w klasie I.

10	lat	u uczniów	11
11	„	„	36
12	„	„	26
13	„	„	17
14	„	„	13
15	„	„	3
17	„	„	1

w klasie VIII

17	lat	u uczniów	2
18	„	„	17
19	„	„	16
20	„	„	11
21	„	„	7
22	„	„	1
23	„	„	1
26	„	„	1
29	„	„	1

VIII.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych.

1. Wys. Rada Szk. kraj. reskryptem z dnia 17 lipca r. 1893 l. 374 Pr. Rady Szk. kraj. wydała okólnik w sprawie środków ochronnych przeciw ospie i poleciła Dyrekcyi z początkiem roku szkolnego 1893/4 zażądać od wszystkich uczniów zakładu wiarygodnego dowodu, że w czasie od 1 stycznia 1894 r. byli szczepieni lub rewakcyonowani, tudzież rozporządziła, że na przyszłość należy od wszystkich uczniów wstępujących do zakładu, żądać świadectwa rewakcynacyi odbytej w roku poprzedzającym wstąpienie do szkoły. Bez takiego dowodu niewolno przyjmować ucznia do zakładu.

2. Wys. Rada Szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 28 sierpnia 1883 ł. 17.735 aprobuje książkę: „Opowiadanie z dziejów powszechnych dla niższych klas szkół gimnazyalnych i realuych, napisał Dr. Alexander Semkowicz“. Część I., Lwów 1893. Cena egzemplarza oprawnego 2 korony (1 zł. a. w.)

3. Wys. Rada Szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 28 sierpnia roku 1893 l. 17.561 aprobuje książkę: „Dr. Karl Petelenz und Dr. Richard Maria Werner, Deutsches Lesebuch für die siebente Classe“. Lemberg 1893. Cena egzemplarza oprawnego 1 zł. 65 ct.

4. Wys. Rada Szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 28 sierpnia roku 1893 l. 17.247 aprobuje książkę: Ćwiczenia łacińskie dla trzeciej klasy, ułożył Fr. Próchnicki, wyd. III. Lwów 1893. Cena egzemplarza oprawnego 80 ct.

5. Wys. Rada Szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 28 sierpnia 1893 l. 17.140 aprobuje książkę: Mineralogia dla niższych

klas szkół średnich, ułożył A. M. Łomnicki, wydanie III. we Lwowie. Cena egremplarza oprawnego 60 ct.

6. Wys. Rada Szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 28 sierpnia roku 1893 l. 17.461 aprobuje książkę: „Dr. Anatol Lewicki, Zarys historyi Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wydanie skrócone. Kraków rok 1893. Cena egzemplarza oprawnego 1 zł. a. w.

7. Wys. Rada Szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 28 sierpnia roku 1893 l. 15.133 aprobuje książkę: Książka do nauki języka francuskiego. Część I. ułożył Jan Amborski, we Lwowie 1893. Cena egzemplarza oprawnego 85 ct.

8. Wys. Rada Szk. kraj. okólnikiem z dnia 28 września roku 1893 l. 20.267 uwiadamia, że generalna Dyrekcya c. k. kolei państwowych w Wiedniu upoważniła c. k. Dyrekcye ruchu kolei państwowych, aby przy zbiorowych wycieczkach uczniów szkół średnich przyznawały młodzieży szkolnej i nauczycielom bez względu na odległość i ilość uczestników wycieczki 50% opustu od normalnych cen przewozowych pociągami osobowymi w klasie II. lub III.

9. Wys. Rada Szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 28 września roku 1893 l. 19.404 aprobuje książkę: Wzory poezyi i prozy do użytku szkół średnich, wydał Franc. Próchnicki, Lwów 1893. Cena egzemplarza oprawnego 1 zł. 50 ct. (3 korony).

10. Wys. Rada Szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 27 września roku 1893 l. 19.403 aprobuje książkę: Ćwiczenia łacińskie dla I. klasy, według książki Józefa Steinera Dra Augusta Scheindlera. Lwów 1893. Cena egzemplarza oprawnego 1 złr. wal. austr.

11. Wys. Rada. Szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 3 października roku 1893 l. 10.804 zezwala, aby w zakładzie zaprowadzono stale naukę jednorazową.

12. Wys. Rada Szk. kraj. okólnikiem z dnia 15 listopada roku 1893 liczba 22.620 zwraca uwagę na potrzebę pouczania młodzieży szkolnej o własnościach trujących wielu farb akwarelowych i przestrzegania, aby je starannie przechowywano i nie pozwalano uczniom pędzlów od farb lub palców powalanych farbami kłaść do ust.

13. Wys. Rada Szk. kraj. reskryptem z dnia 6 grudnia roku 1893 l. 24.091 udziela rozporządzenie Jego Ekscellencyi

Pana Ministra W. i O. z dnia 15 października roku 1893 l. 18.830 w sprawie zabaw młodzieży szkolnej, a reskryptem z dnia 15 kwietnia 1894 l. 7.912 w myśl powołanego rozporządzenia ministeryalnego ustanawia, że Dyrekcye mają pobierać corocznie od uczniów szkół średnich na cele zabaw szkolnych datek w kwocie 50 ct. a. w., który uczniowie winni składać z początkiem drugiego półrocza roku szkolnego, a zatem między 1 a 15 dniem lutego każdego roku.

14. Wys. Rada Szk. krajowa okólnikiem z dnia 2 stycznia roku 1894 l. 26.896 uwiadamia, że Jego Ekscellencya Pan Minister W. i O. reskryptem z dnia 16 grudnia roku 1893 l. 27.655 przyznał na przeciąg trzech lat ośmiu klasom zakładu wychowawczo-naukowego OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem nazwę gimnazyum i prawo wydawania świadectw mających równe znaczenie z świadectwami zakładów państwowych, tudzież prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw z tych egzaminów.

14. Wys. Rada Szk. kraj. reskryptem z dnia 28 stycznia roku 18S4 l. 15.220 aprobuje książkę: F. Terlikowski, Życie starożytnych Greków i Rzymian, wydanie II. Lwów 1893. Cena egz. opr. 2 zł.

16. Wys. Rada Szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 14 marca roku 1894 l. 5.163 aprobuje książkę: Wincenty Zakrzewski, Historya powszechna na klasy wyższe szkół średnich. Tom II. Historya wieków średnich. Kraków 1894. Cena egzemplarza oprawnego 1 zł. 20 ct.

17. Wys. Rada Szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 10 marca roku 1894 l, 3.601 aprobuje książki:

1) Dr. Zygmunt Samolewicz. Zwięzła gramatyka języka łacińskiego dla klasy pierwszej i drugiej, wydanie III. we Lwowie. — Cena egzemplarza oprawnego 60 ct. austr. wal.

2) Dra Zygmunta Samolewicza, Gramatyka języka łacińskiego. Część II., wydanie VI., opracował Tomasz Sołtysik. We Lwowie 1893. — Cena egzemplarza oprawnego 1 zł. 20 ct. a. w.

18. Wys. Rada Szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 11 kwietnia 1894 l. 2.325 aprobuje: Marka Tulliusa Cycerona cztery mowy przeciw Katylinie, drugie wydanie Herm. Nohla. Do po-

trzeb gimnazyów polskich zastósował Stanisław Bednarski. Wiedeń 1894. cena egzemplarza oprawnego 50 ct. a. w.

19. Wys. Rada Szk. kraj. okólnikiem z dnia 14 marca roku 1894 l. 2. 900 na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 6 stycznia roku 1893 i reskryptu Jego Ekscellencyi Pana Ministra W. i O. z dnia 16 stycznia roku 1894 l. 450 rozporządza:

1. Zaprowadza się jednakowe ubranie (mundurki) dla młodzieży szkół średnich galicyjskich;

2. Począwszy od roku szkolnego 1896|7 nie wolno będzie uczniom szkół średnich nosić w szkole i poza szkołą innego ubrania, jak tylko przepisane.

3. W czasie przejściowym (aż do 1 września 1896) mogą uczniowie szkół średnich nosić jeszcze ubranie zwykłe; nie wolno im jednak jakiejkolwiek części mundurku nosić razem z ubraniem zwykłem.

Przepisy szczegółowe:

1. Przepisane jednakowe ubranie ma się składać z następujących części:

a) Bluza z sukna ciemno granatowogo ze stojącym kołnierzem i dwiema kieszeniami na piersiach;

b) Spodnie zwykłego kroju z ciemno-szarego sukna z wystającym szwem;

c) Płaszcz z ciemno-szarego sukna z granatowemi naszywkami na kołnierzu, spięciem z tyłu i czarnymi rogowymi guzikami w dwóch rzędach po sześć.

d) Czapka z granatowego sukna z prostym daszkiem, rzemykiem ze sprzączką i emblematem z białej blachy oznaczającym kategoryę szkoły, a ewentualnie jej liczbę, mianowicie dla uczniów gimnazyalnych litera G, pod którą przyjdzie dla czwartego gimnazyum rzymska liczba IV., więc $\frac{\text{G}}{\text{IV}}$

2. W porze letniej mogą uczniowie zamiast bluzy, spodni i czapki z sukna, nosić bluzę, spodnie i czapki tego samego kroju z szarego płótna; jednak bluza płócienna ma na kołnierzu granatowe sukienne wyłogi (długości 5 cm.) a na rękawach 5 cm. od końca granatowe wypustki, czapka zaś w połowie wysokości granatową wypustkę do koła.

3. Na kołnierzu bluzy sukiennej lub na wyłogach bluzy płóciennej noszą uczniowie odznaki podług klasy, do której należą. Odznaką dla klas niższych w gimnazyach są paski (od jednego do czterech) srebrne, długości 3 cm. a szerokości 0·5 cm. Odznaką dla klas wyższych są takiesame paski złote, w gimnazyach od jednego do czterech.

2) Wys. Rada Szk. kraj. okólnikiem z dnia 23 kwietnia roku 1894 l. 1.566 uwiadomiła, że Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu do oznaczenia pieniędzy nowej waluty (koronowej) zaprowadziło następujące skrócenia:

na oznaczenie korony . . . . K
„ „ hellera . . . . h

Do tych skróceń nie należy po prawej stronie dodawać kropki.

21. Wys. Rada Szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 8 maja roku 1894 l. 8.685 postanowiła, że w bieżącym roku szkolnym w tych zakładach, których rok szkolny kończy się zwyczajnie dnia 15 lipca, zamknięcie roku szkolnego nastąpi wyjątkowo dnia 12 lipca 1894.

22. Wys. Rada Szk. kraj rozporządzeniem z dnia 25 maja roku 1894 l. 10.711 aprobuje książkę: Dr. Karl Petelenz und Dr. Richard Maria Werner, Deutsches Lesebuch für die achte Classe. Lwów 1894. Cena egzemplarza oprawnego 2 zł. 20 ct. austr. wal.

23. Wys. Rada Szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 1 czerwca roku 1894 l. 3.643 aprobuje książkę: Józef Soleski i Julian Fąfara. Arytmetyka na I. i II. klasę szkół średnich. Lwów 1894 Cena egzemplarza oprawnego 60 ct.

24. Wys. Rada Szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 24 maja roku 1894 l. 9.505 aprobuje książkę: Wybór poezyi P. Wergilego Marona wydał Edmund Eichler, do użytku gimnazyów polskich zastósował Stanisław Rzepiński. Wiedeń 1894. Cena egzemplarza oprawnego 80 ct.

25. Wys. Rada Szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 1 czerwca roku 1894 l. 9.542 aprobuje książkę: Początki arytmetyki i algebry dla niższych klas szkół średnich, napisał K. Brzostowicz Część I. na klasę I. i II. wydanie II. Sanok 1894. Cena egzemplarza opr 60 ct.

26. Wys. Rada Szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 1 czerwca roku 1894 l. 10.447 aprobuje książkę: Opowiadania z dziejów powszechnych dla niższych klas szkół gimnazyalnych i realnych, napisał Dr. Alexander Semkowicz. Część II. Lwów 1894. Cena egzemplarza oprawnego 2 korony.

27. Wys. Rada Szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 1 czerwca roku 1894 l 10.644 aprobuje książkę: Podręcznik arytmetyki i algebry w czterech częściaoh dla uczniów klas niższych gimnazyów i szkół realnych. Część I. i II. Kraków 1894. Cena egzemplarza oprawnego 1 zł. 10 ct. (2 K 20 h).

IX.

Kronika zakładu.

Rok szkolny 1894. rozpoczął się dnia 3. września 1893 r. uroczystem nabożeństwem w kościele św. Maryi Magdaleny.

Wpisy uczniów do zakładu odbywały się dnia 14. i 15. lipca do I. klasy i w trzech ostatnich dniach sierpnia do klas wszystkich.

Egzamin wstępny do klasy I. odbył się dnia 15. i 16. lipca, tudzież 1. i 2. września 1893. — Do tego egzaminu zgłosiło się w ogóle 145 uczniów publicznych i prywatnych; przyjęto z nich 106, reprobowano 39.

Dzień 4. października, jako dzień imienin Najjaśniejszego Pana, tudzież imieniny Najjaśn. Pani dnia 19. listopada 1893. obchodził zakład uroczystem nabożeństwem.

Dnia 25. października 1893 obchodził zakład uroczyście dzień św. Jana Kantego, swojego patrona. Wny ks. kanonik Dr. Zygmunt Lenkiewicz odprawił w tym dniu dla młodzieży zakładu w kościele św. Maryi Magdaleny uroczyste nabożeństwo, podczas którego katecheta szkoły realnej Wny ks. Jan Gnatowski wygłosił zastósowane do tej uroczystości kazanie.

Dnia 25. listopada 1893 urządziła młodzież szkolna w zabudowaniu szkolnem poranek muzykalno-deklamacyjny ku uczczeniu pamięci wieszcza Adama Mickiewicza.

Od 3. do 16. listopada 1893 i dnia 2. i 3. stycznia 1894 odbyła się lustracya tutejszego zakładu, której dokonał c. k. Inspektor szkół średnich, Wny Dr. Samolewicz.

Pierwsze półrocze ukończono dnia 30 stycznia, drugie rozpoczęto dnia 3. lutego 1894.

Dnia 4. maja odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. cesarzowej Maryi Anny, a dnia 28. czerwca za spokój duszy śp. cesarza Ferdynanda.

Pisemne egzamina dojrzałości odbywały się od 15. do 19 maja, ustne zaś od 21 do 30. czerwca pod przewodnictwem dyrektora c. k. II. gimnazyum we Lwowie Wgo Emanuela Wolffa, poczem dnia 1. lipca nastąpiło uroczyste rozdanie świadectw abituryentom.

Dnia 5. czerwca 1894 uczniowie zakładu wzięli udział w uroczystem przyjęciu Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika, który przybył do Lwowa na otwarcie Wystawy krajowej, ustawiwszy się podczas Jego przejazdu na plac Wystawy w szpalerze w ulicy Akademickiej obok innych zakładów.

Młodzież szkolna przystępowała w ciągu roku szkolnego trzy razy do śś. Sakramentów Pokuty i Ołtarza i odprawiła w czasie wielkopostnym od 4. do 6. marca rekollekcye wielkanocne.

Rok szkolny zakończono dnia 12. lipca uroczystem nabożeństwem i odśpiewaniem hymnu ludowego. Po nabożeństwie rozdano uczniom świadectwa.

Sprawa fizycznego rozwoju młodzieży.

Uczniowie pobierali naukę gimnastyki w 6-ciu godzinach tygodniowo, mianowicie w porze zimowej w sali gimnastycznej, a w lecie na boisku obok budynku szkolnego, gdzie też używali swobodnego ruchu podczas przestanków między lekcyami szkolnemi.

W porze zimowej Towarzystwo łyżwiarskie wydawało dla uczniów bilety sezonowe po zniżonej cenie.

Na wiosnę i w lecie odbywały się wycieczki w towarzystwie nauczycieli w godzinach popołudniowych.

Dnia 31 maja 1894 odbyła się wspólna wycieczka (majówka) pod przewodnictwem nauczycieli koleją do Brzuchowic, gdzie młodzież w rozległym lesie przepędziła kilka godzin na różnych zabawach.

OGŁOSZENIE.

Wpisy uczniów do zakładu na rok szkolny 1894/5 będą się odbywały dnia 29, 30 i 31 sierpnia. Późniejsze zgłoszenie do zapisu tylko w wyjątkowych wypadkach może być uwzględnione.

Uczniowie mają się zgłaszać osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów, przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i rodowód w dwóch egzemplarzach, tudzież świadectwo rewakcynacyi odbytej w roku poprzedzającym wstąpienie do szkoły.

Uczniowie nowo do zakładu wstępujący mają przedłożyć:

a) metrykę urodzenia, bez której żaden uczeń do zakładu przyjęty nie będzie;

b) świadectwo szkolne tego zakładu, gdzie przedtem pobierali naukę z potwierdzeniem, że mogą być przyjęci do innego zakładu;

c) złożyć taksę wstępną w kwocie 2 zł. 10 ct.

Każdy uczeń ma złożyć przy wpisie 1 zł. wa. jako datek na zbiory naukowe zakładu. Prócz tego na początku drugiego półrocza tj. między 1. a 15. lutego mają uczniowie składać na cele zabaw szkolnych datek w kwocie 50 ct. wa.

Opłata szkolna, która ma być złożona w pierwszych sześciu tygodniach każdego półrocza, wynosi 20 zł. wa. na jedno półrocze.

Egzamina wstępne do I. klasy odbędą się 1. i 2. września.

Egzamina wstępne do klas II—VIII. będą się odbywały w dniach od 1. do 12. września.

Egzamina poprawcze odbędą się dnia 30. i 31. sierpnia.

Nabożeństwo wstępne odprawi się dnia 3. września, poczem 4. września rozpocznie się regularna nauka

---

KLASYFIKACYA.

Klasa I. A.

Stopień celujący:

1. Gödl Maryan
2. Hoschek Józef
3. Łuczyn Józef
4. Piechowski Seweryn.

Stopień pierwszy:

1. Dziekoński Stanisław
2. Hankiewicz Jarosław
3. Horodyski Teofil
4. Hoschek Wilhelm
5. Kleiner Marek
6. Kozłowski Kazimierz
7. Krechowiecki Kazimierz
8. Kruhlich Józef
9. Krupski Stefan
10. Lachmayr Frydryk
11. Lisicki Juliusz
12. Loewel Mieczysław
13. Maxymowicz Piotr
14. Niezabitowski Jerzy
15. Panajko Karol
16. Pazirski Ludwik
17. Perehiniec Samuel
18. Smarzewski Edward
19. Szeliga-Szeligowski Miecz.
20. Wasilewski Władysław
21. Weber Oskar
22. Wojtowicz Julian
23. Worobij Jan
24. Wysoczański Włodzimierz
25. Zapłatyński Bazyli
26. Filipczak Konstanty.

Stopień drugi otrzymało sześciu uczniów, dwom uczniom pozwolono powtórzyć po feryach egzamin z jednego przedmiotu.

Klasa I. B.

Stopień celujący:

1. Malicki Bronisław
2. Pieczonka Edward
3. Zagórski Włodzimierz

Stopień pierwszy:

1. Benrad Piotr
2. Buxbaum Natan
3. Cherminski Stanisław
4. Chmielewski Maksymilian
5. Geyer Naftali
6. Gofryk Edward

7. Grużewski Bolesław
8. Knopf Salomon
9. Pawłowski Bronisław
10. Rappaport Naftali
11. Rogalski Jan
12. Rudnicki Józef
13. Seidel Mieczysław
14. Staufer Ludwik
15. Tyszkowski Bronisław
16. Wierzbiański Zbigniew

Czterem uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, czterech otrzymało stopień drugi, czterech stopień trzeci.

Klasa I. C.

Stopień celujący:

1. Apelman Józef
2. Smal Wincenty.

Stopień pierwszy:

1. Adamik Józef
2. Dobrisz Baruch
3. Hütter Jan
4. Jarecki Wiktor
5. Karczewski Tadeusz
6. Krokowski Władysław
7. Kowanda Ignacy
8. Kretz Józef
9. Kulpa Paweł
10. Krug Kazimierz
11. Lachowski Piotr
12. Michniewicz Roman
13. Paluch Józef
14. Perczyński Kazimierz
15 Roth Adolf
16. Schier Edward
17. Schwarz Chaim
18. Szmoncewski Celestyn
19. Żychowski Józef

Trzech uczniów otrzymało drugi stopień, dwóch uczniów otrzymało trzeci stopień. pięciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach.

Klasa II. A.

Stopień celujący:

1. Klarfeld Bogusław.
2. Sprecher Nisson
3. Stecyk Jan.

Stopień pierwszy:

1. Barak Zygmunt
2. Berlstein Józef
3. Blaustein Juda
4. Bourdon Zdzisław
5. Finkel Leib
6. Gilberg Lewi
7. Gilewski Zygmunt
8. Grünfeld Jakób
9. Hitner Borech
10. Huńka Emil
11. Kahane Józef
12. Karaman Józef

13. Katyll Tadeusz
14. Kostecki Mikołaj
15. Kuracz Adolf
16. Landes Maurycy
17. Lang Adolf
18. Leśniak Kazimierz
19. Łapiński Józef
20. Mildwurm Aleksander
21. Mściwujewski Seweryn
22. Nadel Salomon
23. Rubel Leon
24. Stolfa Edmund
25. Streit Maksymilian
26. Szymusik Stanisław
27. Towarnicki Wiktor
28. Tyrankiewicz Henryk
29. Werber Isaak
30. Zajączkowski Adam.

Jednemu uczniowi pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach; 6 uczniów otrzymało stopień drugi, 4 stopień trzeci.

Klasa II B.

Stopień celujący:

1. Dąbski Jan
2. Dyszkiewicz Roman
3. Friedmann Jakób
4. Knopf Dawid
5. Męciński Roman
6. Poradowski Leon.
7. Strusiński Wiktor.

Stopień pierwszy:

1. Berezowski Albin
2. Birgfellner Jan
3. Degen Michał
4. Długoszewski Bolesław
5. Dworski Adolf
6. Fąfara Maryan
7. Jachimecki Zdzisław
8. Jamrógiewicz Władysław
9. Klapp Józef
10. Lehmann Władysław
11. Leissner Izaak
12. Lenhard Józef
13. Menkes Emil
14. Mostowski Stanisław
15. Mümler Władysław
16. Seferowicz Stanisław
17. Sokal Hermann
18. Staszkiewicz Aleksander
19. Szydlak Józef
20. Wandmajer Mojżesz
21. Weisman Baruch
22. Wischek Mojżesz
23. Zatcher Józef
24. Romanowski Witold
25. Hr. Poniński Włodzimierz.

Pięciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach; sześciu otrzymało stopień drugi a dwóch trzeci.

Klasa III. A.

Stopień celujący:

1. Karpuszko Adam
2. Kubeś Rudolf.

Stopień pierwszy:

1. Bachowski Władysław
2. Baral Edward
3. Berlstein Jakób
4. Dzikowski Zdzisław

5. Eile Marceli
6. Elner Jonasz
7. Filipowski Adam
8. Fogl Henryk
9. Hankiewicz Leon
10. Hawranek Edward
11. Kmieciński Michał
12. Knopf Feliks
13. Kuśnierzewski Bronisław
14. Lehm Samuel
15. Małachowski Roman
16. Mokrzycki Miron
17. Polowy Jan
18. Ptaszek Antoni
19. Sokal Marek
20. Strycharski Ign cy
21. Süsserman Emil
22. Wierzbicki Władysław.

Sześciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach; 2 uczniów otrzymało stopień drugi, 3 stopień trseci.

Klasa III. B.

Stopień celujący:

1. Bauer Rudolf
2. Koch Jan
3. Łomnicki Antoni
4. Kozłowski Henryk
5. Krosiński Gabryel
6. Wachtel Karol.

Stopień pierwszy:

1. Csernak Karol
2. Franz Edward
3. Giziński Tadeusz
4. Hirnball Adolf
5. Januszewski Bronisław
6. Jelonek Tadeusz
7. Kliszez Michał
8. Król Kazimierz
9. Kwasik Michał
10. Łabajewski Wincenty
11. Łomnicki Józef
12. Mierzejewski Józef
13. Miśniakiewicz Antoni
14. Nizielski Adam
15. Nowak Bronisław
16. Piątkowski Józef
17. Pikor Władysław
18. Schier Alojzy
19. Schumer Fischu
20. Schumer Samuel
21. Skałkowski Mieczysław
22. Strömer Emil
23. Welichowski Józef
24. Wirski Stanisław.

Dwom uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach. Stopień drugi otrzymało ośmiu, stopień trzeci dwóch.

Klasa IV. A.

Stopień pierwszy:

1. Apperman Majer
2. Eile Herman
3. Futyma Eugeniusz
4. Halka Antoni
5. Hoffmann Władysław
6. Hołubowski Jan
7. Homik Karol
8. Jabłonowski Władysław
9. Jamrógiewicz Zygmunt
10. Jędrzejecki Rudolf
11. Kalinowski Tomasz
12. Kinasiewicz Julian

13. Komarzyński Jan
14. Körner Izaak
15. Kostecki Marcin
16. Krzyżanowski Mikołaj
17. Myszkowski Maryan
18. Papara Aleksander
19. Róg Stanisław
20. Róg Władysław
21. Smalawski Wiktor
22. Sroczyński Michał.

Dwom uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, czterech otrzymało st.pień drugi.

Klasa IV. B.

Stopień celujący:

1. Grossmann Emanuel
2. Łukaszewicz Maryan.

Stopień pierwszy:

1. Basta Zygmunt
2. Dutkiewicz Seweryn
3. Grünwald Schmarje
4. Hebda Leopold
5. Karaman Michał
6. Koncowicz Antoni
7. Krzepowski Ludwik
8. Krzyżek Mieczysław
9. Lachnit Adolf
10. Langie Stanisław
11. Mandel Alexander
12. Penzias Emil
13. Posselt Wilhelm
14. Rachlewicz Bolesław
15. Ruczaj Józef
16. Sapieha Jan
17. Smolka Kazimierz
18. Śniadowski Marceli
19. Sotkowski Józef
20. Trzesky Jan
21. Wassermann Adolf
22. Zgoda Leon
23. Zieliński Jan

Jednemu uczniowi pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, jeden otrzymał stopień drugi.

Klasa V. A.

Stopień pierwszy:

1. Appermann Mojżesz
2. Długoszowski Kazimierz
3. Drexler Ignacy
4. Eile Abraham
5. Fell Marek
6. Karlsbad Zygmunt
7. Kasztelewicz Karol
8. Klarfeld Henryk
9. Leszczyński Miron
10. Murzyński Wojciech
11. Nowak Klemens
12. Reis Zygmunt
13. Rogalski Tadeusz
14. Rozwadowski Władysław
15. Rzędowski Juliusz
16. Sass Leizor
17. Schwarz Mieczysław
18. Wolf Leon.

Stopień trzeci otrzymało 2 uczniów, czterem pozwolnno powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach.

Klasa V. B.

Stopień celujący:

1. Bandrowski Stanisław
2. Grott Aleksander
3. Kędzior Mieczysław

Stopień pierwszy:

1. Adlersberg Abraham
2. Bach Józef
3. Bogdański Edward
4. Brand Henryk
5. Chołoniewski Zygmunt
6. Cohn Dawid
7. Dunka Leon
8. Honigmann Natan
9. Krzyżanowski Eugeniusz
10. Link Józef
11. Matkowski Wiktor
12. Niedzielski Adam
13. Penzias Albert
14. Seferowicz Stefan
15. Steczkowski Władysław
16. Wattenberg Ozyasz
17. Weinfeld Leon
18. Zieliński Karol.

Siedmiu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, trzech otrzymało drugi stopień a dwóch trzeci.

Klasa VI. A.

Stopień celujący:

1. Cisło Roman
2. Hr. Potulicki Władysław
3. Skałkowski Adam
4. Skrzyński Ignacy.
5. Hr. Stadnicki Stanisław

Stopień pierwszy:

1. Barcik Jerzy
2. Basta Michał
3. Bolland Adolf
4. Br. Brunicki Eustachy
5. Dąbczański Antoni
6. Golczewski Stanisław
7. Greliński Adam
8. Klaften Güsche
9. Krupski Henryk
10. Langer Adolf
11. Makowski Józef
12. Michalczewski Gustaw
13. Parylak Michał
14. Rosmarin Józef
15. Schärf Pinkas
16. Sobański Władysław
17. Taube Aleksander.

Sześciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, pięciu otrzymało stopień drugi, dwóch stopień trzeci.

Klasa VI. B.

Stopień celujący:

1. Bańdur Stanisław
2. Czaykowski Wincenty
3. Farb Abraham
4. Meier Alter

Stopień pierwszy:

1. Bielecki Wacław
2. Byk Henryk
3. Chilarski Antoni
4. Ekiert Władysław
5. Feierstein Aron
6. Haas Adolf
7. Klarfeld Zygmunt
8. Kleczeński Kazimierz
9. Koch Dawid
10. Kołychanowski Franciszek
11. Kublin Franciszek
12. Lisowski Aleksander
13. Mendelski Michał
14. Mendrochowicz Fryderyk
15. Moszyński Stanisław
16. Oprzędkiewicz Władysław
17. Podlewski Aleksander
18. Popowicz Zdzisław
19. Reh Icek
20. Rosenberg Dawid
21. Szmidt Jerzy
22. Szmidt Wojciech
23. Szczudłowski Jan
24. Wagner Rudolf
25. Winter Rudolf
26. Zach Herman

Pięciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, pięciu otrzymało stopień drugi, jeden stopień trzeci.

Klasa VII. A.

Stopień celujący:

1. Berliński Marcin
2. Jamrógiewicz Roman
3. Rudnicki Stefan.

Stopień pierwszy:

1. Czarnecki Mikołaj
2. Glatte Konrad
3. Kowblański Włodzimierz
4. Lukomski Bronisław
5. Praun Stanisław
6. Princ Leib
7. Reibscheid Izydor
8. Reiser Eliasz
9. Strauch Samuel
10. Taube Leon
11. Wassermann Mojżesz
12. Sztajcer Michał

Stopień drugi otrzymało 4 uczniów, stopień trzeci jeden uczeń, trzem uczniom pozwolono powtórzyć egzamin po feryach z jednego przedmiotu.

Klasa VII. B.

Stopień pierwszy:

1. Balaban Majer
2. Będaszewski Tadeusz
3. Donigiewicz Jakób
4. Fiałkiewicz Czesław
5. Garnowski Władysław
6. Kępiński Tadeusz
7. Kiełbiński Jan
8. Lazarus Hugo
9. Łomnicki Maksymilian
10. Orell Karol
11. Ostrowski Witołd
12. Polniaszek Jakób
13. Rechen Wilhelm
14. Reiss Salomon
15. Schöhn Nisson
16. Schoenfeld Leib
17. Spiegel Jonasz
18. Zimmermann Antoni

Jeden uczeń otrzymał stopień drugi, trzem uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach.





Wynik egzaminu dojrzałości,

przy końcu roku szkolnego.

	publ.	ekst.	
Do egzaminu dojrzałoćci zgłosiło się . .	46	1	= 47
Uznano za dojrzałych z odznaczeniem . .	7	—	= 7
„ „ dojrzałych	21	1	= 22
„ „ niedojrzałych z poprawką . .	11	—	= 11
„ „ niedojrzałych na rok . . .	5	—	= 5
Odstąpiło od egzaminu ustnego . . .	2	—	= 2
Razem . . .			47

Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymali:

1. Dąbkowski Przemysław
2. Fox Jan
3. Hertrich - Woleński Bolesław
4. Kunzek Roman
5. Liśkiewicz Michał
6. Rosenberg Wilhelm
7. Rudnicki Leon.

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

1. Bard Aron
2. Bromierski Kazimierz
3. Dorożyński Bazyli
4. Drągowski Zygmunt
5. Eineigler Jankiel
6. Gabel Józef
7. Gąsiorowski Napoleon
8. Jaworski Franciszek
9. Jeżowski Seweryn
10 Kłodziński Kazimierz
11. Kuczkowski Maryan
12. Lewicki Antoni
13. Maryański Walery
14. Reichenstein Marek
15. Rogalski Stanisław
16. Rosmarin Henryk
17. Słuszkiewicz Jan
18. Sokal Mojżesz
19. Terlecki Zygmunt
20. Uszyński Ludwik
21. Wiesenberg Herman
22. Burgiel Jan (eksternista).

